ROK VI. WARSZAWA — KWIECIEŃ 1935 Nr. 4.

PODOFICER REZERWY

BIBLIOTEKA GŁÓWNA

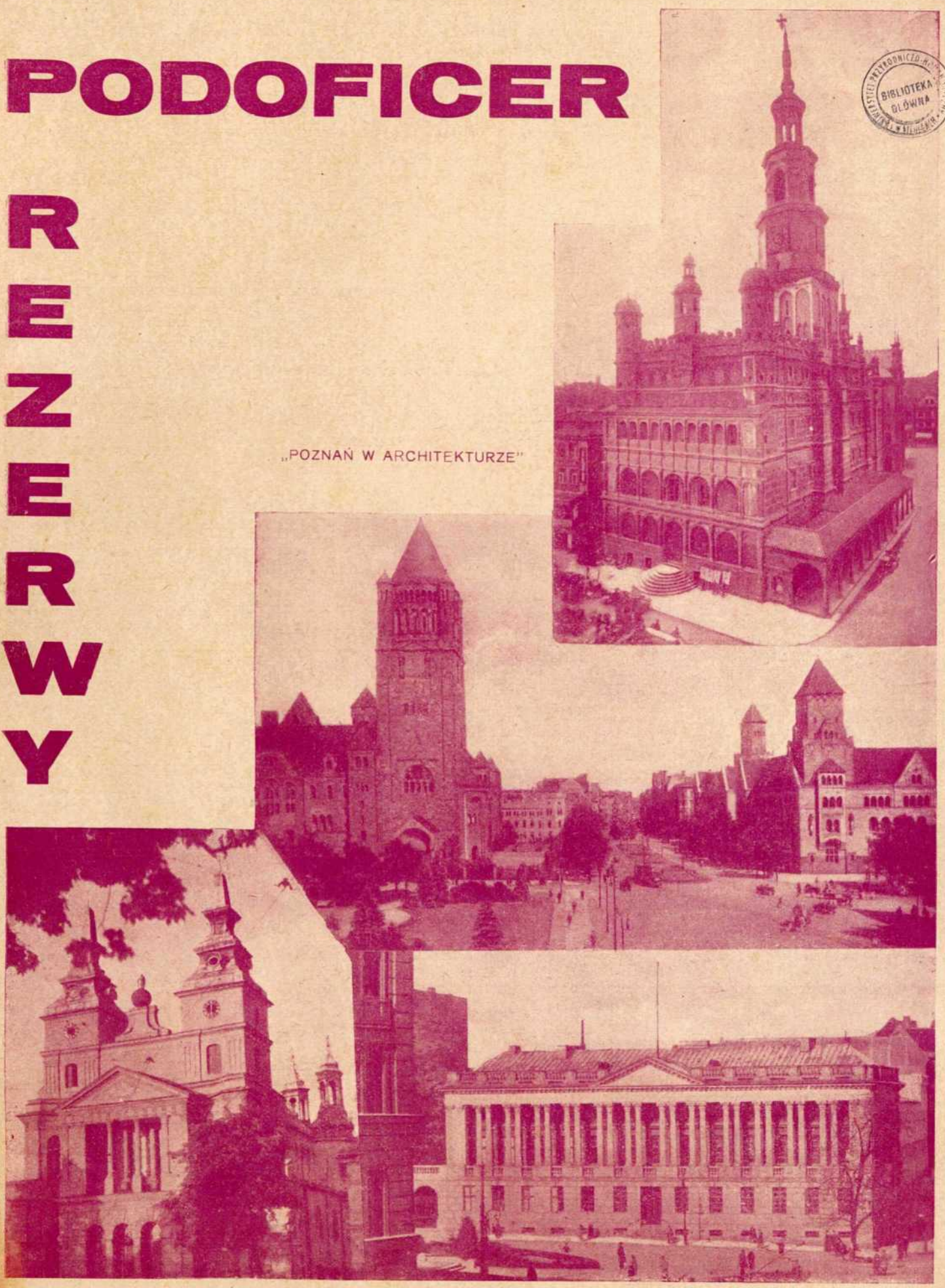

„POZNAŃ W ARCHITEKTURZE"

ORGAN OGÓLNEGO ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Walenty MYŚLIŃSKI
JAROCIN
ul. Marszałka Piłsudskiego 7

Przybory elektryczne, radjowe, gramofony, baterje i anody.

Magazyn szkła, porcelany i sprzętów kuchennych

Elegancki świat
Kupuje wszelkie nowości
w nowootwartym największym magazynie bławatów i jedwabi
W. SCHUBET
Poznań, St. Rynek 85 i 86
tel. 50-21

TREŚĆ NUMERU

Koledzy Podoficerowie Rezerwy — Jan Stanisław Holz. Zarys historji Okręgu Poznańskiego, Kronika Kół Okręgu Poznańskiego: — Poznań - Miasto, Poznań - Główna, Poznań - Wilda, Poznań - Jeżyce, Poznań - Kolejowców, Poznań - Śródmieście, Leszno, Kościan, Oborniki, Buk, Śrem, Rogoźno, Tarnowo - Podgórne, Swarzędz, Odolanów, Gostyń, Bojanowo, Pniewy, Rawicz, Nowy Tomyśl, Żabikowo, Ostrów, Września, Jarocin, Sieraków, Stęszew.

DLA OŚWIATY

Publicystyka w Polsce — Aleksander Grabowski. Historja wojskowości polskiej — Dr. Jan Mierwiński mjr. rez. »Ziemia« — Jan Holz. Dla przeszłości. Regulamin dla referentów prasowych — Konrad Wygryż. Okruchy minionej epopei — Stanisław Łyszkowski. Dziwna »przyjaźń« — Aleksander Grabowski.

NA MARGINESIE SATYRY

Kibice — Alg. Niedyskrecje. Redakcyjny nietakt. Krakowiaczki Kapralskie — Eugenjusz Suchecki.

Z CAŁEJ POLSKI

Z Zawiercia, Poraja, Borysławia, Sośnicy, Gdyni, Sosnowca i Częstochowy.

Z ŻYCIA OKRĘGU ŚLĄSKIEGO

Tychy, Łaziska Średnie, Sośnica, Chorzów. Wydawnictwa. Odpowiedzi Redakcji.

Po cenach konkurencyjnych poleca w najlepszych gatunkach mydła toaletowe i do prania, farby, lakiery, pokosty, oliwy, smary i t. d.
DROGERJA pod KOTWICĄ
W. CHYLEWSKI
JAROCIN
ul. Marszałka Piłsudskiego 7, tel. 40

ZAKŁAD KRAWIECKI
Franciszek KACZYŃSKI
Jarocin, ul. Targowa 18

Wykonuje garderobę męską, damską, uczniowską i wszelkiego rodzaju prace krawieckie.

ROK VI. WARSZAWA—KWIECIEŃ 1935 Nr. 4.

PODOFICER REZERWY

ORGAN OGÓLNEGO ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKA 75 M. 24. SEKRETARJAT REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZYNNE SĄ KAŻDEGO DNIA, PRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 9 DO 13 I OD 15 DO 19. KONTO W P. K. O. W WARSZAWIE Nr. 8.530

Koledzy Podoficerowie Rezerwy!

Stolica Wielkopolski, z okazji VIII Zjazdu Delegatów O. Z. P. R. Okręgu Poznańskiego *w dniu 28 kwietnia* b.r. gościć będzie liczne zastępy braci podoficerskiej i zaproszonych Gości.

Z okazji tej, z największą radością witamy Was w nadwarciańskim grodzie Przemysława, ośrodku tętna życia kulturalnego, jakim jest Poznań, zapisany chlubnie w kartach dziejów Polski.

Troska o dobro i potęgę mocarstwową Ojczyzny prowadzi obrońców jej, zgodnie z przeznaczeniem, na tory właściwej i wydajnej, z zaparciem siebie, pracy ideowej.

Jedną z chlubnie w dziejach obrony Kraju zapisanych organizacyj, stanowiącą integralną część sfederowanego wojska, jest Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy, który świadom swego powołania i obowiązków, staje do wspólnej walki o dobro Państwa.

Wartość podoficera rezerwy cechuje przedewszystkiem karność i bezinteresowne poświęcenie, które decydować mogą, w razie niebezpieczeństwa, o losie Kraju lub jego

Jan Holz
Prezes Okręgu Poznańskiego

poszczególnych połaci, a praca i zapał organizacyjny stanowią o jego wyższości społecznej. To też każdy podoficer rezerwy winien znaleźć się w szeregach naszej organizacji, by tu przez wspólne ćwiczenia pod nadzorem właściwych czynników, służyć z pożytkiem Państwu.

Ojczyzna nasza nie wymaga od nas ofiar, ale tylko poświęcenia, bez większego wysiłku, na co powinno stać każdego polaka i żołnierza.

Pomnąc na ważność roli, jaką winien podoficer odgrywać w życiu wojskowem i cywilnem, zapraszam Was Koledzy na Zjazd Delegatów O. Z. P. R. do Poznania, a równocześnie proszę i wzywam wszystkich podoficerów rezerwy do wytężonej współpracy w szeregach naszego Związku i służby na polu szkolenia wojskowego dla dobra Państwa w myśl hasła naszego: Bóg, Honor i Ojczyzna.

Poznań, w kwietniu 1935 r.

Jan Stanisław Holz,
prezes Okręgu Poznańskiego
członek Zarządu Głównego
Og. Zw. Podof. Rez. R. P.

Członkom Zarządu Głównego, Prezesom Okręgów, Członkom Zarządów Okręgów, Prezesom Kół, Członkom Zarządów Kół, wszystkim Członkom, Przyjaciołom, i Sympatykom Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej tą drogą składam najserdeczniejsze życzenia wesołego

„ALLELUJA"

(—) Antoni Jakubowski
Prezes Zarządu Głównego
O. Z. P. R. Rz. P.

Zarys historji Okręgu Poznańskiego

Organizacja Związków Podoficerów Rezerwy datuje się od roku 1921, t. j. od chwili przejścia podoficerów, na skutek demobilizacji po ukończeniu wojny, — do rezewy. Pierwsze organizacje powstają w Poznańskiem, na Pomorzu i Śląsku oraz w województwie lwowskiem, a następnie na terenie województw: warszawskiego i łódzkiego, oraz w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Pan Wojewoda Maruszewski
Włodarz Województwa Poznańskiego

Organizacje te powstały samorzutnie, narazie bez ścisłych form większych związków. Dopiero z chwilą, kiedy władze wojskowe zwróciły na nie uwagę, rozpoczął się okres przybierania większych form związkowych. Bliskość granicy niemieckiej, oraz szczególne zrozumienie dla prac społecznych, pozwalają powstać organizacjom podoficerów rezerwy w pierwszej linji na terenie Ziem Zachodnich.

Pod czujnem okiem i troskliwą opieką władzą wojskowych i cywilnych tworzy się w roku 1924 na terenie Ziem Zachodnich „Związek Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich", którego rozmiary pod względem liczebności pozwalają ufać w prędki rozwój. Poza władzami wojskowemi pobudzają to organizowanie się podoficerów — oficerowie rezerwy, którzy już w tym czasie zrzeszeni w Związku Oficerów Rezerwy" stanowili poważną, o trwałych podstawach organizację. Oficerowie rezerwy swojem doświadczeniem pomagali i pomagają Związkowi Podoficerów Rezerwy do nadania własnego kierunku pracy. Wymienić tu muszę troskliwą opiekę udzielaną w każdym przejawie życia organizacyjnego związku przez p. p. generała Sosnkowskiego, ówczesnego dowódcy O. K. VII. ś. p. generała Dr. Ireneusza Wierzejewskiego, ówczesnego prezesa Zarządu Wojewódzkiego Federacji P. Z. O. O. i prezesa Federacji P.Z.O.O. gen. Dr. Romana Góreckiego i innych. Na szczególną jednak uwagę zasługuje niezwykła życzliwość i wprost ojcowska miłość prezesa Okręgu Poznańskiego Związku Oficerów Rezerwy, obecnego prezesa Zarządu Wojewódzkiego Federacji P. Z. O. O. p. płk. rez. Konstantego Chłapowskiego, jak również sekretarza Zarządu tego Związku p. por. Klemensa Nowackiego, którzy jak ongiś tak i dziś dla naszych podoficerów stanowią poważną podporę.

Do połowy roku 1926 istniało już na terenie ziem zachodnich t. j. w Poznańskiem, na Śląsku i Pomorzu około 12000 zorganizowanych podoficerów rezerwy, zrzeszonych w 108 placówkach „Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich" z siedzibą Zarządu Głównego w Poznaniu. W miarę ustalenia programu pracy, rozpoczęła się działalność związku na niwie przysposobienia wojskowego w poszczególnych Kołach nacechowana szczerą chęcią poświęcenia. W wyniku tego odbyły się w drugiej połowie roku 1926, przy współudziale władz wojskowych i wyższych oficerów sztabu, wielkie manewry Związku Podoficerów Rezerwy północnej części Województwa Poznańskiego (w okolicy Bydgoszczy, Inowrocławia, Torunia), trwające pełne 2 dni do których zmobilizowano około 4000 podoficerów członków, wymienionego związku. Utworzono kompanje, bataljony i pułki w pełnym rynsztunku, wraz z potrzebnym sprzętem bojowym, którego dostarczyły władze wojskowe.

Organizacja tych manewrów jakkolwiek zorganizowana na prędce

przedstawiała się imponująco. Manewry odbyły się o zgóry ułożonym planie przez władze wojskowe, przyczem ze strony władz wojskowych kładziono nacisk, aby dowódcami jednostek bojowych byli podoficerowie sami. Efekt tych ćwiczeń był wspaniały i stanowił dużą atrakcję propagandową. O efekcie bojowym mówić nie będę, bowiem krytyka ta należy już do władz wojskowych, które miały nad tem nadzór.

Wspomnieć jednak należy, że ćwiczenia te znalazły oddźwięk nietylko w prasie polskiej, ale również i w prasie zagranicznej, która zajmowała się w obszernych swych artykułach krytyką tych manewrów. Życzliwa Polsce prasa objawiała podziw, nieżyczliwa natomiast, jak n. p. prasa niemiecka — alarmowała o nowem niebezpieczeństwie ze strony Polski.

Wspaniałe te wyniki wróżyły poważny rozwój i powagę organizacji. Nietylko bowiem władze rządowe, ale również i społeczeństwo poczęło się tym związkiem interesować i darzyć go sympatją.

A jednak musiało się stać inaczej. Wiadomo, że rok 1926 kiedy to na arenie dziejowej wyszła ponownie postać wielkiego genjusza Polski Józefa Piłsudskiego, sprowadził poważny przełom w życiu każdego obywatela polskiego. Również i w Związku Podoficerów odczuto odrazu taki przełom, ale przełom, który rzucił Związek w wir walk politycznych. Kierownicy, tego Związku, stojący na wyraźnych usługach politykierów partyjnych z pod znaku t. zw. opozycji, zdradziwszy związek, rzucili go na bój partyjny i walkę z własnem Państwem obecnego regime'u, a nieuważny ten krok oddania Związku, jako narzędzie, w ręce i na usługi politykierów, doprowadził w krótkim czasie bo już w roku 1928 Związek do zupełnego upadku. Znalazły się bowiem Koła i przedstawiciele Kół, którzy świadomi swych obowiązków wobec Rządu i Ojczyzny nie pozwolili się porwać do bratniej walki partyjnej, ale pomni swej przysięgi poczęli szukać dróg, których szczególną cechą była współpraca z czynnikami rządzącemi i praca dla Polski, jednakże przy zachowaniu zupełnej, apolityczności. Pierwszem Kołem, które rzuciło z siebie pęto partyjno-polityczne, odrywając się od Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich i przystępując do tworzącego się wówczas Okręgu Poznańskiego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P., było Koło w Kościanie (7.I.1928) pod kierownictwem prezesa Kol. Jana Piklarka; za niem poszły Koła: w Lesznie (9.V.1928)) Ostrowie (28.IV.1928),Pleszewie (5.V.1928), Buku (24.VI.1928), Opalenicy, Jarocinie (8.VI.1928),

Pan General Knoll-Kownacki
Dowódca Okręgu Korpusu VII w Poznaniu

Grodzisku (15.IV.1928), Gostyniu (28.VII.1928), Obornikach (15.IV. 1928). Koło Poznańskie Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich nie przeszło do O. Z. P. R.

W celu utworzenia na terenie Wielkopolski Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R.P., którego zakres działania miał się rozciągać na Okręg Korpusu Nr. VII (dla Okręgu Pomorskiego odstąpiono 9 powiatów północnej części Województwa Poznańskiego, a mianowicie powiaty: bydgoski, inowrocławski, chodzieski, wyrzyski, szubiński, mogileński, strzeliński, wągrowiecki i żniński), utworzył się dnia 5 grudnia 1927 r. Komitet Organizacyjny złożony z Kolegów: Aleksandra Cieślikowskiego, Feliksa Kowalskiego, Władysława Manysia i Ludwika Nowickiego z Poznania. Dalej inicjatorami tego nowego odruchu byli: Mieczysław Jankowski z Poznania i Mieczysław Eckert z Inowrocławia.

Po odbyciu kilku posiedzeń i uzgodnieniu sprawy z Zarządem Głównym O. Z. P. R. w Warszawie, zwołał Komitet Organizacyjny zjazd przedstawicieli Kół Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich w styczniu 1928 do Poznania, w którym wzięło udział 17 delegatów, a który miał zadecydować o gremjalnem przejściu do O. Z. P. R., do czego jednak dla braku zrozumienia nie doszło. Nadmienić należy, że w Poznaniu istniał, poza Kołem Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich — Związek byłych Podoficerów Zawodowych, składający się z jednego Koła liczącego około 200 członków. Prezesem tej organizacji był Mieczysław Jankowski b. sierżant zawodowy, który doprowadził do tego, że Związek ten na Walnem Zebraniu dnia 5 grudnia 1927 r., przeistoczył się w Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy R. P. Koło Poznań, stając się zarazem kolebką Okręgu Poznańskiego O.Z.P.R.

Mając narazie te 2 placówki (Poznań i Kościan) rozpoczął Komitet właściwą pracę nad organizacją Okręgu Poznańskiego. W lutym 1928 r. wzięli już delegaci tych obu Kół udział w Ogólnym Zjeździe Delegatów Kół O. Z. P. R. w Warszawie, Po uzgodnieniu warunków współpracy z Zarządem Głównym O.Z.P.R. przez Kolegę Cieślickiego w dniu 25.3 1928 w Warszawie, zwołano pierwszy Zjazd Delegatów Okręgu na dzień 13 maja 1928 w Poznaniu, który odbył się przy udziale 30 delegatów i przedstawicieli władz woj-

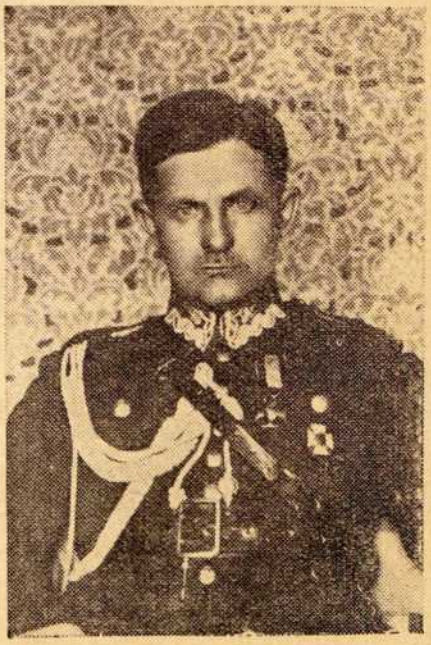

Pan Pułkownik Więckowski
Prezydent miasta Poznania

skowych, oraz członków Komitetu Organizacyjnego i przedstawicieli Zarządu Głównego O.Z.P.R. w osobach Kol. ś. p. Repsza i Purzyckiego Zjazd ten był zarazem Zjazdem konstytucyjnym Okręgu Poznańskie-

Pan Generał Doktór Roman Górecki
Przzes Federacji P. Z. O. O. i Prezes Honorowy Okręgu Poznańskiego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

go O. Z. P. R. W wyniku obrad tego Zjazdu wybrano Zarząd w następującym składzie: Aleksander Cieślicki Poznań prezes, Stanisław Alwin Leszno wiceprezes, Feliks Kowalski Poznań sekretarz, Maksymiljan Kowalski Poznań skarbnik, Mieczysław Jankowski Poznań Komendant. Michał Marsfeld burmistrz z Oborник i Piotr Cuske z Ostrowia ławnicy. Resztę członków jak Marjana Skowrońskiego, Maysymiljana Bürgera z Poznania i Stanisława Namysła z Pniew dokooptowano później. Komisję tworzyli: Stanisław Jarzembowski z Pleszewa, Banasik z Kościana i Lemke z Poznania.

W ciągu roku sprawozdawczego 1928/29 prócz, wyżej wymienionych Kół, które przeszły ze Zw. Podofic, Rez. Z. Z. do O. Z. P. R., zorganizowano następujące nowe Koła: Bojanowo, Czarnków, Kotlin, Konin, Murowana Goślina, Nekla, Poznań—Jeżyce, Rogoźno, Ryczywół, Wolsztyn i Zbąszyń, a prócz właściwych prac organizacyjnych i P. W. zorganizowanó zbiorowy wyjazd członków na obchód dziesięciolecia Niepodległości na dzień 11 listopada 1928 r. do Warszawy z udziałem przeszło 300 uczestników.

Drugi skolei Walny Zjazd Delegatów Okręgu odbył się w dniu 9 maja 1926 r. w Poznaniu przy udziale 48 delegatów, oraz przedstawicieli władz i gości, jak również delegata Zarządu Głównego O Z.P.R. Kol. Purzyckiego z Warszawy. Na Zjeździe tym wybrano następujący Zarząd: Aleksander Cieślikowski z Poznania prezes, Marjan Skowroński z Poznania wiceprezes, Stanisław Alwin z Leszna wiceprezes, Adam Podeszwa z Poznania sekretarz i Komendant, Maksymiljan Kowalski z Poznania skarbnik, Maksymiljan Bürger z Poznania, Stanisław Namysł z Pniew, Piotr Cuske z Ostrowa i Jan Glinkowski z Kościana— członkowie. Komisję Rewizyjną tworzyli: Stanisław Jarzembowski z Pleszewa, Edward Rapała z Konina i Maksymiljan Kokot z Sremu. W ciągu tej nowej kadencji zorganizowano dalsze 4 nowe Koła i to: w Dusznikach, Nowym Tomyślu, Obrze i Zabikowie. Ubyło natomiast Koło Poznań—Jeżyce, które połączywszy się z Kołem Poznań, samo się zlikwidowało tak, że stan w dniu Walnego Zjazdu Delegatów Okręgu w dniu 31.3.1930 r. wynosił 31 Kół i około 2000 członków.

Z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej odbył się w Poznaniu w dniach 3 i 4 sierpnia 1929 r. Krajowy Zjazd Delegatów O. Z. P. R. gdzie prezesem Zarządu Głównego wybrano poraz pierwszy Antoniego Jakubowskiego. Równocześnie z okazji tego Zjazdu odbyły się w dniu 2 sierpnia 1929 r. Krajowe Zawody Strzeleckie o nagrodę przechodnią, którą zdobył zespół Okręgu Poznańskiego. Również odbyło się w tym czasie strzelanie o nagrodę Okręgu, oraz o nagrodę ufundowaną przez Marszałka Józefa Piłsudskiego w postaci pięknego karabinka, którą zdobył zespół Koła Poznań.

Trzeci Roczny Zjazd Delegatów Okręgu odbył się w Poznaniu dnia 31 marca 1931 marca 1934 r. przy udziale 40 delegatów oraz przedstawicieli władz i gości. Zarząd Główny reprezentowany był przez Kol. Podeszwę, który na Zjeździe Krajowym w Poznaniu wybrany został sekretarzem generalnym Związku.

Na Zjeździe tym wybrano władze Okręgu jak następuje: Zarząd: Marjan Skowroński z Poznania — prezes, Aleksander Cieślicki z Poznania — wiceprezes, Stanisław Alwin z Leszna — wiceprezes, Jan Renkiewicz z Opalenicy — sekretarz, Antoni Różański z Poznania — Komendant, Józef Wojciechowski z Ostrowa, Jan Glinkowski z Kościana i Maksymiljan Kokot ze Sremu — ławnicy. Komisja Rewizyjna: Karol Paczyński z Międzychodu, Stefan Pawlak z Kościana, Walerjan Woźny z Gostynia, Nentwig z Ostrowa i Pruchniewski z Jarocina.

Niestety — zaledwie po dwumiesięcznem urzędowaniu, ustąpił prezes Skowroński, na skutek awansu na podporucznika rezerwy, a kierownictwo Okręgu wskutek dłuższej nieobecności wiceprezes Kol. Cieślikowskiego, musiał objąć Komendant Kol. Marcinkowski, który też spełniał swe obowiązki bardzo sumiennie, — aż do powrotu Kol. Cieślickiego, który objął ster Okręgu.

Rok 1930 był bodaj że najnieszczęśliwszym w dziejach Okręgu Poznańskieho. Lustrację Kół przeprowadzał sekretarz Renkiewicz, a skutki jego działalności były takie, że odpadły Koła w Opalenicy i Grodzisku, przechodząc do Zw. Podofc. Rez. Z. Z., a szereg innych Kół jak w Murowanej Goślinie, Kopanicy, Czarnkowie, Ludomach, Połajewie, Buku, Rogoźnie, Ryczywole i inne, zawiesiło swe czynności, a niektóre jak Kopanica przestały nawet istnieć. Całe szczęście, że człowiek ten zaniedbując się w pracy, musiał ustąpić, a miejsce jego zajął Kol. Jan Holz z Poznania, gdyż inaczej byłoby jeszcze gorzej. Po objęciu przez Kol. Holza funkcji sekretarza Okręgu, zorganizowano jeszcze do końca kadencji 7 nowych Kół i to: w Stęszewie, Mochach, Koźminie, Kobylinie, Nowem-mieście n/W. Kwil-

Pan Konstanty Chłapowski płk. rez. prezes Związku Oficerów Rezerwy i Zarządu Wojewódzkiego Federacji P. Z. O. O.

ezu i Grodźcu oraz uporządkowano zabagniony stan pracy.

Wczesną jesienią tego roku urządzono manewry Związku Podoficerów Rezerwy na odcinkach: Międzychodu, Lesznie, Kościanie, Jarocinie, Pleszewie, Kotlinie, Ostrowie i Koninie. Manewry te urządzone przez Okręg Poznański O. Z. P. R. i poszczególne Koła, przy pomocy władz wojskowych, wykazały rutynę podoficerów rez. wywołując podziw i zadowolenie władz wojskowych, niemniej jednak sprawiły dużo kłopotu na tle finansowem, gdyż manewry te urządzono wyłącznie własnym kosztem. Szczególnie manewry w okolicy Międzychodu (przy granicy Niemiec) gdzie skupiono około 2000 podoficerów rez., kosztowały nas dużo pieniędzy. Aby usprawnić pracę Kół pod względem

Zawodnicy i zdobyte nagrody na Krajowych Zawodach Strzeleckich w Katowicach 1934 r.

WF. i PW., podzielono na Zjeździe Prezesów Kół we wrześniu 1930 r. Okręg na 7 rejonów i na czele każdego z nich ustanowiono Komendanta Rejonowego. Udział i zdobycie pierwszych nagród przez podoficerów rezerwy z Poznania na wszechpolskim konkursie strzeleckim armji we Lwowie w roku 1930, świadczy o doborze ludzi w O. Z. P. R.

Czwarty Walny Zjazd Delegatów Okręgu odbył się w Poznaniu dnia 19 kwietnia 1931 r. z udziałem przedstawicieli władz i gości. Zarząd Główny reprezentowali: prezes Kol. Jakubowski, Trębiński, Mazurek i Podeszwa.

W wyniku obrad tego Zjazdu wybrano władze Okręgu w następującym składzie: Zarząd: Holz Jan z Poznania — prezes, Alwin Stanisław z Leszna — wiceprezes, Mantyk Józef z Poznania — wiceprezes, Karasiński Stanisław z Poznania — sekretarz, Harmaciński Andrzej ze Stęszewa — zast. sekret., Marcinkowski Józef z Poznania — skarbnik, Podeszwa Adam z Poznania — Komendant, Wojciechowski Józef z Ostrowa, Glinkowski Jan z Kościana i Flejsierowicz z Konina — ławnicy. Komisja Rewizyjna: Paczyński Karol Międzychód, Kocyna Wilhelm Kościan, Dembiński Franciszek Poznań, Orczykowski Michał Nowy Tomyśl i Wasielewski Wincenty Zabikowo. W ciągu tej kadencji zorganizowano dalszych 6 nowych Kół i to w: Ligocie, Kostrzynie, Żerkowie, Odolanowie, Rawiczu i Swarzędzu.

Jednem z naczelnych zadań nowego Zarządu była troska o bezrobotnych. To też przystąpiono niebawem do akcji niesienia pomocy tym nieszczęśliwcom, asygnując na ten cel Kołom poważne kwoty. Niezależnie od tego poszczególne Koła urządziwszy zbiórki, dawały swoim bezrobotnym bądź to gotówkę, bądź zapomogi w naturze.

Nie od rzeczy nadmienić będzie, że przy poszczególnych Kołach również istniały hufce młodzieży przedpoborowej w ogólnej ilości na 1600 osób, którą pod względem WF. i PW. szkolili nasi podoficerowie rezerwy i to ku najlepszemu zadowoleniu władz wojskowych i młodzieży samej. Wyniki tego szkolenia były wprost piękne, a młodzież nasza czuła się u podoficerów tak dobrze, że gdy na rozkaz władz miarodaj-

Pan inż. poseł Władysław Psarski Prezes Honorowy Koła O. Z. P. R. Kościan

Kol. Stanisław Alwin Przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej O.Z.P.R. i wiceprezes Zarządu Okręgu Poznańskiego

Święcone dla bezrobotnych członków O.Z.P.R. Koło Poznań — Główna

nych młodzież tę nam odebrano nie chciała ona podporządkować się temu i większa część młodzieży się rozleciała nie dając posłuchu na przydział do kadr. P.W. i Związku Strzeleckiego.

Dążenia dalszego rozwoju Okręgu (było wtedy 53 Koła), zahamował Krajowy Zjazd Delegatów Kół O.Z.P.R. odbyty w dniach 14 i 15 sierpnia 1931 r. w Gdyni, który poniżył do roli rozgrywek wiecowych o osobę prezesa Zarządu Głównego, odbił się niemiłem echem o uszy szerokich mas tutejszego społeczeństwa, a w łonie organizacji samej wywołał fatalny wstrząs.

Piąty Roczny Walny Zjazd Delegatów Kół Okręgu Poznańskiego odbył się w Poznaniu dnia 3 kwietnia 1933 r. gdzie wybrano władze Okręgu w następującym składzie: Zarząd. Holz Jan Poznań — prezes, Alwin Stanisław Leszno — wicepreres, Wojciechowski Józef Ostrów — wiceprezes, Namysł Stanisław Pniewy — wiceprezes, Karasiński Stanisław Poznań — sekretarz, Wiśniewski Ludwik Poznań — zast. sekret., Markowski Józef Poznań — skarbnik, Dębny Franciszek Poznań — Komendant, Krakowski Józef Bojanowo, Flejsierowicz Piotr Konin, i Harmaciński Andrzej Stęszew — Ławnicy. Komisja Rewizyjna: Paczyński Karol Międzychód Krysztofiak Stanisław Poznań, Sękowski Stefan Ostrów, Markowski Jan Wolsztyn i Wasielewski Wincenty Zabikowo Sąd Koleżeński: Cieślicki Aleksander Poznań, Szarafiński Jan Konin, Dzierbiński Andrzej Zbąszyń, Lemke Stefan Poznań i Walczak Józef Skalmierzyce. Nieporozumienia jakie jeszcze istniały od roku w Związku na tle zaszłego w Gdyni incydentu, doprowadziły i w szeregach Okręgu Poznańskiego do wywołania niepokoju a nawet do pewnego stopnia stagnacji. Nie zraziwszy się temi przeszkodami, Zarząd Okręgu i Zarządy Kół podwoiły swe wysiłki nad rozwojem Związku. W dalszym ciągu założono 4 nowe Koła i to: w Tarnowie Podgórnem, Czorwonaku i w Poznaniu Koło Główna i Wilda.

Dla ulepszenia sprawności WF. i PW. podzielono Okręg na 12 rejonów i urządzono w niektórych rejonach strzelania rejonowe o nagrody przechodnie, a w lecie urządzono w Poznaniu ostre strzelanie okręgowe o nagrodę przechodnią Okręgu, którą zdobył zespół Koła Oborniki. Z końcem tej kydencji liczył Okręg 57 Kół i 4250 członków, oraz 3 własne Koła L O. P. P. i 2 zespoły szermierki.

Szósty Roczny Zjazd Delegatów Okręgu odbył się w Poznaniu z okazji pięciolecia Okręgu dnia 2 kwietnia 1933 r. przy udziale aż 600 członków oraz przedstawicieli władz i gości. Zjazd ten zaszczycił swoją obecnością m. in. również ówczesny prezes Fidacu p. gen. Dr. Górecki, który specjalnie na ten Zjazd do Poznania przyjechał. Zarząd Główny O. Z. P. R. reprezentowany był przez Kol. prezesa Jakubowskiego i Kol. Trębińskiego. Kazanie podczas nabożeństwa wygłosił b. kapelan II Brygady Legjonów Ks. Władysław Antosz z Konina. W wyniku obrad tego Zjazdu, uchwalono Fundusz Pośmiertny przy Zarządzie Okręgu, zamianowano gen. Góreckiego honorowym prezesem Okręgu i wybrano władze w następującym składzie: Zarząd: Holz Jan Poznań — prezes, Alwin Stanisław Leszno, wiceprezes, Weinert Jan Poznań — wiceprezes, Wojciechowski Józef Ostrów — wiceprezes, Junklewicz Kazimierz Poznań — sekretarz, Harmaciński Andrzej Stęszew — zast. sekr., Markowski Józef Poznań — skarbnik, Dębny Franciszek Poznań — Komendant, Brzuszkiewicz Feliks Konin i Krakowski Józej Bojanowo — ławnicy. Komisja Rewizyjna: Paczyński Rogoźno, Krzysztofiak Poznań, Markowski Wolsztyn i Wasielewski Zabikowo. Sąd Koleżeński: Błoch Poznań, Szarafiński Konin, Dzierbiński Zbąszyń, Lemke Poznań i Walczak Skalmierzyce. W ciągu tej kadencji zorganizowano nowe Koła: w Poznaniu — Jeżyce i Koło Kolejowców oraz w Kleczewie i Środzie, lecz zato szereg innych małych Kół zniesiono, włączając je jako oddziały do większych Kół sąsiednich.

Siódmy Roczny Zjazd Delegatów Okręgu odbył się w Poznaniu dnia 9 kwietnia 1934 r. gdzie równocześnie odbyły się zawody strzeleckie Okręgu o nagrodę przechodnią Okręgu i nagrody indywidualne. Nagrodę przechodnią zdobył zespół Koła Sieraków. Zarząd Główny reprezentowany był przez Kol. Przedworskiego.

W wyniku tego Zjazdu wybrano władze jak następuje: Zarząd: Holz Jan Poznań — prezes, Alwin Stanisław Leszno — wiceprezes, Lemke Stefan Poznań — wiceprezes, Wojciechowski Józef Ostrów — wiceprezes, Hańcz Władysław Poznań — Komendaąt, Markowski Józef Poznań — skarbnik, Harmaciński Andrzej Poznań — sekretarz, Poznań — sekretarz, Paczyński Karol Rogoźno i Ulatowski Józef Konin — ławnicy. Komisja Rewizyjna: Wasielewski Zabikowo, Krakowski Bojanowo, Pilarek Kościan i Wysocki Tarnowo Podgórne. Sąd Koleżeński: Błoch Poznań, Wolanin Czerwonak, Beyer Poznań. Ratajczak Środa, Lulkiewicz Buk, Modrzyk Stęszew, i Balcer Sieraków. Rok ten jest rokiem szczególnej pracy zwłaszcza w dziedzinie P.W. Urządzono bowiem szereg zawodów strzeleckich w Kołach i rejonach o nagrody przechodnie

Delegaci Okręgu Poznańskiego na Zjeździe w Katowicach dnia 3.IX 1934 r.

i indywidualne, o aż mistrzostwa w Kołach a na Krajowych, Zawodach Strzeleckich O.Z.P.R. w Katowicach, zdobyły zespoły Okręgu Poznańskiego dwie drugie nagrody przechodnie związku. Pozatem kilka Kół jak Leszno, Buk, Ostrów, Jarocin, Pleszew i Kościan obchodziły uroczyście jubileusz dziesięciolecia istnienia Koła, a ponadto Koła Buk i Środa uroczystość poświęcenia sztandaru. Dalej Koła Zabikowo, Nowy Tomyśl, Bojanowo i Konin obchodziły swoje pięciolecie istnienia.

Na szczególną uwagę zasługuje wielka liczba zdobytych przez członków odznak strzeleckich i P. O. S. Niepoślednią również rolę odegrał związek przy wyborach do samorządów, zyskując tam poważną ilość mandatów.

Dziś Okręg Poznański dzięki gorliwej współpracy prawie wszystkich jednostek Związku, oraz dzięki ułożonemu stosunkowi z obywatelstwem, oraz harmonijnej i zgodnej współpracy z Zarządem Głównym, biorąc pod uwagę obecne ciężkie czasy stoi u szczytu wydajności pracy i zadania.

Życie organizacyjne we wszystkich ogniwach Związku w większym lub mniejszym stopniu i w miarę możności. Łamią się zapory stojące na przeszkodzie istnieniu organizacji podoficerskiej, a ze zdrowego ciała bucha zdrowy duch, dając nowe siły do wspólnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej i jej Polskiego Narodu.

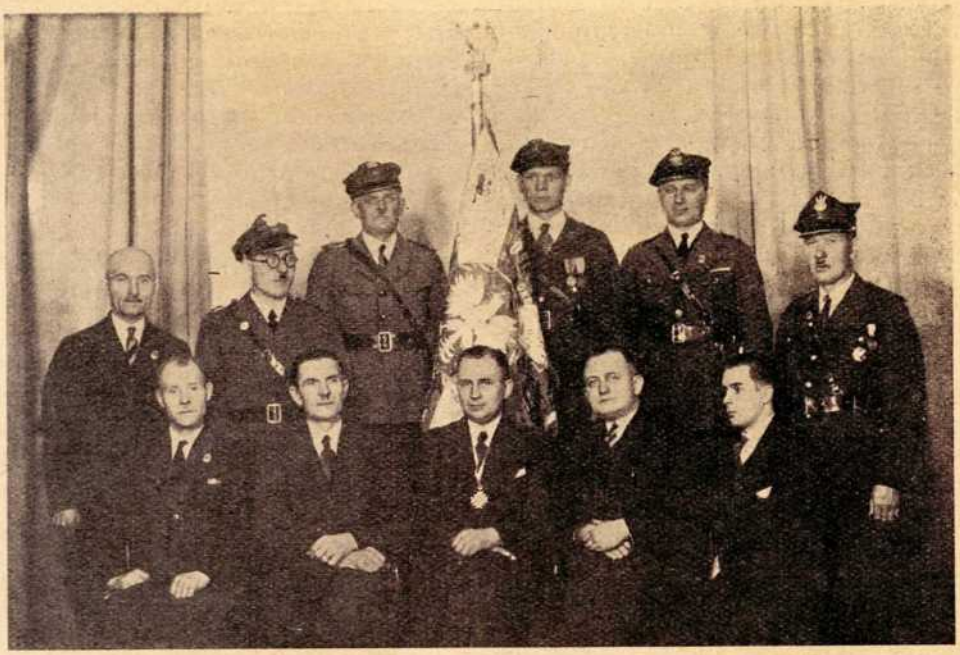

Zarząd Koła Poznań-Miasto z poczetem sztandarowym

Koło O. Z. P. R. Poznań-Miasto

Życie organizacyjne na terenie miasta Poznania przechodziło różne koleje i zanim doszło do ugruntowania pojęć i zjednoczenia w Ogólnym Związku Podoficerów Rezerwy Rz. P., należało położyć wiele trudów, by skojarzyć rozbitki byłego Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich w jedną nową zwartą całość organizacyjną.

Na terenie miasta Poznania istniał prócz Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich, Związek b. podoficerów zawodowych składający się z jednego Koła liczącego około 200 członków. Związek ten miał na celu poprawę bytu materjalnego członków i dlatego jego praca organizacyjna była jednostronna. Z końcu roku 1927 z inicjatywy kol. *Komalskiego, Manysia, Nowickiego i Jankowskiego* zorganizowano na terenie miasta Poznania Ogólny Związek Podoficerów Rezezwy Rzeczypospolitej Polskiej, rozwiązując w dn. 5.XII.27 r. związek b. podof. zaw. i wcielając go do OZPR.

Praca dla Związku była ciężka bo wiem w Kole wskutek różnolitości poglądów panowała niezgoda, która powodowała częste przesilenia Zarządów, powodem czego Zarząd z końcem 1928 r. ustępuje, a agendy przejął Zarząd Okręgu, pełniąc czynności te do 6 kwietnia 1928 r. — Wybrano nowy Zarząd z prezesem *Bürgerem* na czele, lecz i ten po krótkim czasie ustępuje. Następuje wybór nowego Zarządu z prezesem Kowalskim Feliksem, który też nie zdołał przetrwać swej kadencji składając we wrześniu 1929 r. swój urząd, wobec czego wybrano Zarząd, którego prezesem został *Mantyk*. Zarząd ten utrzymał się aż do Walnego Zgromadzenia, wykazał dużo inicjatywy i dobrej woli, zakupił urządzenia biurowe, urządził rocznicę poświęcenia sztandaru oraz dokonał wielu innych doniosłych rzeczy. Koło wówczas liczyło 240 członków z których większość pochodziła z b. podoficerów zawod. i przyjętych członków ze Związku Podoficerów Rez. Ziem Zachodnich.

Zwołano Walne Zgromadzenie Koła w dniu 8 marca 1930 r. nie dało w wyborze nowego Zarządu żadnego rezultatu, wobec czego Zarząd Okręgu zamianował komisaryczny Zarząd, w skład którego weszli: *Demoiński* jako prezes, *Ba-*

Członkowie Koła O. Z. P. R. Poznań Główna

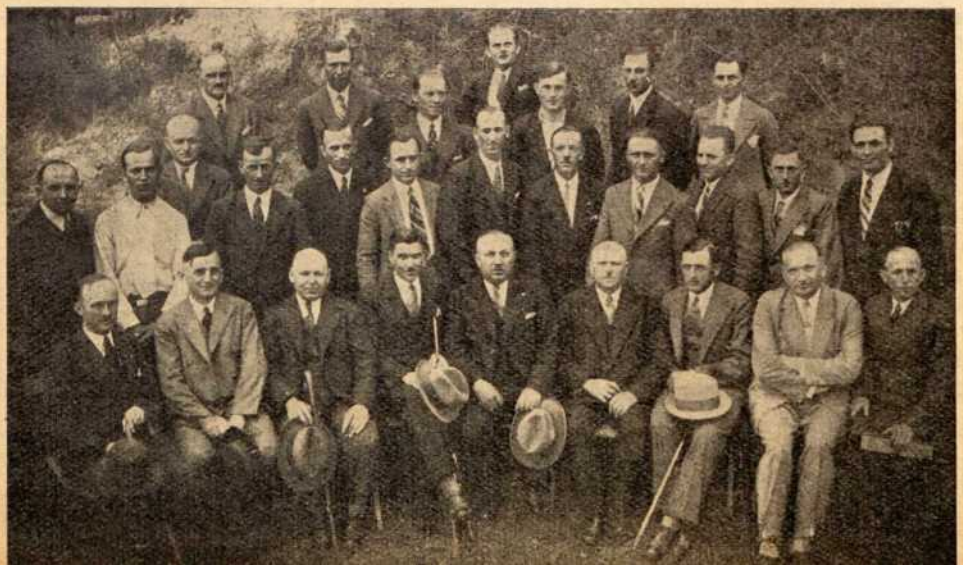

jer — wiceprezes, *Effenberg* — sekretarz, *Wujecki* — sast. sekret., *Kamiński* — skarbnik i *Raczkiewicz* — ławnik.

Zwołane Walne Zebranie Koła na dzień 2 stycznia 1931 r., na którem wybrano Zarząd w następującym składzie: *Holz* — prezes, *Strażyński* — wiceprezes *Bukowiecki* — sekretarz, *Kamiński*—skarbnik, *Stawny* — Komendant, *Dembiński* i *Raczkiewicz* — ławnicy. Nowowybrany Zarząd zabrał się do intensywnej pracy, dokonywując radykalnej zmiany i selekcji wśród członków. Postawił na odpowiedni poziom prace P. W. oraz zaprowadził karność i harmonję w Kole.

W tym okresie zwiększyło się Koło o przeszło 130 nowych członków, czyniono starania dla bezrobotnych, dla których zbierano szczególnie w okresach przedświątecznych datki w postaci odzieży i artykułów żywnościowych.

Wobec tego, że prezes Holz był równocześnie prezesem Okręgu nie mógł on przyjąć prezesury Koła na dalszy okres. Wskutek tego, na Walnem Rocznem Zgromadzeniu Koła w dniu 17 grudnia 31 r. wybrano Zarząd w następującym składzie: prezes *Strażyński*, wiceprezes *Karge*, sekretarz *Bukowiecki*, zast. sekret. *Kiszka*, skarbnik *Stefański*, komendant *Dębny*, ławnicy: *Błoch* i *Krzysztofiak*. Koło za tej kadencji znacznie powiększyło się co do liczebnego stanu członków, rozszerzono troskę nad bezrobotnymi, tworząc specjalny Komitet niesienia pomocy bezrobotnym z kol. Hoinką na czele W listopadzie 1932 r. z inicjatywy Kol. Kiszki i Junklewicza założono drugie Koło na Wildzie, do którego przeszła część członków z kolebki Związku.

Zarząd dobiegając końca swej kadenccji, zwołuje na dzień 17 grudnia 1932 r. Roczne Walne Zgromadzenie członków na którem wybrano Zarząd częściowo w dotychczasowym składzie: prezes *Strażyski*, wiceprezes *Hoinka*, sekretarz *Brzozowski*, zast. sekret. *Bukowiecki*, skarbnik *Stefański*, komendant *Stelmaszyk*, ławnicy: *Frankowski* i *Muszyński*. Zarząd ten tak samo jak w roku poprzednim pracuje intensywnie, przyczem nadmienić należy, że gorliwym i sumiennym pracownikiem okazał się w tym krótkim okresie komendant Koła kol. *Stelmaszyk*.

W dniu 3 maja 33 r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, na którem wybrano nowy Zarząd Koła w składzie: prezes *Dębny*, wiceprezes *Murawa*, sekretarz *Bukowiecki*, zast. sekret. *Strzyżewski*, skarbnik *Tuchowski*, komendant *Stelmaszyk*, ławnicy: *Mantyk* i *Królikiewicz*.

Nowy Zarząd na rok 1934 ukonstytuował się w następującym składzie: prezes *Dębny*, wiceprezes *Strażyński*, sekretarz, *Skitek*, zast. sekret. *Minicki*, skarbnik *Kowalewski*, komendant *Stelmaszyk*, ławnicy: *Zuryszek* i *Jaskóła*. Zarząd ten wykazał w tym okresie szczególną planową gospodarkę pieniężną.

W okresie tym ustępuje z Zarządu wiceprezes, który prowadząc własne przedsiębiorstwo, był bardzo obciążony pracą, dalej sekretarz, który otrzymał posadę w Katowicach, później również zastępca sekretarza z przyczyn od siebie niezależnych a nadto Komendant nie mógł spełniać swych obowiązków wskutek zajęcia zawodowego.

Kolega Prezes *Dębny* uzupełnił Zarząd, kooptując na wiceprezesa kol. *Ciesielskiego*, na sekretarza kol. *Napieralskiego*, na zast. sekret. kol. *Sobkowiaka*, który równocześnie spełniał czynności komendanta Koła. W tym składzie utrzymał się Zarząd do końca swej kadencji wykazując sprawną i owocną pracę organizacyjną. Koło na wszystkich uroczystościach występowało ze sztandarem, wysyłało delegatów na uroczyste Zjazdy, urządzało liczne imprezy i strzelania.

Na rocznem Walnem Zebraniu w dniu 13 stycznia 35 r. odbyła się proklamacja króla i 2-ch rycerzy Koła na rok 1935, któremi zostali: królem kol. *Kowalewski* (skarbnik), I. rycerzem kol. *Pawlak*, II. rycerzem kol. *Spychalski*. Dwaj ostatni brali udział w strzelaniu na Zjeździe Krajowym w Katowicach w dn. 31.8.34 r. i osiągnęli dwie nagrody przechodnie. Aktu uroczystego dokonał prezes okręgu kol. *Holz*, odznaczając króla złotym medalem na wstędze biało-czerwonej, rycerzy orderami srebrnemi.

Zarząd Koła na rok 1935 wybrano w następującym składzie: prezes *Kowalewski*, wiceprezes *Ciesielski*, sekretarz *Napieralski*, zast. sekret. *Ignasiak*, skarbnik *Pawłowski*, ławnicy: *Pawlak* i *Generalczyk*. Na komendanta mianował Okręg kol. *Sobkowiaka*. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: kol. *Harmaciński* przewodniczący, *Wyrwas* i *Spychalski* członkowie. Skład Sądu Koleżeńskiego: kol. *Lemke* przewodniczący, *Murawa* i *Palacz* członkowie.

NARESZCIE

troskę

PANI DOMU

o ciepłą wodę USUNIĘTO!

gdyż 1 m³ gazu

szybko zagrzewa

A 10 wiader wody do użytku domowego;

B wodę do **pięciu** 3-minutowych natrysków;

C wodę do jednej kąpieli **w oszczędnościowej** wannie, natomiast na zagrzanie wody do kąpieli w dużej wannie potrzeba 1,5 m³ gazu i ca. 16 minut czasu.

Koło O. Z. P. R. Poznań-Wilda

W dniu 14 listopada 1932 r. zwołano z inicjatywy kol. *Kiszki i Janklewicza* zebranie organizacyjne, które zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele władz Okręgu z kolegą prezesem *Holzem* na czele i inni zaproszeni goście. Po rzeczowem omówieniu celu i znaczeniu organizacji Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy RP. uchwalono założyć w dzielnicy Wilda samodzielne Koło, którego Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: *Bajer Teodor* prezes, *Kiszka Józef* wiceprezes, *Janklewicz Kazimierz* sekretarz, *Neuberg Stanisław* zast. sek., *Zieliński Stefan* skarbnik, *Laboch Michał* komendant, *Kubała Michał*, zast. komendanta, pozatem weszli do Zarządu

MAŁOKALIBROWA AMUNICJA

„POCISK“

Poznań, Piekary 15. Tel. 20-02

(Pasaż »APOLLO«)

kol. kol. *Zawadka, Świderski, Kotkowiak, Grabowski i Zieliński Władysław.* Na członków zapisało się 36.

Plan pracy na rok 1933 był bardzo obszerny, który został dzięki niezmordowanej współpracy kol. *Bajera, Kiszki, Junklewicza i Kubały* w całości wykonany.

W dziedzinie przysposobienia wojskowego przeprowadzono 3 strzelania ostre z broni wojskowej oraz 7 strzelań małokalibrowych o nagrody, i jedno strzelanie o mistrza Koła, którą to godność na rok 1933 zdobył kol. *Świderski.* Pozatem zdobyło 38 członków P. O. S., 23 członków odznakę strzelecką III kl. i dwóch II kl. Po przeprowadzeniu tych imprez, które należały do rzędu udanych, datuje się dalszy rozwój Koła.

Rok 1934 wykazuje już dobitnie plon tej pracy, której się podjęto wykonać. Przedewszystkiem liczba członków Koła podniosła się zgórą o 100%. Stan kasy wykazuje znaczną kwotę w dochodach. Dzięki ofiarności prezesa kol. *Bajera,* Koło posiada własny sekretarjat. Dalej skarbnik Zieliński Stefan oddał do dyspozycji Koła wzorowo urządzoną strzelnicę na której odbywają się strzelania małokalibrowe i treningi. Zarząd Koła na ten rok z drobnemi zmianami pozostał ten sam.

Podobnie jak w roku 1934 Koło brało udział we wszystkich urządzonych uroczystościach i obchodach państwowych. Urządzono 1 wycieczkę, 6 wieczorków familijnych i 1 przedstawienie amatorskie. W strzelaniu z broni wojskowej, których przeprowadzono 3, kol. *Kiszka* zdobył nagrodę rejonową jako najlepszy strzelec, zaś prezes kol. *Bajer* tytuł mistrza Koła, a koledzy *Neuberg* i *Kotkowiak* godność rycerzy. Odznak strzeleckich III kl. zdobyło 28 członków, II kl. 2 członków P. O. S. uzyskało 27 kolegów tak, że Koło posiada ogółem zdobytych P. O. S. 65. Udział w strzelaniu małokalibrowem o nagrody których przeprowadzono 7, był bardzo duży i cieszył się ogólnem uznaniem. Dalej Zarząd Koła urządził na gwiazdkę wspólne łamanie opłatka i obdarowanie z własnych funduszy 68 dzieci słodyczami i 15 bezrobotnych członków gotówką i artykułami żywnościowemi.

Krótki przebieg życia i pracy O. Z. P. R. Koła Wilda dał dowód i umiał się wywiązać, ze swego zadania.

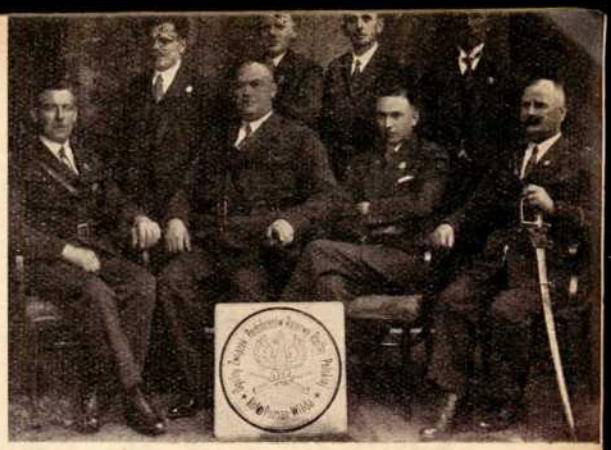

Zarząd Koła Poznań-Wilda na rok 1931/32

W dniu 7 stycznia 1935 r. odbyło się Roczne Walne Zebranie na którem wybrano jednogłośnie następujący skład Zarządu: *Bajer T.* prezes, *Dardas A.* wiceprezes, *Junklewicz K.* sekretarz, *Sarna B.* zast. sekr. *Kwiatkowski L.* skarbnik, *Kubała M.* komendant, *Wolniewicz F.* i *Czapczyk I.* ławnicy. Komisja rewizyjna: *Kotkowiak, Wolniewicz J.* i *Staniewski.* Sąd koleżeński: *Rost, Grabowski* i *Zieliński S.*

Nowy Zarząd Koła przy chętnej współpracy członków i społeczeństwa ma zamiar pomnożyć dotychczasowy dorobek Koła i postawić go na należytym poziomie.

Koło O. Z. P. R. Poznań-Jeżyce

Rozwój Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rz. P. postąpił tak dalece, że powstała myśl zorganizowania nowego Koła dzielnicy jeżyckiej. Inicjatorami powyższego byli członkowie Koła Poznań — Miasto koledzy: *Bukowiecki, Piątkowiak i Kaźmierczak.*

Myśl powyższa znalazła aprobatę w Zarządzie Okręgu Poznańskiego O.Z.P.R. i za zgodą tegoż zwołano zebranie konstytucyjne na dzień 17 września 1933 r.

Dnia 17 września 1933 r. nastąpiło uroczyste otwarcie zebrania przez przewodniczącego Komitetu kol. *Bukowieckiego* w obecności 78 członków, z pośród których miał nastąpić wybór pierwszego Zarządu Koła. W wyniku głosowania ustalono następujący skład Zarządu:

Bukowiecki prezes, *Nagengast* wiceprezes, *Woźnicki* sekretarz, *Wolniak* zast. sekretarza, *Piątkowiak* skarbnik, *Gumer i Dziurkiewicz* ławnicy, *Kaźmierczak* komendant.

Zarząd Koła Poznań-Jeżyce.

Nowo utworzone Koło przystąpiło natychmiast do intensywnej pracy, urządzając już w październiku b. r. strzelanie o odznakę strzelecką na strzelnicy małokalibrowej 57 p. p. w którem większa część zdobyła takową.

W lutym 1934 r. odbyło się pierwsze Walne Zebranie, na którem uległ Zarząd częściowej zmianie.

Nowy Zarząd przedewszystkiem kontynuuje rozpoczętą pracę dawnego Zarządu z prac p. w. i w. f., urządzając dwukrotnie strzelania, oraz kilka wykładów i odczytów, jednak niedługo potem zostaje zawieszony w czynnościach Kol. prezes Bukowiecki i zast. sekr. Kol. Woźnicki, obowiązki prezesa powierzył Zarząd Okręgu Pozn. O. Z. P. R. Kol. wiceprezesowi Zawartowskiemu.

Praca w Kole jest bardzo ożywiona. Podczas zebrań urządzono wykłady i odczyty z dziedziny O.P.G. i prawnej oraz mapoznawstwa. Urządzane strzelania są dowodem wysokiego poziomu wyszkolenia strzelców, którzy zdobyli szereg nagród reprezentując Okręg Poznań-

ski jak np. zdobycie 2 wspaniałych nagród w strzelaniu zespołowem na Krajowych Zawodach Strzeleckich w Katowicach i innych.

Wytężonem celem i szczególną opieką otacza Koło swych bezrobotnych przy pomocy Zarządu Okręgu Pozn. i Zarządu Grodzkiego Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny przez wyszukiwanie im pracy.

Wielką dumą Koła jest fundusz na zakup sztandaru, który mimo ciężkich warunków finansowych stale się powiększa.

W skład obecnego Zarządu, który z wielkiem wytężeniem pracuje dla dobra i chwały Ojczyzny, w myśl idei Wielkiego Budowniczego i Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego wchodzą: prezes *Zawartowski*, sekretarz *Wolniak*, zast. sekr. *Pinczak*, skarbnik *Hildebrandt*, ławnicy *Gummer* i *Piątkowiak*, komendant *Kazimierczak*.

Koło O. Z. P. R. Kolejowców w Poznaniu

Pod koniec września 1933 r. kol. kol. *Melak, Budziński, Dahlko, Kowaliński, Mikołajewski, Modrowski, Ratajski i Zielewicz* rozpoczęli wśród podoficerów rezerwy zatrudnionych w służbie kolejowej propagandę związku, celem powołania do życia nowego Koła p. n. „Koło Kolejowców Podoficerów Rezerwy".

Myśl rzucona przez pierwszych pionierów nie dała długo czekać na zrealizowanie jej, gdyż już 21.X 1933 r. odbyło się przy poparciu prezesa Okręgu kol. Holza i ówczesnego Komendanta Okręgu kol. *Dębnego* zebranie konstytucyjne, mocą którego rozpoczęła swą działalność nowa placówka Koła Kolejowców, przy Ogólnym Związku Podoficerów Rezerwy RP. z tymczasowym Zarządem kol. *Jabłońskim, Kowalińskim i Krawczakiem* na czele.

Zadaniem pierwszego Zarządu było rozszerzenie propagandy, celem werbowania nowych członków.

Cel został w zupełności osiągnięty i kiedy 21.I. 1934 roku zwołano pierwsze Walne Zebranie dotychczasowy Zarząd został jednogłośnie ponownie na rok 1932 wybrany. Mandatu jednak nie przyjął zast. prezesa kol. Malak, wobec czego w miejsce to wybrano kol. *Patalasa St.*

Z nowym rokiem Zarząd przystąpił do zrealizowania wytkniętych prac z zakresu W. F. i P. W., które też w ciągu roku przeprowadzono: 2 strzelania z broni długiej wojskowej, 4 strzelania z broni małokalibrowej, 1 wykład czytanie map, 1 wykład terenoznawstwo, 2 wykłady nowoczesna broń w piechocie, 1 wykład walka chemiczna i 1 wykład lotnictwo.

Koledzy z Koła Poznań-Kolejowców na zebraniu dnia 10/XI 1934 r.

Prowadzono również zgodną współpracę z bratniemi Kołami. Delegowano na wszelkie uroczystości swoich delegatów, zacieśniając przez to coraz to serdeczniejsze stosunki i przyjaźń z Kołami innych miejscowości.

Na zawody strzeleckie urządzone przez Rejon Poznański O. Z. P. R. wystawiło Koło swój zespół, który zdobył pierwsze miejsce i nagrodę przechodnią na rok 1934.

Reasumując powyższe z dumą Koło Kolejowców może poszczycić się swą działalnością w pierwszym roku swego istnienia. Świadczy to, że członkowie Koła, pracownicy kolejowi, zatrudnieni nieraz w ciężkich warunkach, znajdują wolne chwile do pracy w Organizacji o charakterze i duchu państwowotwórczym i aktywnie z poświęceniem dla Związku.

Obecnie prezesem Koła jest kolega *Patalas Stanisław*.

ST. BARELKOWSKI
Hurt kolonjalny
Poznań ul. Woźna 18

PAMIĘTAJ O PRZYSZŁOŚCI!
i złóż każdy zaoszczędzony złoty
w Komunalnej Kasie Oszczędności
MIASTA POZNANIA
(dawny Bank miasta Poznania)

Pewność i bezpieczeństwo wkładów gwarantuje miasto Poznań całym swym majątkiem

Centrala: ul. Nowa 10
Oddziały: ul. 27 Grudnia 19
ul. Marsz. Focha 48/50

Koło O. Z. R. R. Poznań-śródmieście

Myśl zorganizowania braci podoficerskiej naszej dzielnicy w ściśle wojskowo-wychowawczym i politycznie niezależnym duchu, nie dawała spokoju niejednemu z obecnych członków Zarządu, którzy dobro Państwa i Narodu oraz pomoc bliźnim stawiali zawsze na pierwszym planie.

To też z inicjatywy kol. *Markowskiego* zebrała się w dniu 19 stycznia 1933 r. garstka chętnych obywateli a obecnych członków Zarządu i położyła fundament tej przyszłej placówki. Byli to koledzy: *Markowski, Błoch, Stachowiak, Gapiński, Zieliński, Maciejewski, Koza, Łucjan.*

Od tej chwili na każdem zebraniu prawie nawet z dniem każdym napływali coraz to nowi członkowie, widząc pożyteczną i wdzięczną pracę naszej organizacji. A wszakże praca łatwą nie była.

Jeżeli weźmie się pod uwagę nienotowany dotychczas stan bezrobocia na naszym terenie, to wprost trudno wyobrazić sobie, iż w takich warunkach Zarząd wogóle mógł pracować. Zarządy nie mało czyniły wysiłków, aby móc zrealizować zasadnicze punkty programowej pracy tembardziej, iż przewlekły kryzys znacznie osłabił ducha organizacyinego wśród kolegów.

Patrząc jednak na plan pracy z czystem sumieniem rzec można, iż w zupełności sprostaliśmy swemu zadaniu. Smiało możemy również powiedzieć, iż szczęśliwe były pociągnięcia pierwszego Zarządu w kierunku przyjścia z pomocą bezrobotnym członkom, dzięki niestrudzonym wysiłkom oraz ofiarności i współpracy wszystkich członków.

Przeciętnie liczyło Koło w okresie swego istnienia 60 członków.

Koło posiada skromną bibljotekę i własny sekretarjat, wyposażony w niezbędny sprzęt, pochodzący w przeważnej części z ofiarności Kolegów.

Skład dotychczasowych Zarządów przedstawiał się następująco: w roku 1933: prezes kol. *Gapiński*, wiceprezes kol. *Błoch*, Komendant kol. *Grempka*, sekretarz kol. *Urbaniak*, zast. sekr. kol. *Janka*, skarbnik kol. *Stachowiak*, ławnicy kol. kol. *Maciejewski* i *Markowski*.

W roku 1934: prezes kol. *Markowski*, wiceprezes kol. *Gapiński*, Komendant kol. *Błoch*, sekretarz kol. *Urbaniak*, zast. sekr. kol. *Stachowiak*, skarbnik kol. *Dura*, ławnicy kol. kol. *Maciejewski* i ś. p. *Sosnowski Jan.*

Zarząd obecny (na rok 1935): prezes kol. *Błoch Stanisław*, wiceprezes kol. *Urbaniak Stanisław*, zast sekr. kol. *Staszewski Stanisław*, skarbnik kol. *Dura Antoni*, ławnicy kol. kol. *Stachowiak Wacław* i *Kaczmarek Franciszek.*

Niestrudzona praca całego Zarządu i wiara, ta ślepa wiara we własne siły oraz poparcie ogółu Kolegów, posłusznych nakazom organizacji sprawią, że w dobie rozszalałego kryzysu, pełni hartu woli i ducha, bogaci w doświadczenia, z pomocą Boga kroczyć będziemy „Per aspera ad astra" — „Przez trudy i znoje — do szczytnych celów"!

St. U.

Koło O. Z O. R. w Lesznie

Koło O. Z. P. R. w Lesznie założone dnia 5 stycznia 1924 r. jako pierwsze koło na terenie okręgu Poznańskiego. Inicjatorem założenia koła jeszcze obecny kolega Bryze Franciszek zaś już nie obecni kol. Cichy i Twardowski. Na zebranie przybyło 44 podoficerów rezerwy, którzy po wysłuchaniu referatu przez kolegę Bürgera Maksymiljana z Poznania, zapisali się wszyscy na członków. Zarząd wybrano w następującym składzie: Alwin Stanisław — prezes, Gogolewski Edmund — viceprezes, Dziak — sekretarz, Sitek Antoni — zast. sekretarza, Richter Roman — skarbnik Zarząd, w osobach prezesa i kol. Bryzego zgłosili w następnych dniach osobiście u komendanta garnizonu na m. Leszno pułk. dypl. p. Kawińskiemu nowo utworzoną placówkę wojskowo wychowawczą. Pan pułk. przyjął zgłoszenie z wielkiem zadowoleniem i przyrzekł współpracę co bardzo dodatnio wpłynęło na koło, a zwłaszcza nawiązanie łączności z podoficerami zawodowemi 55 pp. i 17 pułk. ułanów, którą to łączność koło utrzymuje do dnia dzisiejszego i w dowód przyjaźni ostatnio wymienieni podoficerowie zawodo-

Zarząd Koła O. Z. P. R. w Lesznie pośrodku siedzi prezes koła kol. St. Alwin

Wytwórnia Opłatków Aptecznych

„BOIWO"

Warszawa, Muranowska 38

Telefon 11-41-97.

wi obdarowali koło w ubiegłym roku z okazji 10 lecia przy strzelaniu konkursowem, piękną nagrodą przechodnią w postaci ryngrafu, który w roku bież. ma zaszczyt nosić jako najlepszy strzelec kolega Dembiński Teodor, obecny skarbnik koła.

Jako pierwsze zadanie Zarząd obrał prace nad wydoskonaleniem się w strzelnictwie i w maju 24 r. już odbyło sie pierwsze strzelanie konkursowe na strzelnicy garnizonowej. W tem strzelaniu zdobyli pierwsze trzy miejsca następujący koledzy: Miejsce I kol. Alwin — prezes, miejsce II kol. Sitek, miejsce III kol. Gogolewski. Nagrody wręczał zdobywcom osobiście pułk. dypl. p. Kawiński. Po niedługim czasie koło przystąpiło przy pomocy korpusu oficerskiego i podoficerskiego 55 pp. do zakupu sztandaru, którego poświęcenie odbyło się 22 czerwca 24 r. przy udziale wszystkich przedstawicieli Władz. Praca w kole nie spoczęła tylko na uroczystościach lecz Zarząd przystąpił do zorganizowania hufca młodzieży przedpoborowej przy kole i w krótkim czasie liczba młodzieży wzrosła do 105 członków. Ćwiczenia z młodzieżą odbywały się dwa razy tygodniowo w koszarach 55 pp. Młodzież uczęszczała bardzo chętnie, to też już w lipcu 25 r. przeprowadzono 2-u dniowe ćwiczenia. Podobne ćwiczenia przeprowadzano rok rocznie aż do roku 33, gdzie rozkazem władz wojskowych hufiec młodzieży przedpoborowej przy kole został rozwiązany. Wszelkie ćwiczenia przeprowadzali członkowie koła bezinteresownie, była to chętna i gorliwa praca oddana przez instruktorów. O pracy w szkoleniu członków i hufca młodzieży przedpoborowej świadczy fakt, że na 131 członków koła zdobyto odznak sportowych, bronzowych 83 — srebrnych 11 — złotych 4, zaś odznak strzeleckich zdobyto: kl. III — 38, kl. II — 59 i kl. I — 14 sztuk. Młodzież przedpoborowa zdobyła przeciętnie 70% odznak sportowych i strzeleckich. Pozatem przeprowadza się stale wykłady i ćwiczenia przy stole plastycznym przez pp. oficerów P. W. Prócz wykładów z dziedziny wojskowej odbywają się i wykłady wychowania obywatelskiego, gaznizownictwie i ratownictwie udzielane przez p. profesora Szpunara i p. Dr. Polewskiego.

Dzięki czynnej i energicznej niestrudzonej pracy przez 12 lat prezesury kolegi Alwina, koło trzyma się na wyżynie i wypełnia swoje powzięte zadanie, z roku na rok przybywa jaka ilość tak, że obecnie liczy koło 138 członków. Koło jak dotąd tak i nadal pracować będzie na niwie kulturalno-wychowawczej ku chwale Polski Mocarstwowej.

Ćwiczenia hufca szkolnego przy kole naszej organizacji w Lesznie

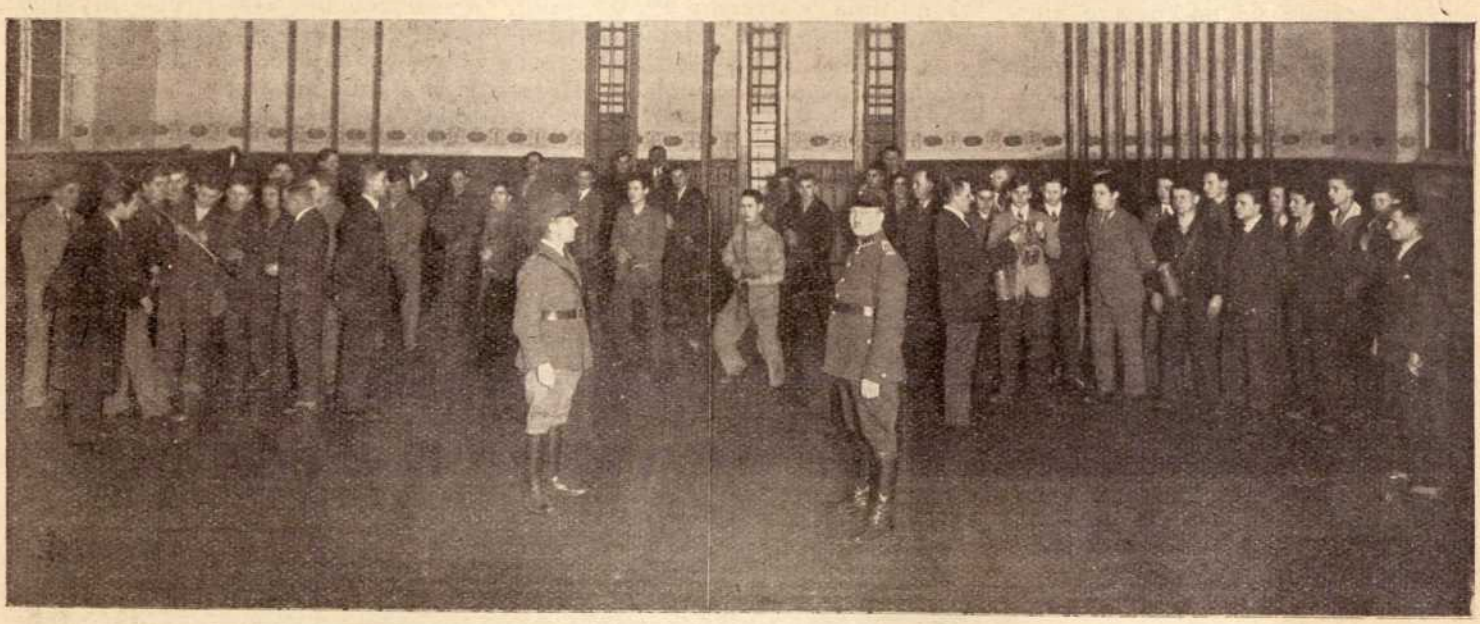

Koło O. Z. P. R. w Kościanie

Dnia 11 maja 1924 r. założono na terenie Kościana Związek Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich Koło Kościan.

Inicjatorami założenia Koła byli: *Gałecki, Jakubowski*, przy udziale 22 obecnych, a na członków tegoż Koła zapisało się w tymże dniu 17.

Pierwszy Zarząd Koła tworzyli: *Jakubowski* prezes, *Gałecki* wiceprezes, *Motała* sekretarz, *Korbik* skarbnik, członkowie Zarządu: Lorenz, Dzikowski i Pilarek.

Od czasu założenia Koła t. j. od 11.V.1924 r. do roku 1927, było Koło bezczynne, ograniczając się tylko do urządzania zebrań. Z początkiem 1927 roku przystąpiło Koło do energicznej pracy i starało się o zdobycie sztandaru, aby przez posiadanie sztandaru mogło przyciągnąć wszystkich Podoficerów Rezerwy do naszej organizacji, co też odniosło pomyślny skutek. W dniu 15 maja 1927 r. obchodziło Koło poświęcenie sztandaru. W końcu 1927 r. liczyło Koło już 83 członków.

Ponieważ Zarząd Centralny Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich po przewrocie majowym nie podporządkował się należycie władzom wojskowym, oraz uprawiał politykę opozycyjną do rządu Marszałka Piłsudskiego, przez co władze wojskowe zerwały współpracę ze Związkiem Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich to też kilku członków naszego Koła z kolegą *Pilarkiem* na czele nawiązało kontakt z Zarządem Głównym Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. w Warszawie, i na

rocznem walnem zebraniu w dniu 27 stycznia 1928 r. po wyborze Kol. *Pilarka* na prezesa *uchwalono wystąpienie ze Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich i przystąpienie do Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. aby przez to osiągnąć współpracę z władzami wojskowemi.*

W międzyczasie pozyskano na członka wspierającego p. inż. *Władysława Psarskiego* Dyrektora cukrowni kościańskiej, który dodał członkom Zarządu bodźca do dalszej pracy mimo napotykanych trudności, to też Koło zaczęło się w szybkim tempie rozwijać tak, że liczyło w końcu 1928 r. już 120 członków.

Mając już taką liczbę członków postanowił ówczesny Zarząd w porozumieniu się z p. inż. Psarskim urządzić w maju 1929 r. uroczystość 5-cio lecia istnienia Koła, aby

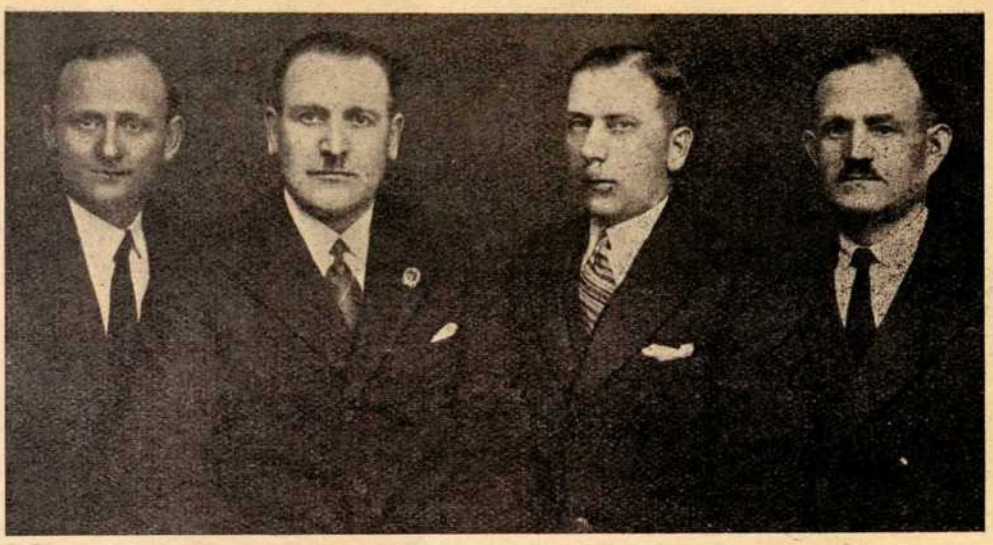

Założyciele Koła Kościan

Zarząd Koła Kościan, drugi od prawej strony siedzi prezes Koła kolega Pilarek

w ten sposób dać tut. obywatelstwu świadectwo naszej zwartej i wytrwałej pracy dla dobra Ojczyzny.

Po tej uroczystości społeczeństwo tutejsze widząc rozwój tej organizacji zaczęło darzyć nas coraz to bardziej swą sympatją.

Najważniejsze poczynienie Koła było urządzenie dwukrotnie wielkich manewrów, w jesieni 1929 r. oraz 1930 r. w tutejszym powiecie, w których brały udział wszystkie organizacje przysposobienia wojskowego, przy pomocy Powiatowej Komendy WF. i PW. i kilku Oficerów Rezerwy.

W dużej mierze do rozwoju naszego Koła przyczynił się p. inż. Psarski, to też Koło nasze mając takiego protektora i opiekuna zamianowało Go prezesem honorowym Koła.

W roku 1930 i 1931 Koło brało udział w manewrach urządzonych przez Powiatową Komendę WF. i PW., oraz w roku 1933 w manewrach wojskowych, które się odbyły w tut. powiecie i okolicy.

Dnia 11 maja 1934 r. upłynęło 10 lat od czasu założenia Koła Związku Podoficerów Rezerwy R.P. i rozrosło się, ponieważ liczy Koło do dnia dzisiejszego 146 członków w tem 3 honorowych, 10 wspierających i 133 czynnych, oraz istnieje przy Kole sekcja bokserska licząca 32 członków.

Członków, którzy wstąpili w dniu założenia Koła jest 4 i to: *Pilarek Jan* długoletni prezes, *Nowak Antoni, Żurczak Stanisław* i *Jankowiak Jan.*

Członkowie ci wraz *p. inż. Psarskim* prezesem honorowym Koła położyli największe zasługi nad rozwojem naszej organizacji.

W. P.

Składaj systematycznie grosze

w Komunalnej Kasie

OSZCZĘDNOŚCI

miasta KOŚCIANA

zał. 1863 roku

a otrzymasz złotówki i setki

w Kościanie Rynek 1, Ratusz

gwarancja jest zupełna, albowiem za złożone wkłady odpowiada gmina miasta Kościana całym swoim majątkiem i dochodami

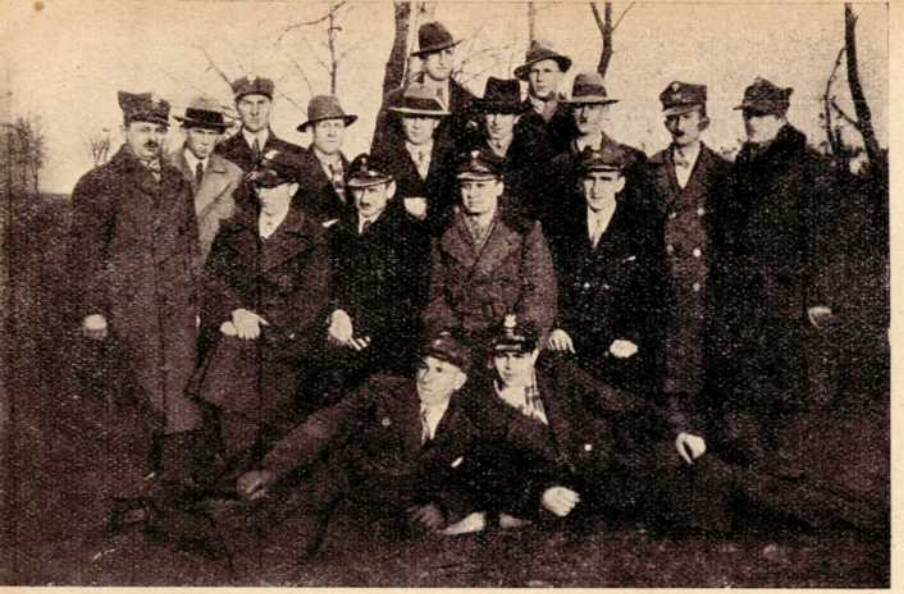

Koledzy Koła O. Z. P. R. Tarnowo-Podgórne

Koło O. Z. P. R. w Swarzędzu

Koło Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. w Swarzędzu zostało założone w roku 1932. Konstytucyjne zebranie zostało zwołane dnia 24.I 1932 r., na które przybyło dwóch delegatów z Poznania w osobach skarbnika Okręgu kol. *Markowskiego* i komendanta Okręgu kol. *Dębnego*.

W treściwych słowach przemówił kol. kdt. *Dębny* o celach i obowiązkach Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy. Po odczytaniu statutu przez kol. *Markowskiego* skarbnika Okręgu, przystąpiono do utworzenia Koła i wybrano Zarząd. Prezesem został kol. *Morawski*, sekretarzem *Polanowski*, a skarbnikiem *Dachtera*. Z początkiem istnienia Koła, liczba członków była bardzo mała, jednakowoż z biegiem czasu powiększyła się z liczby członków 14 do 42. Koło urządziło kilka strzelań i wykładów, oraz brało udział w święcie PW. i WF. na pow. poznański, gdzie zdobyli nasi strzelcy 2-gie miejsce w strzelaniu z pośród 18 organizacyj wojskowo-wychowawczych. Zostały również wysłane delegacje na różne obchody i zjazdy jak: IX-ty Krajowy Zjazd Delegatów O. Z. P. R. w Katowicach w 1934 roku, 10-cio lecie istnienia Koła w Pleszewie, poświęcenie sztandaru Koła w Srodzie i ofiarowano gwóźdź pamiątkowy w 5-cio lecie Koła brało czynny udział w święcie Niepodległości Polski i urządzono tradycyjne strzelanie w dniu 11 listopada o nagrodę przechodnią dla najlepszego strzelca. Były to pierwsze zawody strzeleckie w Kole.

Ostatniemi czasy został wysunięty plan kdta Szafrańskiego, ażeby więcej uświadomić społeczeństwo naszego miasta o celu i zadaniu obrony przeciwgazowej każdego obywatela, by móc w przyszłości być zabezpieczonym w razie napadów gazowych. By móc ten cel więcej zrealizować, trzeba niezbędnych narzędzi zakupić, więc na ten cel urządziliśmy w dniu 12 b. m. bal Podoficerów Rezerwy pod protektoratem honorowym Panów Oficerów Rezerwy jak: p. mjr. Prus-Kosteckiego, p. kpt. aptekarza Gramsego, p. por. Walczaka, p. burmistrza Staniewskiego i prezesa Okręgu Pozn. kol. Holza z Poznania.

Zarząd nie ustępuje w pracy, przeciągle naprzód, zaprawiając w tej pracy wszystkich Kolegów świadomością o tem, że tylko w zbiorowym wysiłku i czynie leży przyszłość naszej Ojczyzny, a co zatem idzie i nas samych.

Członkowie Koła Swarzędz

S. KAŁAMAJSKI

POZNAŃ—TORUŃ

Towary modne,
towary pończosznicze,
towary galanteryjne,
przybory do krawieczyzny

Koło O. Z. P. R. w Buku

Garstka Podoficerów bukowskich chcąc zrealizować wzniosłą myśl utworzenia niezachwianego podłoża naszej rezerwowej armji po skończonej wojnie, zebrała się ochoczo do ugruntowania i umocnienia odzyskanej Ojczyzny przyjmując na siebie część ciężkiego obowiązku pracy obywatelskiej w tutejszem mieście.

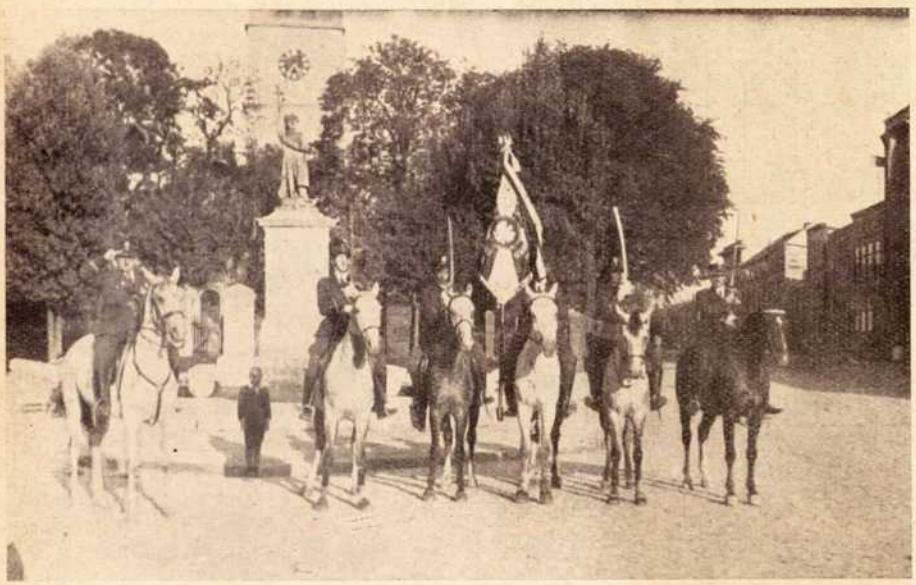

Prezes Koła O. Z. P. R. Kol. Skoroszewski w Buku wraz z poczetem sztandarowym przy pomniku poległych powstańców w Buku podczas uroczystości wprowadzenia cudownego obrazu Matki Boskiej Bukowskiej

Zwołano 4-go maja 1924 r. z inicjatywy kol. *Dolichera*, zebranie konstytucyjne, na którem w obecności 30-tu kolegów Podoficerów uchwalono założyć Związek Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich R. P. W skład pierwszego Zarządu weszli koledzy: *Skoroszewski* prezes, *Dolicher* wice-prezes, *Kubacki* sekretarz, *Kaczmarek* skarbnik, *Blumczyński*, *Skorupski* i *Borowski* ławnicy.

Piękne było pociągnięcie kolegi Prezesa Skoroszewskiego, który chcąc wzmocnić i utrzymać powagę podoficera na odpowiednim poziomie, postanowił za zgodą Zarządu zreorganizować tutejsze Koło przystępując do Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. Zapał z jakim zabrano się do pracy nie stygł, ale nawet wzmocnił się przy pomocy ofiarności tut. obywatelstwa i władz. Lokal posiedzeń jest zarazem naszą świetlicą, dostarczył ją bezpłatnie właściciel „Hotelu Brystol" kolega *Korek*. Zgodna praca, rygor wojskowy i rozumna gospodarka, pokonywała wszelkie trudności, nawet ciężki kryzys, który swojemi pętlicami bezlitośnie oplótł nietylko nasze Koło ale rodziny podoficerów. Z przyklaskiem przyjmuje brać podoficerska referaty wygłaszane przy każdej sposobności przez p. por. *Nadolnego* i kolegę *Szymkowiaka*, a dyskusje należą do jednych z najmilszych rozrywek

Wystawiona publicznie operetka „Królowa Przedmieścia" prowadzona przez dypl. kapelmistrza p. *Cz. Jakubowskiego* z obsadą czysto podoficerską, została z niesłychanem entuzjazmem przyjęta przez publiczność i przedstawicieli Zarządu Okręgu. Urządzane imprezy, strzelanie o nagrody i mistrzostwa, instruowanie przez podoficerów młodzieży zorganizowanej w hufcu szkolnym, manewry, branie udziału we wszystkich uroczystościach pokrewnych organizacyj, uroczystości kościelnych, to wrzystko nietylko dało Kołu zadowolenie duchowe, ale stworzyło jakoby fundament, na którym powstał gmach, którego piękne i stylowe wykonanie podziwia społeczeństwo. Punktem kulminacyjnym naszej pracy to uroczystość poświęcenia sztandaru w dniu 10-lecia istnienia Koła. Myśl stworzenia widomego znaku naszej siły, rzucił kolega *Skoroszewski* długoletni prezes, niezmordowany w swej pracy, nie szczędził ofiar nad przeprowadzeniem tej myśli. Przy pomocy tutejszego obywatelstwa, kolegów i władz, oraz em. ogniomistrza *Dybizbańskiego*, który bezinteresownie wykonał rysunki i szkice przy sztandarze, udało się w dniu 3-go czerwca 1934 r. przeprowadzić uroczystość jaką miasto nasze dawno nie widziało. Podczas mszy św. polowej poświęcił *Ks. Prob. Kuliszak* W. P. sztandar naszego Koła.

Staliśmy się również rycerzani Cudownego Obrazu Matki Boskiej Bu-

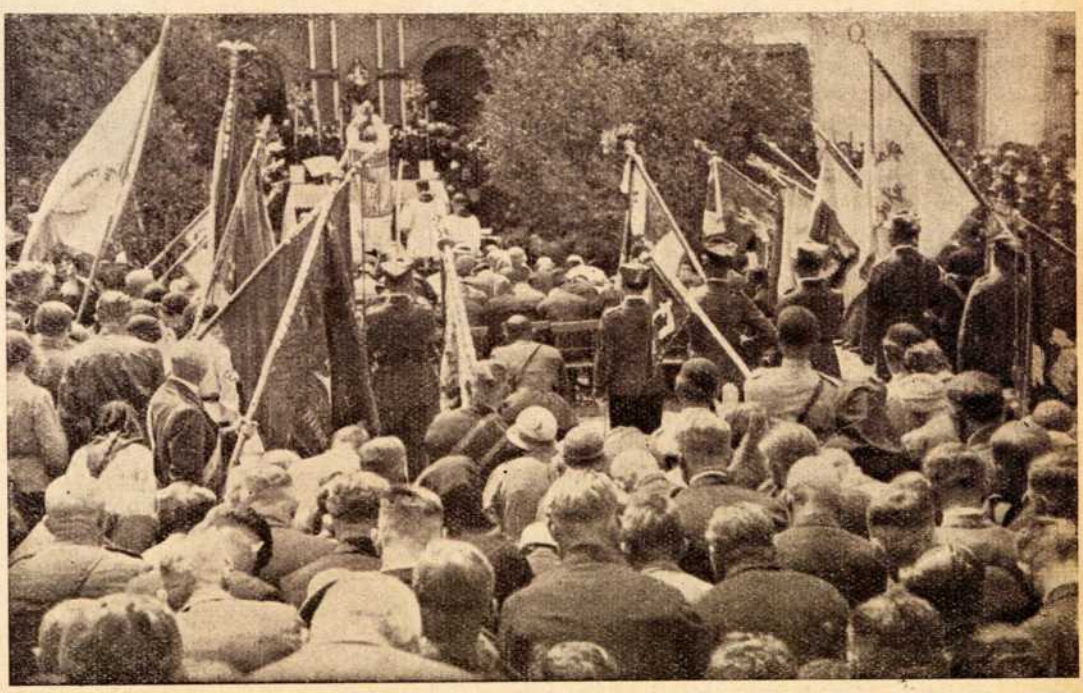

Fragment mszy św. polowej w dniu 3.6.1934 podczas uroczystości poświęcenia sztandaru Koła Buk Wlkp.

Podoficerowie O. Z. P. R. z Buku Wlkp. w dniu uroczystości wprowadzenia cudownego obrazu Matki Boskiej Bukowskiej

kowskiej. Jeszcze nie przebrzmiały echa uroczystości poświęcenia sztandaru, kiedy miasto nasze przygotowało się do niezwykłej uroczystości, przyjęcia Cudownego Obrazu po jego odnowieniu. Główną rolę odegrali podoficerowie i pokazali, że stoją na wysokości spełnionego zadania.

Wspaniała banderja ze sztandarem i straż honorowa na 30-tu pięknych koniach przedstawiała się imponująco. W niemym zachwycie przyglądali się wszyscy ci, którzy kiedykolwiek niedowierzali lub wątpili w wydajność naszej pracy. Koło nasze wzrasta z dniem każdym, a obecnie posiada 7 członków honorowych, 1 członka nadzwyczajnego i 79 zwyczajnych. Członkowie honorowi są to zasłużeni i ofiarni obywatele tut. miasta jak np: mjr. *Zajączek*, kpt. Dr. *Obremski*, kpt. *Michalik*, por. *Nadolny*, por. *Alejski*, burmistrz *Holland*, przemysłowiec *Kobiowski* oraz kolega *Wojtczak Czesław* członek nadzwyczajny. Obecny skład Zarządu jest następujący: *Skorowszewski* prezes, *Lulkiewicz* wiceprezes, *Kostrzyński* sekretarz, *Pomjera* zast. sekretarza, *Kulicki* skarbnik, *Blumczyński* komendant, *Duda, Szymkowiak, Kochanowski* ławnicy.

Koło OZPR. w Śremie

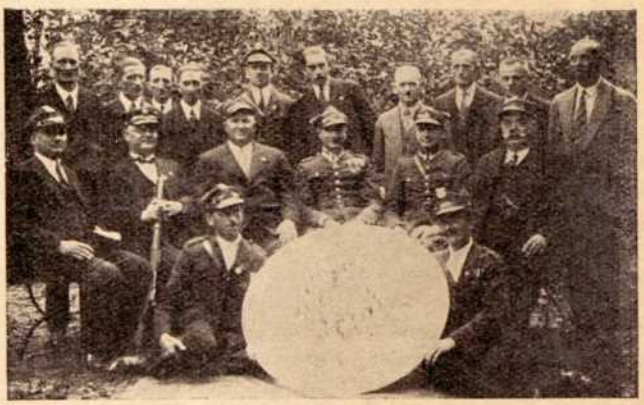

Członkowie Koła OZPR. Śrem po strzelaniu

Z inicjatywy pp. *Wesołowskiego J.* i *Jankowskiego H.* zwołano posiedzenie organizacyjne celem założenia Koło Podoficerów Rezerwy w Srenie w dniu 22 listopada 1925 r. Na posiedzeniu organizacyjnem po przemówieniu prelegenta z Centralnego Związku z Poznania p. Podeszwy przystąpiono ze zgodą zebranych do wyboru Zarządu Koła w skład którego weszli kol. kol.: prezes *Jankowski H.*, wiceprezes *Różewicz F.*, sekretarz *Ratajczak M.*, skarbnik *Gawroniak R.*, komendant *Wesołowski J.*, zast. kdta *Rydlewski Z.*, ławnicy *Szulc J.* i *Kazimierczak I.* Na zebraniu zapisało się 18 obecnych.

W roku 1926 brało Koło udział w obchodach narodowych jak również w manewrach Podoficerów Rezerwy w Bydgoszczy.

W r. 1928 utworzono przy Kole kasę pośmierną. W dniu 3 maja i 30 września tegoż roku odbyło się strzelanie szkolne i o nagrody.

Dnia 28 lipca 1928 r. uchwala plenarne Zebranie przzstąpienie Koła Srem do Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy RP. w Warszawie. W dniach 9 i 10 września 1928 r., brało Koło udział w odbywających się manewrach w okolicy Śremu, jak również we wszystkich obchodach i uroczystościach narodowych. Najwspanialszą uroczystością Koła było poświęcenie sztandaru. W tym roku wysłano również najlepszych strzelców z Kolegą komendantem *Wesołowskim J.* na czele na zawody strzeleckie do Pleszewa.

Przez przeciąg roku 1930 urządziło Koło 3 strzelania szkolne i o nagrody, w tem jednp strzelanie o mistrza Koła w dniach 31.8 i 1.9 1930 r.

Na rocznem Walnem Zebraniu w dniu 15 marca 1931 r. wybrano następujący Zarząd:

kol. kol.: *Ławicki F.* prezes, *Nagengast St.* wiceprezes, *Liberski I.* sekretarz, *Czajka Fr.* sast. sekr. *Kołodziejek St.* skarbnik, *Wesołowski J.* komendant, *Knoll J.* zast. k-dta, *Huss B. i Szymaniak Fr.*, jako ławnicy.

W roku 1931 było Koło reprezentowane na Krajowym Zjeździe Delegatów w Gdyni przez 6 członków. Na Walny Zjazd Delegatów Okręgu wydelegowało Koło kol. Ławickiego, jako prezesa i kol. Wesołowskiego, jako komendanta. W dniu 4-go września urządzono doroczne strzelanie o tytuł mistrza Koła.

Na Rocznem Walnem Zebraniu w dniu 21 lutego 1932 r. wybrano następujący Zarząd: Ławicki Franciszek prezes, Nagengast wiceprezes, Liberski sekretarz, Czajka zast. sekret, Kołodziejek skarbnik, Wesołowski komendant, Knoll zast. kdta. Huss i Szymaniak ławnicy.

Na Krajowy Zjazd Delegatów w Warszawie w dn. 10.4.1932 r. wydelegowano prezesa Koła kol. *Ławickiego*. Dnia 3.5.32 r. urządziło Koło strzelanie szkolne i o nagrody. W ciągu roku urządzono 2 strzelania z broni małokalibrowej. W dniu 4 września urządzono doroczne strzelanie o tytuł mistrza Koła i o nagrody.

Na rocznem Walnem Zebraniu w dniu 19 lutego 1933 r. wybrano następujący Zarząd: Nagengast prezes, Kujawski wiceprezes, Brygier sekretarz, Nowicki zast. sekret., Kołodziejek skarbnik, Wesołowski Komendant, Durzyński zast. Kdta, Huss i Szymaniak ławnicy.

W roku 1934 pod kierownictwem umiejętnego i ruchliwego prezesa kol. Marjana Kujawskiego weszło Koło na nowe tory i zaczyna się pomyślnie rozwijać.

Koło O. Z. P. R. Rogoźno

Za przykładem innych miast, zostało na wiosnę 1928 r. przez tutejszych podoficerów rezerwy zwołane zebranie konstytucyjne.

Jako referent przybył z Poznania p. *Jankowiak*, który odczytał statut Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy RP. Na członków zapisało się na zebraniu 23.

Zarząd wybrano jak następuje: prezes kol. *Nowak*, sekretarz *Małecki*, skarbnik *Bartkowiak*, kom. *Pomorski*.

Właściwa żywotność Koła rozpoczyna się jednakże dopiero od zebrania odbytego w dniu 4 lutego 1933 r., na którem wybrano jako prezesa kol. *Polczyna* i innych.

Wybrany na rocznem Walnem Zebraniu w dniu 5 lutego 1934 r., Zarząd Koła z prezesem kol. *Zielińskim* na czele zabrał się z całą energją do pracy, starając się podnieść Koło na właściwy poziom.

Koło wzięło udział w strzelaniu urządzonem przez Komendę WF. i PW. z broni małokalibrowej jak również w ostrem strzelaniu odbytem w dniu 22.12.34. Pozatem członkowie biorą udział we wszystkich obchodach państwowych i narodowych.

Dnia 22 listopada 1935 r. przypada 10-cio letnia rocznica założenia tut. Koła na terenie miasta Sremu. Obchód ten zapowiada się uroczyście. Na największe uznanie około rozwoju naszego Koła zasługują kol. kol.: *Wesołowski* jako komendant od założenia Koło, kol. *Kujawski* obecny prezes i jako ruchliwy członek od kilku lat, kol. *Duszyński* jako długoletni członek i zastępca komdndanta oraz oficer sztandarowy i kol. *Szymaniak* jako długoletni członek Zarządu, oraz kol. *Nagengast*, który bardzo sumienie i wzorowo spełnia swe funkcje.

Członkowie Koła O. Z. P. R. Śrem po ćwiczeniach

Koło O. Z. P. R. w Tarnowie Podgórnem

Koło założone zostało dnia 16 października 1932 r. z inicjatywy p. *por. Mielczarskiego* Kdta PW. i WF. z Poznania p. *Michalskiego* wójta z Tarnowa Podgórnego, kol. *Wysockiego, Wasiaka* oraz innych członków.

Zebranie konstytucyjne zaszczycili swą obecnością kolega Holz prezes Okręgu i kol. Dębny Kdt. Okręgu. Na zebraniu ukonstytuował się Zarząd w następującym składzie:

Wysocki prezes, *Ztmniewski* wiceprezes, *Nowak* eekretarz, *Piechowiak* zast. sekret., *Melonek* skarbnik, *Walasiak* Komendant, *Smól* i *Janeda* ławnicy, *Koluśniewski* i *Hałasiński* Komisja Rewizyjna.

Na członków zapisało się 20. Koło poza puacą organizacyjną zajmuje się urządzaniem imprez i obchodów na terenie Tarnowa Podgórnego, cieszące się ogólnem zaufaniem i poparciem miejscowego obywatelstwa.

Celem pogłębiania wiedzy i utrzymania wyszkolenia wojskowego, urządza Koło wykłady i odczyty z dziedziny wychowania wojskowego. *W tym celu Koło w ostatnim czasie zbudowało własnym kosztem i własnymi siłami strzelnicę do strzelań ostrych na terenie ofiarowanym przez miejscowego obywatela p. H. Fenglera.*

Uroczystego otwarcia strzelnicy dokonał Powiatowy Komendant PW. i WF. p. *por. Mielczarski*, oddając pierwszy strzał na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, po którem odbyło się pierwsze strzelanie programowe dla członków Koła, oraz o oznakę strzelecką i dla miejscowego oddziału P. W.

Rozwój Koła biegnie w tempie wolnym, lecz dodatnim. Koło urządza zebrania plenarne raz w miesiącu w lokalu p.*Koluśniewskiego K.*, który takową oddaje do naszej dyspozycji bezinteresownie.

Koło dokłada wszelkich starań, werbując członków do dalszej pracy dla dobra Ojczyzny i rozwoju naszej organizacji.

Sam

Zarząd Koła Tarnowo-Podgórne

Koło OZPR. w Stęszewie

Koło Stęszew przy strzelaniu o nagrody w pierwszą rocznicę założenia (1931 r.)

Do szeregu starych historycznych miast, posiadających swoje niezatarte tradycje, zaliczyć można mieścinę Stęszew położoną w powiecie Poznańskim, liczącą około 3000 mieszkańców. Już w roku 1380 był Stęszew miastem i dumny jest z jego zacnych przodków jak Przedpełków, Broniszów, Książąt Jabłonowskich i innych.

Miasto to okolone ze wszech stron pięcioma jeziorami, już od wieków stało się z tejże właśnie przyczyny jakoby naturalną basztą obronną i było dlatego przedmiotem ustawicznych wypraw wojennych. Tu świetne zwycięstwo nad Szwedami odniósł w roku 1657 Hetman Czarnecki, a w roku 1848 krewka ludność miasta zgotowała powstanie, złożyła pruskie władze z urzędu, ulegając później przewadze liczebnej i technicznej wrogiego zaborcy pruskiego.

Takie i inne okoliczności wpłynęły na to, że życie organizacyjne datuje się tu od przeszło półtora wieku.

Ostatnio po odzyskaniu niepodległości Państwa Polskiego, ruch organizacyjny, zwłaszcza wśród byłych wojskowych, znacznie się ożywił. Do wyścigu pracy społeczno-organizacyjnej stanęli rzecz jasna i podoficerowie rezerwy, którzy odczuwając brak własnej organizacji, stworzyli dnia 12 października 1930 r., koło O. Z. P. R. R. P. w Stęszewie, do którego przystąpiło 59 podoficerów rezerwy.

Pierwszy zarząd tworzyli Kol.Kol. Idziński Ignacy, Gatniejewski Józef, Stankowski Dominik, Świerkowski Teodor, Modrzyk Brunon i Krzyżagórski Jerzy. Z wyjątkiem drobnych zmian, utrzymywał się Zarząd przez szereg lat prawie że w identycznym składzie. Kolejnemi prezesami byli Idziński Ignacy, Modrzyk Brunon i Stankowski Dominik. Obecnie skład Zarządu jest następujący: prezes Kistowski Kazimierz członkowie — Noeldner, Rakowski, Zawodny, Remlein, Skaziński, Błaszczyk, Pierzchlewicz i Modrzyk.

Koło Stęszewskie zbudowane na mocnych zdrowych podstawach nie uznaje skrupułów. — Członkowie świadomi swojej odpowiedzialnośei względem Ojczyzny i Organizacji, posiada wysokie poczucie godności i jako Organizacja dobrze dyscyplinowana, służy nieraz wzorem innym podobnym organizacjom.

O sprawnej administracji koła świadczy chociażby fakt, że członkowie jego po półtora-letnim istnieniu już ufundowali sobie kosztowny sztandar. Wspaniałą uroczystość poświęcenia sztandaru w dniu 14 sierpnia 1932 r. zaszczycił swoją obecnością ówczesny p. o. Dowódcy Okręgu Korpusu VII. pułk. dypl. Więckowski, przedstawiciel Województwa Poznańskiego i inni dostojni goście.

Data 3 maja jest naszym lokalnym świętem „Podoficera" co już weszło w tradycję. W dniu tym Koło urządza corocznie wielkie strzelanie honorowe o tytuł mistrza podoficerów, strzelanie o O. S. i o nagrody. Trzech najlepszych strzelców dekoruje się żetonami, z których jeden (1-szy) funduje każdorazowo Magistrat miasta.

Przeważająca większość naszych kolegów posiada P.O.S. i O.S. O żywotnem ruchu kulturalno oświatowym świadczy fakt, że koło urządziło cały szereg przedstawień amatorskich między innemi „Ponad Śnieg" Żeromskiego pod fachową reżyserją kol. Modrzyka. Przedstawienia uczęszczane są bardzo licznie przez miejscową publiczność.

Koło w tej chwili liczy 50 członków, w tem jednego honorowego, a mianowicie burmistrza miasta p. Langnera w dowód jego wybitnego popierania akcji podoficera rezerwy.

W ogólności podoficerowi rezerwy w naszym mieście i okolicy dzięki intensywnej pracy tak kolejnych zarządów jak i wszystkich członków, mimo stosunkowo krótkiego czasu istnienia, przodują wśród lokalnych organizacyj kombatanckich i cieszy się wielką popularnością wśród obywateli.

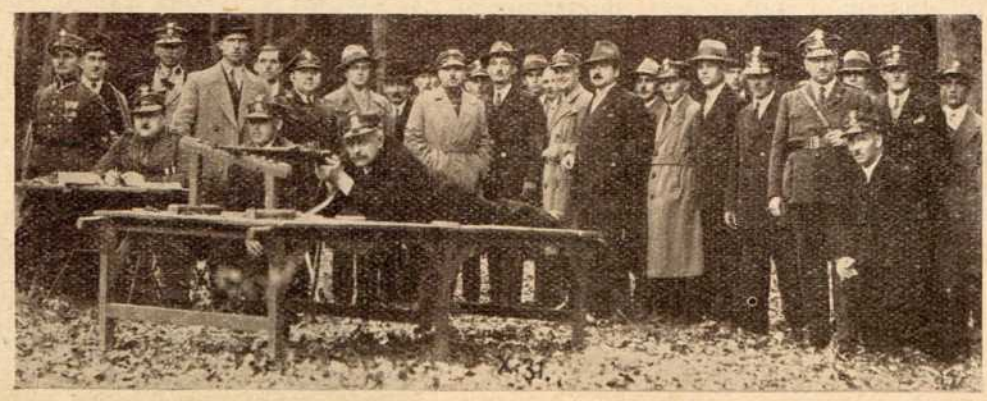

Koło Stęszew przy strzelaniu

Koło OZPR. Odolanów

Z inicjatywy kol. *Gralki Marjana* odbyło się w dniu 27 listopada 1931 r. zebranie organizacyjne tutejszego Koła. Na zebraniu tem wybrano następujący Zarząd:

prezes kol. *Gralka*, wiceprezes *Kamiński*, sekretarz *Pierunek*, skarbnik *Wróbel*, komendant *Jędrasiąk*, na ławników wybrano *Kranca* i *Tomalaka*.

Koło rozwijało się bardzo dobrze lecz z powodu likwidacji powiatu z dniem 1.4.1932 r. odpadła poważna ilość członków.

W ciągu pierwszego roku istnienia Koła, wygłoszono na zebraniach miesięcznych 12 referatów, oraz urządzono 6 strzelań z wiatrówek i broni małokalibrowej.

Na Walnem zebraniu w dniu 18 grudnia 1932 r. wybrano ponownie kol. *Gralkę*, na prezesa, na wiceprezesa wybrano kol. *Wojciechowskiego*, na sekretarza kol. *Mazurkiewicza*, na skarbnika kol. *Wróbla*.

W dniu 22 maja 1933 r. brało tut. Koło udział w ćwiczeniach polowych w zakresie jednego bataljonu, który składał się z towarzystw wojskowo-wychowawczych. Podczas zebrań miesięcznych odbywały się stale wykłady względnie odczyty. W strzelaniu o P. O. S. brało udział resztę członków, którzy odznaki jeszcze nie posiadali, zdobywając ją. Na walnem zebraniu, które odbyło się w grudniu 1933 r. wybrano ponownie stary Zarząd z tem, że komendantem został kol. *Kulik* St.

W roku 1934 odbywały się wykłady na wszystkich zebraniach, a w okresie przez 6 tygodni odbywały się dwa razy w tygodniu ćwiczenia cyklistów.

Staraniem obecnego Zarządu urządzono kwestę, a z wpływu tejże zakupiono stół plastyczny. Również uzyskaliśmy lokal na świetlicę, którą umeblowano kosztem członków Zarządu.

Koledzy Koła Odolanów przy własnym stole plastycznym

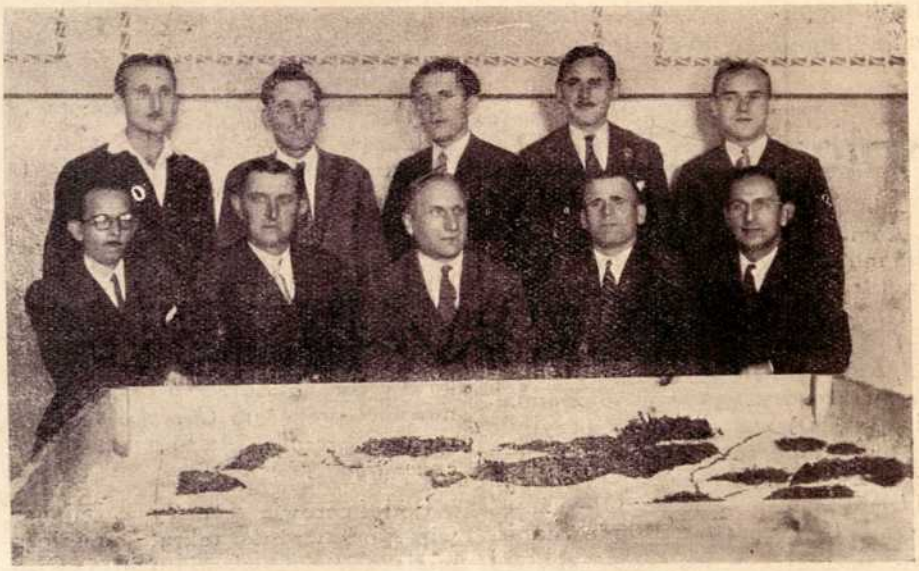

Koło OZPR. w Gostyniu

Śladem innych miast stanął i Gostyń pod sztandarem tej silnej organizacji, jaką jest Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy R. P. Pamiętnym dniem dla historji tutejszego Koła jest dzień 13 marca 1929 r., kiedy to kolega Woźny Walerjan zwołuje pierwsze zebranie organizacyjne podając wszystkim do wiadomości cel i zadanie tejże organizacji. Na członków zapisało się 14 osób. Obecny na zebraniu organizacyjnem p. kpt. Ziemiański, Powiatowy Komendant WF. i PW. w gorących słowach apeluje do obecnych, by ramię przy ramieniu starali się podnieść ducha żołnierskiego w życiu cywilnem, by ziarno raz rzucone na rolę nie poszło na marne, lecz dało korzystne wyniki dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Zaznaczył, że organizacja, jaką jest Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy RP. winna z swych szeregów wydać instruktorów, którzyby mogli w dalszym ciągu rozsiewać ziarno w duszach młodego pokolenia. Obecnie 7 członków naszego Koła pełni funkcje instruktorów przy Powiatowej Komendzie WF. i PW. Tutejsze Koło brało czynny udział w Zjazdach Delegatów w Poznaniu i Warszawie, w pracy PW. i WF., wycieczkach i innych imprezach. Obecnie prezesem jest kol. Zydorczyk Stanisław, wiceprezesem kol. Fornalik i Styziński, sekretarzem kol. Kochowicz, skarbnikiem kol. Kuberkiewicz, Komendantem kol. Głowacki. Zarząd ma za zadanie podnieść Koło nasze, by

organizacja nasza była gotową na każde wezwanie I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, bo jak słusznie powiedział Wielki Kanclerz Jan Zamojski — „Żołnierz to rdzeń Narodu". Dobrze wyszkolona armja to chluba Narodu, umocnienie jego znaczenia w polityce międzynarodowej. Jak żołnierz niezbędnym jest dla obrony Państwa, tak i podoficer wogóle niezastąpiony w wyszkoleniu dobrej i walecznej armji. Armja dzieli się na trzy części, oficerów, którzy stanowią jakoby mózg armji opracowując strategiczne jej działania w czasie wojny, podoficerów — którzy przejmując wypracowane przez oficerów rozkazy czuwają nad ich dobrem wykonaniem i szeregowych, którzy wypracowane przez oficerów rozkazy—a podnae im przez podoficerów — ściśle wykonać muszą. Istnieje tutaj wielka harmonja działania i posłuch, który nazywamy krótko po wojskowemu „R o z k a z".

R. K.

Koło OZPR. w Bojanowie

Komitet Podoficerów Rezerwy w Bojanowie zwołał na 28 października 1928 r. zebranie organizacyjne.

Główną sprężyną tego zebrania był podoficer rezerwy *Stanisław Gierdal*, który się przedtem już z Zarządem Okręgu w tym celu porozumiał. Na to pierwsze zebranie przybyło 14-tu podoficerów rezerwy oraz delegat Zarządu Okręgu *ś. p. Podeszwa Adam*. Hasłem „Cześć Ojczyźnie" zagaił to pierwsze zebranie Stanisław Gierdal i w jego ręce zebrani przewodnictwo złożyli. Po powołaniu do pióra *Gbiorczyka* — streścił przewodniczący cel zwołanego zebrania przedstawiając dokładniejsze zobrazowanie ważności i doniosłości a temsamem konieczności złączenia się wszystkich podoficerów rezerwy miasta Bojanowa i okolicy celem podtrzymania i rozszerzania nabytej sprawności wojskowej.

Po krótkiej dyskusji zadeklarowało z 14 obecnych 9-ciu przystąpienie do nowego Koła, a mianowicie: *Gierdal, Adamczewski, Kobusiński, Klinowiecki, Chruszcz, Gbiorczyk, Jakubowski, Lasocki i Kopić.*

Z tych 9-ciu zdeklarowanych członków wybrano Zarząd Koła, a mianowicie: prezesem *Gierdala*, sekretarzem *Gbiorczyka*, skarbnikiem *Adamczewskiego.*

Podoficerowie rezerwy w Bojanowie — przeważnie rekrutujący się z miejscowego Komisarjatu Straży Granicznej, ze swym ruchliwym komisarzem *p. Będzikowskim* na czele weszli w kontakt istniejącym denomine Zarządem — zwołując na dzień 20 lipca 1930 r. walne zebranie Koła, na którem aż 14 nowych członków swój akces do Koła zgłosiło. Z tak znacznie powiększoną liczbą członków przystąpiono do wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli: *Frąckowiak* prezes, *Gierdal* w-prezes, *Krakowski* sekretarz, *Gbiorczyk* zast. sekr., *Szczerbal* skarbnik, ławnikami zostali: *Adamczewski i Brodziak.* Do Komisii Rewizyjnej wybrano: *Brodalę i Wleklika.* Sąd Koleżeński reprezentowali: *Krakowski, Lorenc i Maćkowiak.*

Rok 1931 rozpoczęło Koło walnem zebraniem 18 stycznia. Jest to charakterystycznem zjawiskiem, że ludzie zazwyczaj ciągną zawsze do większego zbiorowiska. To też niezrzeszeni dotąd podoficerowie rezerwy zaczęli powoli do Koła się zgłaszać, a mianowicie na wymienionem walnem zebraniu zgłosiło dalszych 5 członków swoje przystąpienie.

Walne zebranie Koła uchwaliło członkowstwo honorowe Koła dla pp. Będzikowskiego i Muillera, adw. Dra Wojdona, aptekarza Gregorowicza, dzierżawcę domeny państw. Rzóskę, profesora Morkowskiego i inspektora Seilera.

W1931 roku trafnie wybrany Zarząd z prezesem Józefem Krakowskim na czele drogą zgodnej i harmonijnej współpracy wprowadził miejscowe Koło w oddawna pożądaną żywotność, dzięki której rozwój tegoż Koła wkroczył już na właściwe tory, po których biegnie ku ogólnemu zadowoleniu.

Od 12 do 19.IV.31 r. odbyło Koło strzelanie o nagrody. W dniach 22.III, 10.V i 22.XI. strzelanie. szkolne na strzelnicy P. W, 29.XI.31 r. ćwiczenia koncentracyjne w 2 komp. P. W. na trasie Bojanowo — Poniec.

Na każdem zebraniu zostają wygłaszane wykłady względnie referaty z dziedziny wojskowej.

Rok 1932 rozpoczęło Koło również walnem zebraniem odbytem 10 stycznia. Skład nowego Zarządu przedstawiał się jak następuje: prezes *Krakowski*, v-prezes *Pernak*, sekretarz *Dopieralski*, zast. sekr. *Napierała*, skarbnik *Szczerbal*, Komendant *Brodala*, zast. Komendanta *Gbiorczyk*. Komisję Rewizyjną tworzyli: *Kobusiński, Adamczewski i Błaszczyk.* Do Sądu Koleżeńskiego weszli: *Dembski, Gierdal i Muszyński.* Ławnikami zostali: *Stryczyński i Łagocki.*

Wskutek przeniesienia służbowego straciło Koło jednego z najgorliwszych członków t. j. członka Zarządu sekretarza *Dopieralskiego*, który przejęty ważnością współpracy w Kole był prawdziwym wzorem podoficera rezerwy. Bratnie Koło w Lesznie powiększyło swój zespół o jednego ze wszech miar godnego członka, któremu praca dla dobra Koła nigdy za trudną nie była.

Centralna Drogerja — J. Czepczyński

Poznań, St. Rynek 8. Tel. zbiorowy 45-45

Telefony: 33-24, 33-15, 32-15, 31-38

Oddział: ul. Fr. Ratajczaka, tel. 27-49

Poleca bardzo korzystnie na Święta:

wody kolońskie, perfumy, mydła toaletowe, pudry, rozpylacze kieszonkowe, jajka, zajączki, kurki, owieczki z mydła. Oliwę nicejską do majonezów i sałatek i oliwę stołową. Opłatki do mazurków.

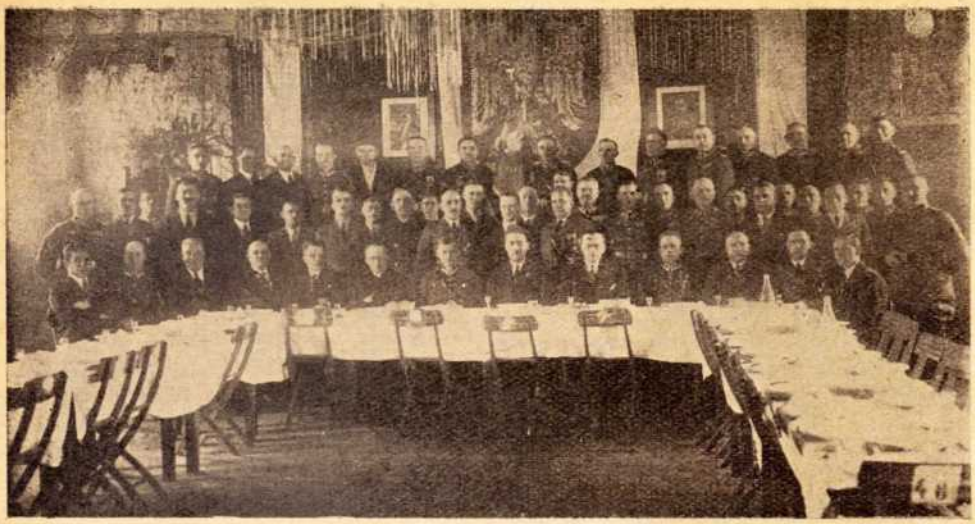

Obchód 5-lecia istnienia Koła OZPR.— Bojanowo

. Walne Zebranie, które sięodbyło 15 stycznia 1933 r. odznaczało się niezwykłą powagą, do czego przyczyniła się obecność zaproszonych gości jak: Komisarza Straży Gran. p. Będzikowski, adw. Dr. Wojdon i Ks. Proboszcz Stannek, którzy w serdecznych słowach zachęcali zebranych do intensywnej pracy. Z wyboru wyłonił się nowy Zarząd mniejwięcej w tym samym składzie co poprzedni. Zaznaczyć wypada, że w ubiegłym roku t. j. 1932 Koło bardzo dodatnio pracowało.

W ciągu omawianego roku na kilku zebraniach przeprowadzono wykłady wzgl. referaty, a mianowicie o gazoznawstwie, o organizacji drużyny, plutonu i kompanji.

W tymże roku przeprowadzono 2 strzelania szkolne z broni długiej wojskowej, w tem jedno o godność króla. Pozatem strzelano z broni małokalibrowej i z wiatrówek z wynikiem dobrym, czego dowodzi uzyskanie przez dalszych 9 członków odznaki strzeleckiej kl. II a 14 kl. III. Prócz tego zdobyło 27-miu P. O. S.

Rok 1934 powinien pozostać u członków w miłej pamięci, gdyż rozpoczął się obchodem pięciolecia istnienia Koła. Poprzez niepowodzenia początkowe, poprzez różne niedomagania, a nawet brak dostatecznego interesowania się losami Koła ze strony niektórych członków, z zadowoleniem, a nawet dumą mogli członkowie spojrzeć wstecz na minione lata, gdyż miejscowe Koło Podoficerów Rezerwy rozrosło się liczebnie, nabrało tężyzny i świadomości swego zadania. Jeżeli członkowie w dalszym ciągu wytężą swe siły, solidarnie i życzliwie na terenie swej placówki pracować będą, to po upływie następnego pięciolecia zupełnie innych rezultatów się doczekają, bo stare przysłowie mówi, że — gromada to wielki człowiek.

Zarząd pozostał z małemi zmianami ten sam. Fakt ten jest pochlebnym świadectwem dla niego i dowodem, że umiał sobie zaskarbić zaufanie członków Koła.

Koło nasze mając na uwadze realizowanie szkolenia sprawności wojskowej zorganizowało na tutejszym terenie wykłady międzyzwiązkowe zapraszając na swe zebrania zwołane dla wykładów i referatów, Związek Rezerwistów, Weteranów i Związek Strzelecki.

Poprzez wiele trudności doszło Koło Bojanowskie w sześciu latach swego istnienia do takiego rozwoju, że z dumą patrzeć może na minione lata. Niech zatem dalsza praca w życiu organizacyjnem Koła zdobędzie jaknajwięcej wartości moralnych żołnierskiej sprawności, a przytem i serdecznej koleżeńskiej świadomości: „Wszyscy za jednego jeden za wszystkich".

na:
namioty
wiatrówki
płaszcze
przybory
sportowe
i t. p.

Tkaniny impregnowane
AQUAFORT
Tkalnia w ŚRODZIE
Sp. z o. o.
ŚRODA (Wlkp.)

Koło OZPR. w Pniewach

Dnia 3 września 1928 r. przybył do Pniew pow. Szamotuły, kol. Prezes Okręgu Cieślicki z Poznania, celem zapoznania tutejszych podoficerów rezerwy z programem i celem Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Zebrani podoficerowie w liczbie 38 ustosunkowali się przychylnie do wygłoszonego programu. Na skutek tego postanowiono założyć Koło, do którego zgłosiło deklaracje 21 z obecnych. Do zarządu wybrano: prezesa *St. Namysła*, w.-prezesa Raczkowskiego, sekretarzem został Albiński.

Koło rozwijało się pomyślnie, tak że w roku 1929 liczyło 118 członków. Przystąpiono energicznie do pracy w dziedzinie PW. i WF. W manewrach pod Międzychodem brało udział 243 podoficerów i Strzelców z Pniew. W roku 1931 zorganizował i częściowo zfinansował na terenie Pniewy i Duszniki kolega prezes *Namysł* manewry, w których brało udział około 700 ludzi. Że manewry te wypadły bardzo dodatnio wynika z tego, że obecny na ćwiczeniach p. płk. *Szczęśniak* były Komendant P. K. U. w Szamotuach wyraził tak o przebiegu jak i organizacji manewrów wielkie uznanie. Manewry te odbyły się przy udziale przedstawicieli władz państwowych z p. starostą pow. *Karpińskim* na czele. Większa ilość członków brała stale udział w ćwiczeniach jako instruktorzy. Z inicjatywy Koła a w szczególności kolegi prezesa postawiono na ewangielickim cmentarzu pomnik powstańcowi *H. Kochowi*. Sprawa ta narobiła swego czasu wiele wrzawy w prasie, ponieważ tutejszy pastor nie chciał zezwolić na ustawienie pomnika, a przedewszystkiem na polski napis i emblematy wojskowe. Sprawa oparła się o czynniki miarodajne w Warszawie, gdzie zmuszono pastora do udzielenia zezwolenia. Cały fundusz około 600.— zł. zebrało nasze Koło i postawiło piękny pomnik powstańcowi, który jest, jak sam pastor się wyraził ozdoba cmentarza. Corocznie w dniu 27 grudnia składa delegacja wieniec u stóp pomnika.

Koło OZPR. Ostrów Wlkp.

Śladem Grodu Przemysława, miasta Poznania w styczniu 1924 r. powstała myśl na terenie miasta Ostrowa utworzenia Koła Związku Podoficerów Rezerwy, który miałby za zadanie spojenia wszystkich Podoficerów Rezerwy w jedną silną organizację.
Inicjatorami utworzenia Koła Ostrów byli pp.: *Kaźmierowski, Cuske Piotr i Godyński.*

Zarząd Koła OZPR. Ostrów Wlkp.

W dniu 20 czerwca 1934 r. minęło od tej chwili t. j. od założenia tutejszego Koło 10 lat pracy nad urobieniem obywatelskiem członków, 10 lat zmagania z najrozmaitszemi przeciwnościami, tak natury czysto wewnętrzno - towarzyskiej, jak i zewnętrzno-politycznej.

Idei swej wyrytej na sztandarze „Bóg, Honor i Ojczyzna" Związek nasz nigdy się nie sprzeniewierzył.

Pierwsze konstytucyjne zebranie w Ostrowie w celu utworzenia Związku Podoficerów Rezerwy odbyło się dnia 20 stycznia 1924 r.

Zebranie to zagaił p. *Kaźmierowski*, wyjaśniając cel zwołania wszystkich Podoficerów Rezerwy poczem po przeczytaniu statutu przez ówczesnego prezesa Zarządu Głównego p *Jasińskiego* i sekretarza p. *Bürgera* przystąpiono do wyboru pierwszego Zarządu Koła Ostrowieckiego.

W dowód uznania pracy organizacyjnej p. *Kuśmierowskiego*, wybrano tegoż prezesem, p. *Godyńskiego*, sekretarzem p. *Cuskego Piotra*, skarbnikiem *Misiewicza* wiceprezesem, oraz *Adamczaka, Jakubczaka* i *Kwietniewskiego* ławnikami.

Na członków zgłosiło się 68 obecnych. Zarząd powyższy z miejsca przystąpił do do intensywnej pracy nad zespoleniem Podoficerów Rezerwy w jedną dużą rodzinę, a już 11 maja 1924 r. nastąpiło poświęcenie sztandaru w obecności p. *gen. Hauzera* zastępcy p. *gen. Raszewskiego* ówczesnego D-cy O. K. VII.

Dzięki poparciu miejscowych władz wojskowych poczęło się nasze Koło pomyślnie rozwijać i pracować nad przysposobieniem wojskowem czego dowodem, że już w roku 1925 i to we wrześniu odbyto większe ćwiczenia polowe w obecności p. *gen. Jasińskiego* w zastępstwie *D-cy O. K. VII p. gen. Sosnkowskiego.*

Na pierwszem rocznem walnem zebraniu odbytem w dniu 7 grudnia 1924 r. wybrano nowy Zarząd w osobach, prezes kol. *Cuske Piotr*, wiceprezes *Ruszczyński Paweł*, sekretarz *Korpik Sylwester*, skarbnik *Wilczyński*, Komendant *Sandach*, ławnicy: *Kott Kazimierz, Kaczmarek Stefan.*

Dalszy ciąg powyższego zamieścimy w następnym numerze *Red.*

Koło OZPR. Września

Dnia 11 czerwca 1933 r. zwołane zostało przez kolegów w osobach: *Bomberskiego, Górskiego, Puzona, Wilczka, Szperlińskiego, Zborowskiego, Śliwińskiego, Dabrowskiego* — zebranie konstytucyjne na które przybyło około 40 podoficerów rezerwy, jak również przedstawiciele władz administracyjnych, wojska, oraz delegat Zarządu Okręgu Poznańskiego. Na powyższem zebraniu jednocześnie uchwalono powołać do życia na terenie miasta Września — Koło Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rz. P.

Na zebraniu wybrano następujący Zarząd: prezes kol. *Bomberski*, wiceprezes *Śliwiński*, sekretarz *Górski*, skarbnik *Szperliński*, komendant *Dąbrowski*. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej *Puzon* Do Sądu Koleżeńskiego wybrano *Wilczka, Zietarskiego* i *Pruchniewicza.*

Zarząd w powyższym składzie niedługo kontynuował pracę organizacyjną, bowiem już w sierpniu 1933 r. władze służbowe przenosza Kol. prezesa Bomberskiego do innej miejscowości. Praca w Kole poczęła kuleć, a nawet zniechęcać członków.

Obejmujący prezesurę kolega *Wł. Śliwiński* poczyna osobiście pracę dalej kontynuować co sprawia mu dużo trudności, a nawet przeszkody ze strony samych członków to też dokooptował do Zarządu znanego w pracy społecznej na tutejszym terenie sekretarza sądowego kolegę *Franciszka Wilczka*, powierzając mu sekretarjat. Praca postępuje energicznie, przedewszystkiem organizacja Koła podnosi sie, zyskując przez to nowych członków.

W dniu 25 lutego 1934 r. zwołano Walne Zebranie na którem wybrano nowe władze Koła. Prezesem został kol. Florjan Ciszak, wiceprezesem pozostał nadal Wł. Śliwiński, sekretarz Fr. Wilczek. skarb powierzono w ręce Mieczysława Szperlińskiego, Komendantem wybrano Stanisława Rydlińskiego, a przewodniczącym Komisii Rewizyjnej Puzona. Do Sadu Koleżeńskiego wybrano mgr. Hoffmana, Boruckiego i Podlasza.

Zarząd nie ustaje w pracy, szerzy wśród członków wyszkolenie wchodzące w zakres P.W. i W.F., oraz udoskonala swych członków w wie-

Poczet sztandarowy na Święto Morza 1934 r.

Koło OZPR. w Jarocinie

Koło tut. zostało założone dnia 10 lutego 1924 roku przez kol. kol. *Głównego* i *Wasilewskiego*. Pierwszy Zarząd stanowili kol. *Wasilewski* prezes, *Myśliwski* wiceprezes, *Główny* sekretarz, *Błach* skarbnik, *Irbecki*, *Bukowski* i *Pizniński* ławnicy. Koło rozpoczęło intensywną pracą na niwie p. w. i życia towarzyskiego. Jednakże na skutek wejścia w skład Zarządu ludzi nieodpowiednich, rozpoczęta praca wnet upadła. Przyczynił się do tego w głównej mierze Zarząd Związku Podoficerów Rez. Ziem Zach. w Poznaniu, który wprowadził do Związku politykę. Zarządy Koła często się zmieniały przez co brakło w Kole ciągłości pracy. Pomimo tego w roku 1926 ufundowano sztandar, który został poświęcony w dniu 5 września 1926 r. Praca Związkowa była jednak w tym czasie bardzo nikła. Zdarzały się wypadki, że zebrania odbywały się raz na pół roku. Dopiero z chwilą objęcia funkcji przez kol. Kaczyńskiego Franciszka co nastąpiło w dniu 1 maja 1928 r. praca w Kole wkroczyła na normalne tory. W dniu 8 czerwca t. r. zerwano kontakt z Zarządem Z. Z. i przystąpiono do O. Z. P. R. R. P. Do podniesienia poziomu Koła przyczynił się też w dużej mierze kol. *Pruchniewski*, jednakże nie długi był jego pobyt w Kola. Przystąpiono teraz z pełną stanowczością do realizowania zadań nałożonych na Koło jako organizację o charakterze wojskowym i praca ta jest prowadzona w znacznie rozszerzonej mierze do dnia dzisiejszego. Obecnie pracuje Koło na podstawie programa ułożonego na cały rok i praca przynosi dodatnie rezultaty. Członkowie Koła pracują intensywnie w dziedzinie WF. i PW.

Zarząd obecny stanowią: *Ranaszyk* prezes, *Kaczyński* wiceprezes, *Wojtczak* sekretarz, *Kaczmarek* zast. sekretarza, *Hądzelek* skarbnik, *Biegalski* komendand, *Piznański* i *Błaszczyk* ławnicy.

Referenci opieki społecznej: kol. kol. *Bernacki i Depa.*

Referen prop.-pras. kol. *Trzeciak.*

Komisja rewizyjna: kol. kol. *Główny, Kobusiński i Ostach.*

Sąd koleżeński: *Rychłowski, Ekert i Myśliński.*

Koło liczy obecnie 66 członków.

dzy fachowej podoficera rezerwy przez częste urządzanie w kasynie podoficerów 68 p. p. wykładów taktycznych, oraz zapoznaje członków z obecną techniką wojskową.

Własnym kosztem zakupiono 10 kompletów mundurów i pierwszy raz występują w nich członkowie w dniu święta narodowego 3 maja 1934 r., co bardzo podniosło zainteresowanie się Kołem Związku Podoficerów Rezerwy na tutejszym terenie jak i okolicy tak ze strony władz jak i społeczeństwa, bowiem przy wszelkich imprezach jakie urządzały władze administracyjne mianowicie L. O. P. P. i L. M. i K., powierzając Kołu naszemu najważniejszą rolę do spełnienia, nie zawodząc się, bowiem członkowie nasi spełnili je ku zadowoleniu otrzymując w nagrodę pochwały.

Koło prowadzi swój lokal w którym mieści się koncesja klubowa Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rz. P. tamże zbierają się Koledzy i ich rodziny na różne pogawędki.

Koło OZPR. w Sierakowie

Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej Koło Sieraków n/W. został założony dnia 4 września 1930 roku. Zrzeszenie Podoficerów Rezerwy nie zaistniało dopiero od 4 września 1930 r. w całem tego słowa znaczeniu, lecz Podoficerowie Rezerwy zorganizowani byli już w byłym Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich. Członkowie w przeważnej części widząc że Związek ten, a raczej członkowie jego sceptycznie zachowują się do spraw państwowych mających związek z rządem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz prowadzili żywą politykę partyjną w związku a ponadto — pogadanka wewnętrzna była prowadzona w nienależytych pojęciach, przez co Związek upadał na sile materjalnej. Postanowiło wobec tego kilku Kolegów widząc te niecna robotę, zlikwidować w całości Związek ten, a na jego miejsce założyć nowy pod nazwą „Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy R. P. Temi kolegami okazali się jako organizator kol. *Karge*, a jako założyciele koledzy: *Nowak, Marcińczak, Świderski, Krygier, Krzyżański, Kaczmarek, Suś* i *Bartkowiak*. Już w dniu 18 marca 1930 r. zwołano pierwsze zebranie organizacyjne, drugie 17 czerwca tegoż roku, a 25 sierpnia 1930 r. zwołano Nadzwyczajne Walne Zebranie na którem myślano zlikwidować stare zrzeszenie, a założyć O. Z. P. R. Lecz większa część była temu przeciwna to też nie było można dojść do celu.

Dalszy ciąg podamy w następnym n-rze »PR«.

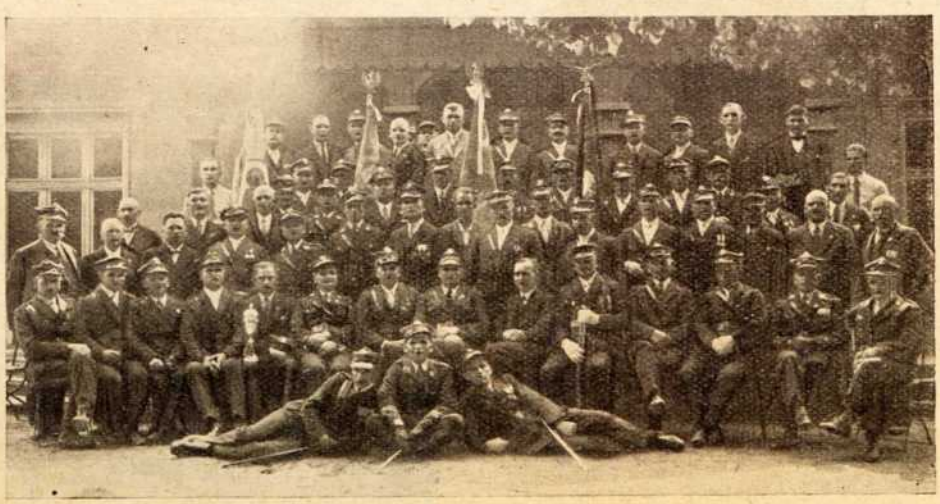

Członkowie Koła Jarocin na strzelnicy w dniu 10.6.1934 r. z okazji obchodu uroczystości 10-lecia istnienia Koła

Koło OZPR. w Rawiczu

Dnia 4 maja 1931 r. zwołano zebranie konstytucyjne przez kolegę *Góralskiego*, by powołać do życia Koło Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy RP. w Rawiczu, na które z ramienia władz państwowych przybyli: Starosta Pow. p. *Dr. Józef Ekkert*, Kom. Straży Granicznej *Dziemidowicz*, Prof. Korpusu Kadetów nr. 3 p. *Sędziwy* i inni.

Na członków zapisało się 26 podoficerów rezerwy.

W skład Zarządu weszli: *Flita* Stefan prezes, *Góralski* sekretarz, *Brambor* skarbnik i *Kamiński* Komendant.

Zarząd Koła pracował intensywnie dla rozwoju swej organizacji, urządzając regularnie zebrania członków jak również Zarządu by osiągnąć swój cel.

Koło bierze udział we wszystkich uroczystościach i t. p. jak również zdobywa rok rocznie odznaki strzeleckie i P.O.S., ponadto urządza odczyty na które zaprasza p. Komendanta Powiatowego WF. i PW., który swemi wykładami zachęca kolegów do pracy dla dobra Państwa i organizacji.

Obecny Zarząd tworzą: Kostrzewski Antoni prezes, Góralski Franciszek sekretarz, Wieczorek Wacław skarbnik i Flita Stefan Komendant.

Ostatni Zarząd Koła mimo ciężkich warunków materjalnych, urządził w roku bieżącym strzelanie o 25 cennych nagród dla członków i gości, oraz strzelanie o mistrzostwa dla swych członków.

Zarząd i członkowie Koła Rawicz. Pośrodku siedzi p. kpt. Micholok — Komendant pow. P.W. obok prezes Koła Kol. Kostrzewski z prawej i sekretarz Kol. Góralski z prawej strony

Koło OZPR. Nowy-Tomyśl

Dając wyraz życzeniom kolegów zorganizowania „Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej" Koło Nowy Tomyśl, zwołało Komitet, składający się z podoficerów rezerwy kol. kol.: *Orczykowskiego, Schumachera i Garszkowiaka 19 września 1929 r.*

Na wymienione zebranie przybyło 12 podoficerów rezerwy. Z ramienia Zarządu Okręgu w Poznaniu przybył delegat kol. *Dembiński*. Zebranie zagaił kol. Orczykowski Michał z Nowego Tomyśla hasłem *„Cześć Ojczyźnie"* i w kilku słowach przedstawił cel i zadanie dzisiejszego zebrania. — Treściwy referat o celu i zadaniach Koła ujętych w statucie i regulaminie wygłosił przedstawiciel Okręgu z Poznania kol. Dembiński.

Wobec powyższego zebrani godzą się jednomyślnie na utworzenie nowego koła.

W wyniku obrad wybrano następujący Zarząd: prezes kol. *Orczykowski*, wiceprezes *Koza Stanisław*. sekretarz *Lisek Roman*, zast. sekret. *Domowicz*, skarbnik *Garszkowiak*, radni *Weber i Bykowski*.

Nowo obrany Zarząd rozpoczął pracę przez werbowanie nowych członków i ugruntowanie nowej organizacji — wynikiem tego było zdobycie 28 członków. Od ich zdobycia zaczęła się istotna działalność Koła. Celem naszej pracy było pogłębienie zdobytej wiedzy w zakresie obrony kraju w wojsku, oraz dalsze współdziałanie w tymże zakresie z przysposobieniem wojskowem zorganizowanem w szkołach i organizacjach społecznych.

Do pracy tej wydelegowało Koło tut. swych członków jako *instruktorów kol. Bukczyńskiego, Gołąbka, Liska, Fritscha i Rulewicza*.

W dziedzinie PW. i WF. Koła pracuje ściśle według programu Komendy Pow. WF. i PW. Pozatem Koło tut.urządzało kilkakrotnie wycieczki krajoznawcze rowerami wzdłuż granicy polso-niemieckiej. W dniu 28 i 29 listopada 1931 r. wzięliśmy udział w uroczystości sprowadzenia zwłok poległych powstańców z Niemiec do Zbąszynia.

Walne zebranie dnia 20 lutego 1932 r. nie spowodowało w gronie członków Zarządu wiekszych zmian.

Walne zebranie Koła odbyło się w dniu 22.1.1933 r. Prezesem wybrano kol. *Gołąbka* zaś w-prezesem kol. *Orczykowskiego*, sekretarzem kol. *Barańskiego*, komendantem kol. *Rulewicza*. Pozostał nadal żelezny skarbnik kol. *Garszkowiak*. W 1933 r. urządziło Koło nasze 2 strzelania premjowe o nagrody z broni małokalibrowej oraz 5 strzelań ćwiczebnych.

Walne zebranie w dniu 4 lutego 1934 r. spowodowało w łonie Zarządu pewne zmiany. Prezesem został dotychczasowy skarbnik kol. *Garszkowiak*, w-prezesem kol. *Ptak*, sekretarzem kol. *Krawczyk*, zast. sekret. kol. *Barański*, skarbnikiem kol. *Pakuła*, komendantem kol. *Bukczyński*, zast. Kmdt. kol. *Wojciechowski*.

Nowo obrany Zarząd rozpoczął pracę w bardzo trudnych warunkach finansowych jednakże pomimo małej liczby członków szliśmy ku wytkniętemu celowi.

Zarząd Koła Nowy-Tomyśl

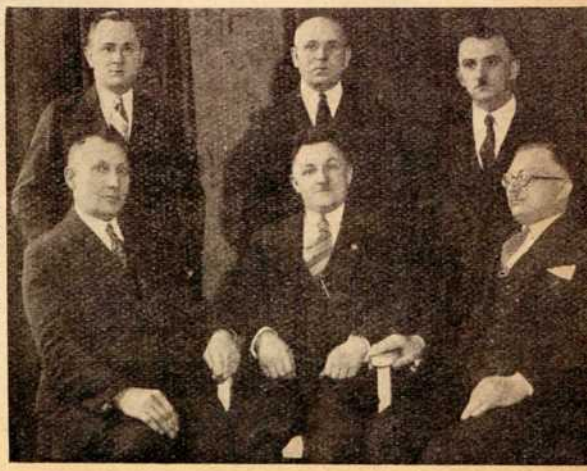

Urządzono w roku bieżącym wycieczkę wzdłuż granicy, którą zainicjował i którą kierował Kom. kol. Buczyński.

Mamy z pośród naszych członków instruktora O. P. L. G. I. kat. który piastuje urząd instruktora powiatowego, I instruktora II kat., który jest komendantem O P.L. II. kat. i obecnie 1 z członków jest absolwentem kursu O.P.L.G. II. kat.

Pozatem jeden z Kolegów jest Komendatem drużyny P. C. K., dwuch Komendantami w hufcu szkolnym.

Zarząd Koła Nowy-Tomyśl z powierzonym sobie hufcem szkolnym

Koło OZPR. Żabikowo

Koło w Żabikowie w powiecie poznańskim zostało założone dnia 13 października 1929 r. Inicjatywę do założenia tego Koła dali koledzy: *Wasilewski* i *Skrok*. Na pierwsze zebranie przybyło 16 podoficerów rezerwy. Referat na temat organizacji wygłosił kolega *Wasilewski*. Przewodniczył pierwszemu zebraniu kol. *Ciesielski* rzeczowej dyskusji uchwalono jednogłośnie założyć Koło Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rz. P. do którego wstąpili wszyscy obecni na zebraniu. W skład Zarządu weszli następujący koledzy: *Skrok* prezes, *Budny* sekretarz, *Sierzant* skarbnik i *Wasilewski* komendant. Na następnem zebraniu wygłosił referat przedstawiciel Okręgu kolega *Dembiński*.

Na Rocznem Walnem Zebraniu w dniu 7 grudnia 1930 r. wybrano Zarząd z następujących Kolegów: *Skrok* prezes, *Budny* sekretarz, *Sierzant* skarbnik i *Wasilewski* Komendant. Ławnicy: *Zaremba, Elmanowicz i Budziszewski.*

W tymże roku Koło liczyło już 44 członków. W roku tem mistrzem Koła w strzelaniu został Kol. *Chudziński.* Na rok 1932 został wybrany Zarząd jak następuje: *Zawal* prezes, *Moder* sekretarz, *Sierzant* skarbnik i *Wasilewski* Komendant. Ławnikami zostali wybrani *Michałowski i Elmanowicz.* Zarząd Okręgu reprezentował na temże zebraniu Komendant kolega *Dębny.* Rok sprawozdawczy był dla Koła przemysłowy ze względu na wzrastające bezrobocie, które w 50% członków dotknęło.

Strzelań z broni małokalibrowej urządzono 2 w tem jedno o nagrodę wędrowną o mistrza Koła, którym został kolega *Zaremba.* Pozatem Koło brało udział w strzelaniu rejonowem z broni długiej zdobywając dwie nagrody. Na walnem zebraniu w dniu 8.11.933 r. wybrany został Zarząd w następującym składzie: *Skrok* prezes, *Grządzielski* sekretarz, *Kubiak* skarbnik i *Wasilewski* komendant. Rok ten był pełnem pracy i poświęcenia tak dla Zarządu jak i członków, albowiem 16 lipca tegoż roku odbyło się poświęcenie sztandaru. Strzelano 2 razy na strzelnicy wojskowej oraz 4 razy z broni małokalibrowej w tem strzelanie o nagrodę wędrowną o mistrza Koła, którym został kol. *Michałowski.* W święto PW. i WF. zespół Koła zdobył nagrodę wędrowną w strzelaniu z broni małokalibrowej. Na rok 1934 ukonstytuował się następujący Zarząd: *Wasilewski* prezes, *Ekert* sekretarz, *Resterny* skarbnik i *Wasilewski* Komendant. Ławnicy *Głowacki* i *Budziszewski.*

Na każdem zebraniu plenarnem zostaje wygłoszony odczyt lub wykład z których jeden wygłosił oficer P.W. p. por. *Serafin.* W 1934 roku urządziło Koło strzelanie o odznakę strzelecką którą zdobyło 33 kolegów. Pozatem niema uroczystości w której Koło nie brało udziału. W roku ubiegłym Koło obchodziło w dniu 14 października uroczystość 5-cio lecia swego istnienia. Uroczystość ta wypadła okazale dzięki koledze *Menclowi,* który jako krawiec zaofiarował Kołu dogodne warunki nabycia mundurów związkowych. Z okazji 5-cio lecia, umundurowało się 20 kolegów. Mistrzem w strzelaniu z broni małokalibrowej na rok 1934 został kolega *Kubiak.*

Mleczarnia Spółdzielcza
z ogr. odp.
w Środzie (Wlkp)
przerabia rocznie około 8 milj. ltr. mleka, wyrób masła deserowego oraz pasteryzacja mleka

Zarząd Koła OZPR. w Żabikowie

Nasza Satyra

Eugenjusz Suchecki

KRAKOWIACZKI KAPRALSKIE

Wszystkie szarże w armji
Chodzą jak ta lala
No bo mogą liczyć
Na „pana kaprala"... oj dana

Żeby mi dawali
Nawet order wielki
Za nic się nie zmienię
Na moje dwie belki... oj dana

Człek se rano wstanie
Krzyknie! na całego
Cała wiara blednie
Skacze koło niego... oj dana

Gdzie się tylko ruszysz
Wnet cię honorują
Lecz to nic dziwnego
No... bo pana czują... oj dana

Każda panna gwałtem
Ciśnie się do ciebie
Gdzie ci będzie lepiej
Chyba tylko w niebie... oj dana

Choć jestem w rezerwie
Głowę sztywno noszę
Kto jest taki ważny
No powiedzcie proszę?... oj dana

Pewno też po śmierci
Drużynę ci dadzą
Bez kaprala w niebie
Też se nie poradzą... oj dana.

Redakcyjny nietakt

Warszawa bawi się!

Karnawał wprawdzie minął, ale nadszedł drugi mniej uświęcany „Karnawał Zielony". Zamieszczona fotografja przedstawia właśnie takie fragmenty z „Józefinek", epizodki wprawdzie zabawne, ale może niepożądane — bądźmy szczerzy — szczególnie dla starszych kolegów, występujących w tym dniu, bez opieki! — albo lepiej „solo", a jeszcze inaczej w charakterze „słomianych wdowców".

Jednocześnie prosimy o zwrócenie Czytelników uwagi, co zresztą samo rzuca się w oczy, na kilka postaci, które aparat fotograficzny w dość „brutalny" sposób potraktował. Należy to, jednak przypisać i zwalić na karb niedyspozycji fotografa, który w tym dniu podwójnie a raczej fantazyjnie patrzał przez objektyw.

Pod koniec ze względów formalnych i w obawie o pociągnięcie Redakcji do odpowiedzialności karnej, za bezprawne zamieszczenie fotografji, — przez osoby biorące udział w nieszczęsnym zdjęciu, Redakcja ze swej strony przeprasza za ten nietakt i w obowiązku się czuje dać kilka słów otuchy. A więc, głowy do góry! Jak się bawić to już na przyszłość z małżonką.

Red.

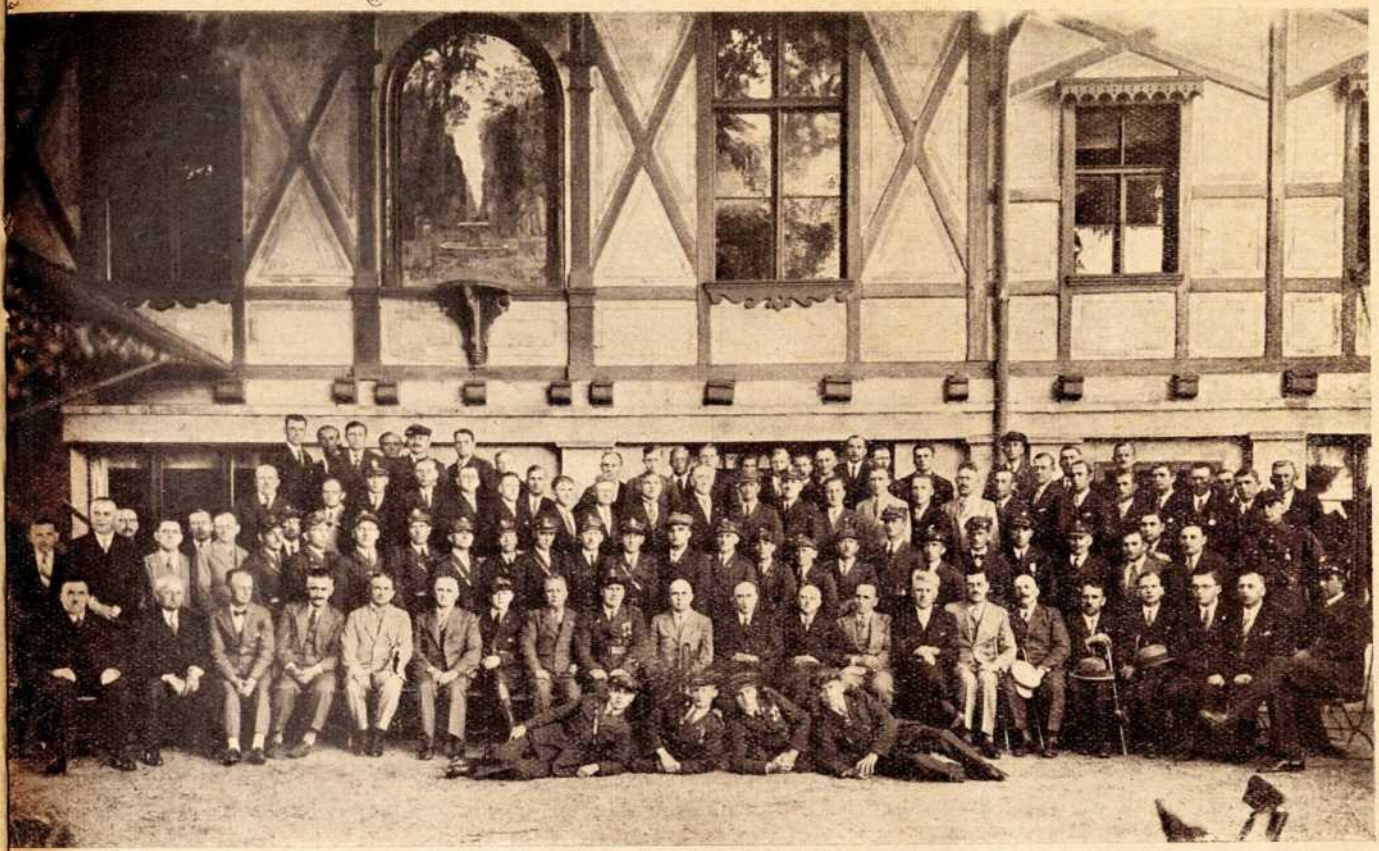

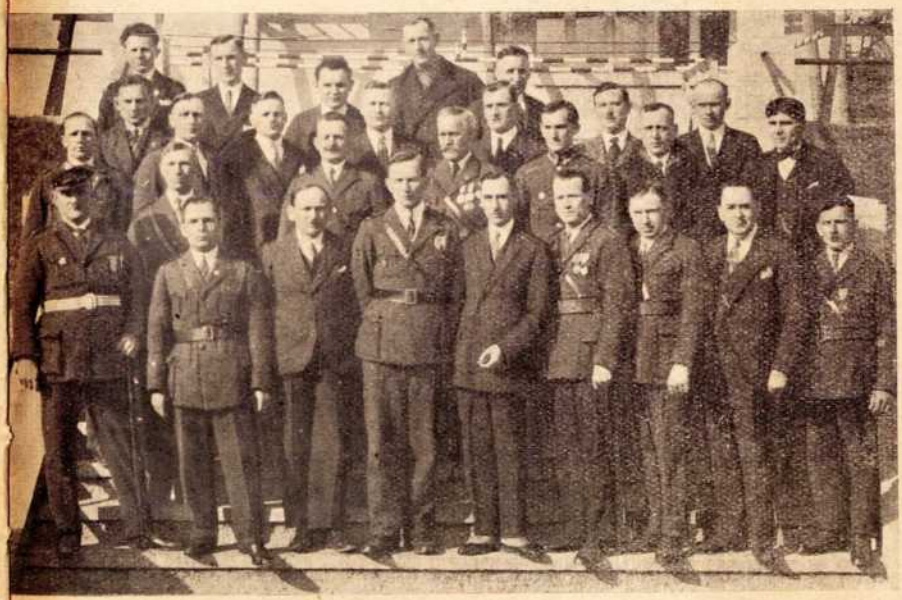

BCHÓD PIĘCIOLECIA ISTNIENIA
KOŁA KONIN

edzą: w środku p. Starosta Wacław
ałkowski, z prawej strony p. Kpt.
ałka, z lewej strony Prezes Okręgu
kol. Jan Holz

Dla oświaty

Niech każdy z was zapyta sam siebie: co zrobiłem dla wykształcenia własnego? A potem gdy już wyżej postąpicie, niech każdy znowu zapyta co uczyniłem dla kraju?

Erazm Majewski

Aleksander Grabowski

Publicystyka w Polsce

Przystępując do tak poważnego tematu — należałoby bezsprzecznie napisać wielkie dzieło. Myślą moją jednakże jest zobrazowanie w najogólniejszym zarysie całokształtu historji i pewien pogląd na dziennikarstwo polskie dając przytem wiadomości, oparte na poważniejszych przyczynkach historycznych. Dlatego też praca niniejsza jest raczej lekcją poglądową w formie popularnego odczytu i każdy czytelnik wyrozumie, że zarys niniejszy nie mógł wyczerpać całej bibljografji czasopism polskich. —

Publicystyka zawdzięcza swój początek przedewszystkiem Gutenbergowi, który wynalazł w wieku XV sztukę drukarską.

Wogóle zaś zawdzięcza publicystyka swój początek rozszerzeniu się oświaty w masach społeczeństwa. Gdy społeczeństwo zaczyna się żywiej zajmować sprawami publicznemi, a literatura z rąk uczonych przechodzi na własność narodu, wtedy sama książka nie wystarcza na spotęgowanie ruchu umysłowego. Siłą rzeczy należało stworzyć coś, z czegoby korzystało całe społeczeństwo, nawet najniższe warstwy i „coby przypadało do gustu (że tak powiem) temu społeczeństwu. Tworzą się więc wszelkie pisma perjodyczne, tygodniki, miesięczniki i t. d. Początek publicystyki polskiej pozostaje w ścisłym związku z ruchem dziennikarstwa zagranicznego. Dziennikarstwo zagraniczne nietylko dało popęd do zakładania czasopism literackich w naszym kraju, ale przez długi czas wywierało bardzo wielki wpływ na całą publicystykę polską Wpływ sięgał nawet tak daleko, że niektóre czasopisma brały za wzór obce, czerpały z nich treść, a naśladowały formę. Wypada przeto pobieżnie skreślić ogólny ruch dziennikarstwa zagranicą.

Kolebką dziennikarstwa literackiego była Francja, a pierwszem czasopismem literackiem „Journal des Scavan's", które zostało założone w Paryżu w r. 1665 przez radcę parlamentu Demp de Salla. Czasopismo to nietylko uzyskało powodzenie i rozszerzyło się nietylko we Francji, ale także zagranicą. Tak więc za przykładem Francji poszły wkrótce inne kraje oświecone, a więc Anglja, Niemcy, Holandja i t. d. Charakter tych czasopism, pomimo tak znacznego rozgałęzienia był lakoniczny.

Publicystyka obracała się we własnem kole i właściwie swemu zadaniu nie odpowiadała. Czasopisma te jeszcze nie zajmowały się popularyzowaniem nauki i szerzeniem oświaty pomiędzy szeroką publicznością. Wiadomości o nowych odkryciach i wogóle o nauce były podawane stylem ciężkim i zrozumiałym tylko dla uczonych. Poważną część czasopism zapełniano z dziedziny chemji, fizyki, matematyki, medycyny, astronomji, trochę zajmowało prawo i filologja; t zw.

Dr. Jan Meirwiński

Historja wojskowości polskiej.

Podstawa wychowania obywatela—żołnierza.

Podstawą wychowania obywatela — żołnierza jest miłość Ojczyzny, która dla niego jest tem źródłem ożywczem, skąd czerpie swe siły moralne. Miłość ojczyzny czyli patrjotyzm wzmacnia się i gruntuje przez poznanie i ukochanie przeszłości swego narodu, jego tradycji, pełnej chwały i epizodów bohaterskich, słowem całej jego przeszłości, a głównie wojennej, która często napawa nas słuszną dumą i poczuciem siły narodowej.

Poznanie przeszłości swego narodu, a zwłaszcza jego chwalebnej przeszłości wojennej, choćby w najogólniejszych zarysach — jest obowiązkiem każdego obywatela.

Żaden prawie naród w swym historycznym rozwoju nie prowadził tylu wojen i nie odnosił tylu wspaniałych zwycięstw, co Polska. To też my Polacy możemy się pochwalić tak świetną, tak chwalebną, wprost godną zachwytu historją wojenną jak rzadko który z narodów na kuli ziemskiej.

W przeszłości naszej przez długie wieki za główny rodzaj broni w wojsku uchodziła jazda, która dokazywała cudów waleczności na różnych polach walk; inne bronie walczyły również pobohatersku i przyczyniały się do sławy oręża polskiego.

Historję naszą wojenną dzielimy na historję wojen oraz historję wojskowości. Historja wojen obejmuje wojny (ich przyczyny, przebieg, skutki, taktykę i strategję), historja wojskowości — organizację wojska, uzbrojenie i wyekwipowanie.

Podział naszej historji wojennej na epoki i okresy

Aby należycie uwydatnić dobre i złe strony naszej wojskowości, dla lepszej orjentacji zajdzie czasem potrzeba porównania naszej wojskowości z wojskowością państw obcych.

Ponieważ życie wojskowe wiąże się ściśle z życiem ogólnem narodu, przeto zajdzie również potrze-

piękna literatura i sztuka były zupełnie wykluczone. Wogóle każde czasopismo przybierało sobie nazwę czasopisma „uczonego"; to też spraw dotyczących szerokie masy społeczeństwa nie poruszało. Stan taki trwał do początku XVIII w.

Na początku wspomnianego stulecia pojawił się w Anglji nowy rodzaj pism perjodycznych pod nazwą „tygodników obyczajowych". Upadek moralności w XVII w., który zarówno panował w Anglji, jak i w Europie, wywołał w postaci takich pism dobroczynną reakcję. Czasopisma obyczajowe wywarły bardzo ważny wpływ na rozwój dziennikarstwa literackiego. Zasługą ich było, że rozbiły ciasne szranki w których obracała się dotąd publicystyka; zapewniły dziennikarstwu wpływ na mniej oświecone warstwy społeczeństwa. W ciągu II-ej połowy XVII w. przeżyły się i przestały wychodzić, ale pod ich wpływem nastąpił ostateczny przełom w publicystyce literackiej.

Zniżyła poziom dotychczasowy, wciągnęła w zakres literaturę, sztukę, beletrystykę i krytykę estetyczną — przybrała mniej więcej te same kształty, w jakich się dotąd utrzymuje. Przykład krajów zagranicznych podziałał również na Polskę, która poszła ich śladem i wzięła udział w tym powszechnym ruchu dziennikarstwa. Ale samo pojawienie się rozkrzewiania czasopism nastąpiło u nas znacznie później, aniżeli w innych krajach. Przyczyną opóźnienia był opłakany stan oświaty w drugiej połowie XVII w.

Długoletnie wojny, obce najazdy, zaburzenia wewnętrzne i nierząd w stosunkach politycznych sprowadziły wielką stagnację na polu życia umysłowego. Dopiero około połowy XVIII w. nadeszła pomyślniejsza zmiana. Reformy edukacyjne i literackie Konarskiego zwróciły oświatę na lepszą drogę; a ruch ten wzmagał się w Warszawie, gdzie punktem jego środkowym była bibljoteka Załuskich, otwarta na użytek publiczny w r. 1747. W ślad za tą zmianą w stosunkach oświaty ukazała się nareszcie i u nas publicystyka literacka, nieodstępna towarzyszka wzmagającego się ruchu na polu życia umysłowego. Ważną rolę w pierwszym zawiązku czasopism odegrały stosunki polityczne, które za panowania Sasów łączyły Rzeczypospolitę z Niemcami, mianowicie z Saksonją. Niemała liczba uczonych przesiedliła się do Polski, bądź z własnej woli, bądź też wezwana przez polskich magnatów na posady bibljotekarzy, lub domowych nauczycieli.

Z koła tych cudzoziemców, którzy wkrótce z asymilowali się z narodem polskim, wyszła inicjatywa zakładania czasopism literackich. I tak więc w r. 1753 dzięki zabiegom jednego z tych nowych pracowników, pojawiło się w Warszawie pierwsze czasopismo literackie, a w następnych latach parę innych, które dały jakoby hasło do rozkrzewiania nieznanej u nas gałęzi piśmiennictwa. Początkowo usiłowania te nie wydały u nas odrazu świetnych rezultatów, dopiero w kilkanaście lat później dziennikarstwo zaczęło wywierać wpływ rozległy, a dobroczynny na współczesną oświatę i literaturę.

Pierwszym etapem naszego dziennikarstwa, podobnie jak zagranicą, były t. zw. czasopisma „uczone". W ślad za czasopismami „uczonemi" pojawiły się później za przykładem Anglji, czasopisma obyczajowe, które sprowadziły w rozwoju naszego dziennikarstwa taki sam przełom jak zagranicą. Pierwszem czasopismem uczonem w Polsce była „Warschauer Bibliothek" wydawana w niemieckim języku w r. 1753.

Zasługa założenia czasopisma należy się osiadłemu w Polsce Niem-

---

ba poruszania niejednokrotnie życia politycznego i społecznego naszego kraju.

Dla przejrzystego przeglądu dzielimy całą naszą historję wojenną na 3 epoki: I-sza obejmuje historję średniowieczną wojenną, II-ga nowożytną, III-cia najnowszą.

Średniowieczna obejmuje wieki od wystąpienia państwa polskiego na widownię dziejową t. j. od r. 963 do wstąpienia na tron Kazimierza Jagiellończyka (r. 1447), nowożytna czasy od r. 1447 do upadku Polski (r. 1795), najnowsza od r. 1795 do czasów dzisiejszych w Odrodzonej Polsce.

W średniowiecznej wyróżniamy 3 okresy:

I-szy od powstania historycznego Polski do śmierci Bolesława Krzywoustego (1138 r.) Wojsko stanowią drużyny i pospolite ruszenie „wojów".

II-gi okres od śmierci Bołesława Krzywoustego do połączenia się Litwy z Polską (1386 r.); upadek drużyny, rozwój rycerstwa, wzrost znaczenia pospolitego ruszenia.

III-ci okres — to połączone pospolite ruszenia polsko-litewskie od r. 1386 do r. 1447.

Epokę nowożytną wojenną dzielimy na 3 okresy:

I-szy od r. 1447 do śmierci Zygmunta Augusta (1572 r.). Okres ten zacnacza się przez upadek pospolitego ruszenia, a rozwój wojsk zaciężnych jako podstaw wojska stałego.

II-gi okres obejmujeczasy Stefana Batorego, Zygmunta III, Władysława IV, Jana Kazimierza, Jana III Sobieskiego; okres ten, który w dziejach wojska polskiego można nazwać „wiekiem bohaterskim", trwa przeszło 100 lat od 1572 do 1696.

III-ci okres cechuje smutny objaw: upadek wojskowości trwa od r. 1696 do 1795 t. j. do upadku Polski; obejmuje czasy Saskie i Stan. Aug. Poniatowskiego.

Najnowszą zaś epozę wojenną dzielimy na 4 okresy:

I szy obejmuje czasy od r. 1795 do 1815: Legjony Henryka Dąbrowskiego i Kniaziewicza wojsko za Księstwa Warszawskiego.

II-gi okres: Wojsko Królestwa Kongresowego. Powstanie Listopadowe.

III-ci okres: Drobniejsze usiłowania podjęci a

cowi, Wawrzyńcowi Krzysztofowi Mizlerowi, który faktycznie stał się ojcem dziennikarstwa polskiego.

Pismo to w kilka lat później przekształciło się na wydawnictwo w języku łacińskim p. t. „Acta litterária Regni Poloniale et Maqni Ducatus Lithuniae".

W czasie przeobrażania się czasopisma „Warschauer Bibliothek" zostało założone nowe czasopismo p. t. „Journal litterarie de Pologne" w r. 1754. którego zał. był Niem. rodem z Saksonji Krystjan Bogumił Friese. Następnie ukazują się „Nowiny literackie", które w kilkanaście lat upadają. Śladem Warszawy poszły inne miasta, a mianowicie Wilno, które wydawało pierwszą gazetę polityczną na wzór „Kurjera Polskiego", redagowanej już wcześniej przez Pijarów. A w rok po założeniu tej gazety — zaczęło wydawać jako dodatek literacki czasopismo p. t. „Wiadomości literackie". Śladem także poszedł Toruń i inne miasta. Stan taki trwał do panowania Stanisława Augusta. Za panowania tego króla ukazuje się nowe pismo p. t. „Monitor". Pismo to tak zjednało sobie czytelników, jak żadne przedtem. Nietylko umieszczało rozprawy uczone i nauki ścisłe realne, ale zajmowało się także naukami filologicznemi, a więc historją, geografją i literaturą. Od tego czasu dziennikarstwo polskie coraz bardziej się udoskonalało, a już w w. XIX doszło prawie do takiego samego poziomu i takiej samej szaty jak dzisiaj. W krótkim zarysie uwypukliłem silniejsze momenty z historji dziennikarstwa naszego. Wiążą się one bezpośredaio z postępem społecznym i intelektualnym narodu. Dziennikarstwo pozostaje zawsze w ścisłym związku z myślowem ożywieniem społeczeństwa. Jak różne typy szkół kształcą i wychowują młodzież, — powolną funkcję spełnia prasa. Dostarcza ona bowiem różnych wiadomości z poszczególnych dziedzin życia, omawią zagadnienia natury gospodarczej, politycznej, oddziaływa również na swych czytelników w tym lub innym kierunku. Każdy odłam prasyma na celu szerzenie swych przekonań i poglądów.

Bywają chwile, kiedy od podstawy publicystyki zależy ten lub inny ważny krok społeczny. Śmiało można stwierdzić, że prasa jest wychowawczynią społeczeństwa. potężniejszą od szkół; urabia opinje, kształci charaktery i poglądy. Jest niejako żywem słowem, które wciska się nietylko do wspaniałych pałaców, ale i chaty chłopskiej czy robotniczej. Jest jakby ogniwem między narodami.

Dziś, już w Odrodzonej Polsce, jak również zagranicą, prasa dochodzi z każdym dniem do potężnego rozkwitu i znaczenia. Rozwój jej w danym kraju uważamy jako czynnik kultury i cywilizacji. Na wysokim poziomie postawiono wydawnictwa czasopism w Niemczech, Anglji, Francji w krajach skandynawskich i w Stanach Zjednoczonych.

Dla ilustracji przedstawiamy wykres (rys. I). wykazujący ilość czasopism, przypadających na jeden miljon mieszkańców w różnych krajach Europy.

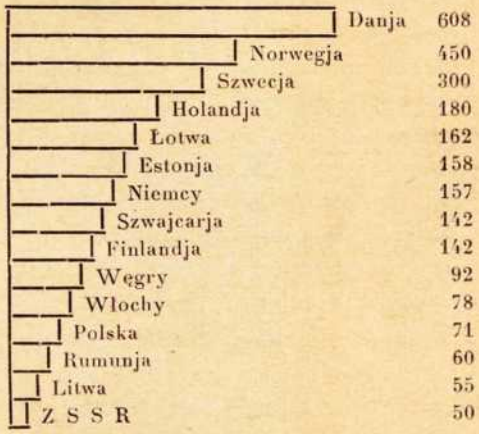

Z rysunku wynika, że stosownie do ilości mieszkańców, największa ilość czasopism przypada na Danję

---

walki o niepodległość, Powstanie Styczniowe, Rok 1905 aż do r. 1914 t. j. do wybuchu Wojny Światowej.

IV-ty okres: Wojna Światowa, Legjony Józefa Piłsudskiego, udział ich w Wojnie Światowej, znaczenie międzynarodowe Legjonów dla Polski, Legjony Piłsudskiego jako kadra obecnej Armi Polskiej, Armja Polska obecna.

Podział taki na okresy uważam za pożądany, gdyż ułatwi znacznie możność szybszej orjentacji w tym dość dużym materjale historyczno-wojskowym.

Epoka średniowieczna wojenna.

Okres I. „Woje", drużyna.

W r. 963 występuje Polska na widownię historyczną. Jest już państwem obszernem, bo sięga od Odry po Bug i poza San; Grody bowiem Czerwieńskie do niej należą.

Służba wojska polega wówczas na obronie praw władania ziemią i utrzymaniu poszczególnych plemion w jednolitem posłuszeństwie. Wolny osadnik t. zw. „kmieć", rozsiadły na obszarach państwa jest właściwym obrońcą. Siłę zbrojną stanowi więc pospolite ruszenie wszystkich kmieci, zdatnych do noszenia broni czyli t. zw. „wojów".

„Woje".

Wrazie napadu nieprzyjaciela na kraj, zwoływał książę wojów pod broń przez rozesłanie t. zw. „wici", gałązek zielonych, które podówczas służyły jako rozkaz mobilizacyjny w znaczeniu dzisiejszem. Posłuszni wezwaniu ściągali woje do pobliskiego grodu i oddawali się pod rozkazy starosty grodowego, którego później nazywano kasztelanem od łacińskiego słowa „castellum" — gród, warownia, zamek.

Kasztelan czuwał nad grodem, troszczył się o jego stronę obronną i dowodził w razie potrzeby pospolitem ruszeniem wojów swego okręgu. Zwykle jednak prowadził wojów swego okręgu na punkt zborny dla całego pospolitego ruszenia, gdzie nad całą siłą zbrojną obejmował dowództwo sam król czy książę, lub w jego zastępstwie wojewoda.

Uzbrojenie wojów było bardzo prymitywne: berdysze (długie kamienne topory), rohatyny (lekkie włócznie), kusze (cięższe łuki), łuki, szczyty (małe tarcze drewniane, zwykle skórą obite) rzadziej miecze (dwusieczne, proste). Służbę pełnili woje zwyczajnie pieszo. Dzielili się na oddziały rodowe, złożone przeważnie z ludzi spokrewnionych ze sobą.

Tak uzbrojeni woje nie zawsze mogli skutecznie stawić czoło lepiej zorganizowanym i uzbrojonym

Norwegję, Szwecję, Holandję i t. d. Polska zajmuje 12-te miejsce. Dziś prasa polska liczy 2½ tys. czasopism, dzienników, tygodników, dwutygodników, miesięczników.

Rysunek II zestawia ilość czasopism wydawanych w poszczególnych województwach.

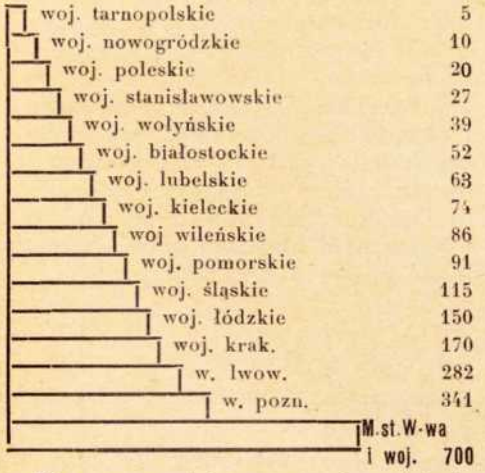

Pierwsze miejsce w wydawnictwie czasopism perjodycznych zajmuje Warszawa z woj warsz. bo aż blisko ¼ wszystkich wydawnictw w Polsce.

Drugiem ogniskiem prasy naszej to Poznań z wojew.

Najwięcej czasopism drukuje się w języku polskim (ponad 80%), w żydowskim (hebrajskim 7%, (niemieckim 6%, (ruskim 5%, reszta przypada na inne języki).

Pod koniec, grzechem śmiertelnym byłoby, ażeby niewspomnieć coś o naszym „Podoficerze Rezerwy" i jego roli. Wiemy już, jaki potężny wpływ ma prasa na społeczeństwo. Podobnie czynnikiem bodaj że decydującym, który nadaje charakter swoisty i bieg racjonalnej pracy organizacyjnej, jest każdy organ prasy Związku.

Nasz „Podoficer Rezerwy" zaszczytną tą funkcję spełnia, może jeszcze niezupełnie, ale stara się wszelkiemi siłami zadaniu temu sprostać. Jest on — wyrazicielem naszych myśli, żywotności i siły: jest łańcuchem wiążącym nas podoficerów rezerwy w silne węzły przyjaźni i wysoko pojętego koleżeństwa. Trudności jeszcze są, trzeba je pokonać. Lecz nie zapominajmy: że jak wielowiekowa praca niewidzialnych okiem organizmów, w połączeniu z działalnością czynników fizycznych, wytwarza w glebie przekształcenia, uzdalniające ją w pewnych miejscach do wydawania drzew imponujących kształtami; siłą i bogactwem owoców, tak w życiu naszej organizacji, na gruncie już przygotowanym pracą mrówczą i wspólnemi siłami, wydamy owoce imponujące.

Dewizą więc każdego podoficera niech będzie, poparcie własnego naszego pisma „Podoficer Rezerwy".

Jan Holz

„Ziemia"

Bolesław Chrobry wykupił od Prusaków ciało św. Wojciecha na wagę złota i pochował je w Gnieźnie w kościele N. M. P. Bogarodzicy, wybudowanym przez Mieszka, a przeznaczonym na metropolję dla całej Polski. Polska posiadała dotąd biskupów misyjnych Jordana i jego zastępcę Ungera.

Okrutna śmierć św. Wojciecha wstrząsnęła całym kulturalnym światem chrześcijańskim w Europie szczególnie zachodniej a silniej jeszcze niż innych, dotknęła samego cesarza Ottona III, który poznał św. Wojciecha w Rzymie i oddał się całkowicie jego urokowi. Niemcy również za sprawą Wojciecha mimo jego niedługiego pobytu w Polsce, urastała Polska w opinji zachodnioeuropejskiej jako uświetniona posiadaniem ciała męczennika kanonizowanego zaraz po śmierci. Nie dosyć na tem, że Polska urosła przez to w opinji świata, ale co więcej bo śmierć św. Wojciecha dała również Bolesławowi Chrobremu koronę królewską, a z nią całkowitą niezależność państwową od Niemiec tak polityczną jak i kościelną. W roku 999 zaraz po przyjeździe Ottona do Rzymu, zrealizowana została myśl uroczystego utworzenia nowego arcybiskupstwa jako odrębnej metropolji w Gnieźnie, gdzie spoczęły

---

Niemcom. Wobec tego broniono granic przeciwko Niemcom przez umiejętne wyzyskiwanie właściwości terenu. Grody wznoszono zazwyczaj w miejscach z natury obronnych: na wzgórzach, panujących nad okolicą, nad większemi rzekami, jeziorami i t. p.; umacniano je wałami, rowami nawodnionemi, opasywano ostrokołami. Prowadzono przeważnie wojnę partyzancką z za ochrony lasów, bagien, zasieków, rzek i t. p.

Drużyna nadworna.

Na dworze Mieszka I (963 — 992) jest już obok wojów stała drużyna nadworna, lepiej uzbrojona i wyekwipowana. Liczyła 3000 ludzi, uzbrojonych w miecze obosieczne i kopie (dłuższe włócznie), posiadających pewien jednolity uniform. Drużyna ta była mieszana, składała się z jazdy i piechoty. Jako wojsko stałe utrzymywał drużynę książę własnym kosztem; otaczał opieką także rodziny żołnierzy nadwornych. Podział drużyny był dziesiętny. Dziesiątki łączono w setki, tysiączki, z których tworzono legjon t. j. jednostkę wyższą, nazwaną od rzymskiego „legio". Karność i wyszkolenie stały jak na owe czasy na wysokim poziomie. Wartość bojowa drużyn była prawie dziesięciokroć wyższa w stosunku do wartości bojowej wojów z pospolitego ruszenia.

Wojsko za Bol. Chrobrego.

Syn Mieszka I, król Bolesław Chrobry (992—1025) powiększył znacznie drużynę nadworną bo do 20.000. Jak na ówczesne czasy była to już wielka siła. Z niej 6.000 zatrzymał na swym dworze jako przyboczną drużynę królewską, a około 14.000 rozlokował po znaczniejszych grodach jak: Poznań, Gniezno, Kruszwica, Wrocław, Głogów, Budziszyn, Kraków. Przy pomocy głównie tej drużyny, oraz wojów pospolitego ruszenia, które zorganizował systemem dziesiętnym na sposób drużyny, dokonał Chrobry tych wspaniałych podbojów, które granice Polski oparły na północy o Bałtyk, na południu o Dunaj, na zachodzie o Łabę (nawet Salę, lewy dopływ Łaby), a na wschodzie o Smotrycz, względnie o Dniepr, bo choć zostawił samodzielność księstwom ruskim, jednak wpływ Polski sięgał po Kijów; Chrobry bowiem decydował nawet o obsadzie tronu w tych Księstwach, czyli że książęta uznawali jego zwierzchność.

Reorganizując pospolite ruszenie wojów, oznacza kontyngens wojów, jaki przypadał na poszczególne dzielnice na wypadek wojny.

Jądro jednak siły zbrojnej stanowiła drużyna. W okresie pokoju drużyna obozowała po grodach, w których pędzili służbę od czasu do czasu i woje

zwłoki świętego męczennika, aktu tego miał dokonać na miejscu sam cesarz Otton.

Nie tylko jednak pobudki religijne i przywiązanie do świętego, ale i lęk o koniec świata w roku 1000 jak to przepowiadano, spowodowały młodego cesarza do pielgrzymki gnieźnieńskiej.

Inne jeszcze niemniej ważne powody polityczne skłoniły młodego monarchę do odwiedzin Bolesława Chrobrego.

Górnolotne bowiem plany możnowładztwa cesarza nad całym światem, natrafiły na opór najwpływowszych czynników nie tylko w Italji, ale zwłaszcza w Niemczech. Osadzenie na stolicy apostolskiej francuza gorliwego zwolennika reformy kościelnej w osobie Sylwestra II, nie było na rękę ześwieszczonemu przeważnie episkopatowi niemieckiemu, a zaniedbanie słowiańskich kresów między Odrą a Łabą wskutek jednostronnej polityki niemieckiej, wywołało ogólne jak już wspomniałem powstanie słowian i upadek organizacji kościelnej zależnej od Magdeburga.

Wszystko to wywołało niechęć do nieudolnych rządów Ottona III zwłaszcza u Sasów głównej podpory dynastji Ludolfingów, a potęgowało niebezpieczne dla Ottonidów wpływy bawarskie Menrycjańskiej linji rodu saskiego. Otton III był i uczuł się odosobniony w swej fantastycznej polityce i dlatego szukał sprzymierzeńców tem więcej, że babka jego Adolajda, regentka po śmierci matki Teofanji, zmarła zresztą w r. 999, nie była mu dostateczną podporą. To też pragnąc znaleźć tę podporę w Chrobrym wyruszył Otton III z początkiem 1000 r. z dobraną sobie świtą świecką i kościelną do Polski, stanąwszy z końcem lutego u jej granic.

Żaden cesarz nigdy z większą pompą nie opuszczał Rzymu ani też do niego wracał jak Otton III, gdy wyruszał do Polski. Towarzyszyli mu między innymi Ziazo Patrycjusz, oraz Robert, legat papieski z kardynałami, a po drodze przyłączył się do orszaku arcybiskup magdeburski Gisiler.

Z niemniejszą też serdecznością wyszedł Bolesław Chrobry na powitanie dostojnego cesarza do Iławy nad Bobrzem na granicę swego Państwa. W jaki zaś sposób i z jakim entuzjazmem był cesarz przez niego jak i przez naród polski w drodze aż do samego Gniezna podejmowany, trudno wprost uwierzyć. Droga szła przez Poznań i Lednogórę, gdzie cesarz nie omieszkał wstąpić do klasztoru Panny Marji założonego w grodzie książęcym na lednickim jeziorze przez św. Wojciecha, skąd zdaleka widać było miasto upragnione. Pieszo i boso drogą wysłaną suknem, wśród szyków rycerstwa polskiego i chórów książęcych, kroczył Otto w nastroju pokory i żalu z modlitwą na ustach do grobu świętego Wojciecha, swego, przyjaciela za życia. Tu przyjęty z niezwykłą czcią przez biskupa misyjnego Polski Ungera, jakkolwiek wbrew woli tego biskupa, ustanowił niezwłocznie arcybiskupstwo gnieźnieńskie.

Nastąpiło uroczyste orygowanie nowej archidjecezji złożonej z biskupstw: kołobrzeskiego, wrocławskiego i krakowskiego, które obejmowały całą Małopolskę.

Archidjecezję tą powierzył Otton bratu św. Wojciecha, Radzymowi, dodając mu biskupów Reinberna kołobrzeskiego, Jana wrocławskiego, i Poppona krakowskiego, wyłączywszy biskupa poznańskiego, który będąc biskupem misyjnym i zwierzchnikiem kościelnym całej Polski, nie mógł w myśl złożonej przysięgi podlegać nowemu arcybiskupowi.

(d. c. n.)

Na ziemi naszej szarych pól
Kurhany jeno a mogiły
Zakrzepły w męce wieków ból
I kości ojców co już zgniły...

Na ziemi naszej jeno trud
Z mozołu pracy tkany
I mimo pracy jeno głód
Na ziemi naszej ukochanej...

Wojciech Styk

---

z pospolitego ruszenia, celem zaprawienia się w obornie grodów i odbycia niejako potrzebnego na czas wojny wyszkolenia. Obowiązek ten zwano „strażą".

Za przykładm króla zaczęli i wojewodowie zaprowadzać prywatne drużyny na swych dworach, które także brali ze sobą na wojnę.

Przemiana rycerstwa — drużyn w szlachtę osiadłą.

Po śmierci Bolesława Chrobrego książęta polscy zaczynają nadawać wojom z drużyny, zwłaszcza rozlokowanym po grodach na kresach państwa, ziemię. Wzamian za to woje ci byli obowiązani do obrony tych kresów i stawiania się zbrojno na każde wezwanie księcia. W ten sposób rycerstwo drużynowe, dla którego w początkach jedynem zajęciem było rzemiosło wojenne, teraz w czasie pokoju zaczyna zajmować się także uprawą roli; rolę tę bowiem zaczęli nadawać książęta wojom drużynowym zamiast żołdu i kosztów utrzymania ich rodzin. Tak zaczyna się rycerstwo przeradzać w szlachtę osiadłą, która dla pamięci służby wojskowej zatrzymuje sobie „zawołanie" czyli hasła oddziałów, po których poznawali się woje i oddziały na polu walki, jako przydomki rodowe, oraz zatrzymuje znaki ryte na tarczach dla odróżniedia swej własności — jako herby, które według przyjętego zwyczaju zaczęła przekazywać dziedzicznie swym potomkom. W tym względzie rycerstwo nasze idzie za przykładem rycerstwa na Zachodzie.

Drużyna jednak książęca istnieje nadal, tylko zmniejszona znacznie. Dopiero powiększył ją i zreorganizował znowu król Bolesław Śmiały (1058—1079). Z jej pomocą jakoteż i rycerstwa osiadłego przedsiębierze swe zwycięskie pochody na Kijów, reguluje stosunki na Węgrzech i pobija Niemców w wielu świetnych bitwach. Przy pomocy drużyny, rycerstwa osiadłego i wojów pospolitego ruszenia stacza genjalny wojownik, król Bolesław Krzywousty 48 bitew, z których zwycięskich 47. Za jego panowania wojsko nasze miało już prawie powszechnie odznaki chorągwiane i godła na zbrojach, które potem przyjęły się jako herby rodzinne drużynowych wojów.

Za jego czasów wzrasta ilość grodów: Kałobrzeg, Santok, Gdańsk, Grudziądz, Kładzko, Wyszygród, Zakroczym, Lublin i wiele innych. Krzywousty był twórcą starodawnego potrójnego polskiego szyku bojowego, w którym wyróżniano huf czołowy, walny i odwód.

(d. c. n.)

Okruchy minionej epopei

Mamy przed sobą jednodniówkę „Pod sztandarem P. O. W"., wydaną staraniem Zarządu i Koła Związku Peowiaków w Lublinie.

Brak miejsca nie pozwala nam na szersze omówienie tego wydawnictwa, niemniej jednak pragniemy zwrócić uwagę na tę ze wszechstron ważną, z punktu widzenia historjozoficznego i psychologicznego broszurę.

Wszystko, co istnieje, co ma w jakiejkolwiek formie, czy wyrazie ukształtowany byt, podlega odwiecznemu prawu przemiany. Te swoiste prawa przeobrażeń wszechrzeczy mają swój zasadniczy cel — powiedzmy doskonalenia się. I być może, gdyby człowiek umiał oceniać należycie te ewolucyjne przemiany stałby dziś na znacznie wyższym poziomie kultury i cywilizacji, a przedewszystkiem sam jako — powiedzmy — przedmiot również podlegający temu prawu, stałby dziś na wyższym szczeblu doskonałości. Boć musimy przyznać, że mimo doświadczeń i wiekowych obserwacji doskonałemi nie jesteśmy.

Gdybyśmy umieli należycie patrzeć na okruch wydarzeń minionej epopei przesiąkniętej do rdzenia wielkością prawdy i praw człowieka, dzisiejsze pokolenie nie potrzebowałoby szukać nowych idey czy doktryn. Otwarta czy podziemna walka P. O. W. prowadzona była w imię tych ideałów, które dźwigały raba do stopnia wolnego obywatela.

Poprzez 56 stron tej jednodniówki, idea doskonalenia człowieka ciągnie się jednem pasmem, tworzy jedno ogniwo, ogniwo wykute w żarze najszlachetniejszej krwi i serdecznej miłości. Historja Polskiej Organizacji Wojskowej, to nietylko przyczynek historyczny odrodzonej Polski, to nie tylko lawa wygasłego wulkanu, o którym stwarzać mamy legendę, to żywa idea i dalszy ciąg walki z duszą niewolnika o duszę CZŁOWIEKA-OBYWATELA.

My dziś inaczej pojmujemy miłość Ojczyzny, my inaczej dziś pojmujemy realną pracę dla Polski, jak w owych czasach. Zmienił się światopogląd na wiele spraw zasadniczych, spraw tych które stanowiły stos pacierzowy prac P .O. W. bo wszystko ulega pewnej przemianie. Ale idea P. O. W., a przynajmiej spora garść okruchów tej wielkiej epopei winna być skrzętnie zebrana jako nowy program do walki z niewolnictwem.

„Dziś hasła legendy w prawdę znów trzeba przekuć żywą, i w żmudnej pracy codzienej nowe wykuć ogniwa". Tak — „trzeba nowe wykuć ogniwa", bo długo jeszcze w Polsce będzie się wałęsał po wszystkich zakamarkach naszego życia ów duch przekory co to bronił człowiekowi dostępu do praw człowieczych bo...

„Bracia, nie piewcą idei nam być, lecz apostołem, w orki codziennej wysiłku kornie znającym czołem, Taki nasz sztandar, i taka nasza wieczna przysięga".

Taki Wasz sztandar i taki nasz, taka i nasza też przysięga!

Zbierajmy wspólnie okruchy i budujmy wspólnie z tych okruchów Wielki Gmach Wolnego Obywatela!

St. Łyszkowski.

Regulamin dla referentów prasowych

Nie tak dawno Zarząd Główny naszego Związku — wykonywując uchwałę katowickiego zjazdu delegatów Kół, wydał regulamin dla referentów prasowo-propagandowych.

Pragnę choć pobieżnie omówić obowiązki i korzyści, jakie każda komórka organizacyjna może dla siebie wyciągnąć z tej naszej, świeżo wydanej „ustawy prasowej".

Jako jeden z tych, który staje się wykonawcą tych lakonicznych paragrafów — muszę na wstępie zaznaczyć, że regulamin ten nakłada na nas referentów poważne obowiązki, którym tylko przy dobrych chęciach podołać można. Ale z drugiej strony, stwarza podstawy prawne, dla tak ważnego odcinka naszego życia organizacyjnego. Smiem twierdzić, że tam gdzie stanowisko referenta prasowego zostanie obsadzone przez człowieka — jak to mówią — właściwego na właściwem miejscu — Koło może stworzyć sobie poważne źródła dochodów w znaczeniu materjalnem i poszerzyć znacznie zainteresowanie szerokiego ogółu społeczeństwa naszemi sprawami organizacyjnemi.

Zapoznając się z poszczególnemi paragrafami regulaminu dochodzi się do przekonania, że postulaty najniższych jednostek orgnizacyjnych zostały w tym regulaminie uwzględnione do ostatecznych, a możliwych granic Nam referentom regulamin ten daje szerokie pole wdzięcznej pracy, możność zapoznania się z wszystkiemi przejawami życia, oczywiście wtedy tylko, gdy zechcemy pracować. Najważniejszem jest to, że nas referentów uniezależnia się od materjalnego stanu Koła.

Wiem, że wielu kolegów, takie jak ja piastujące stanowisko, nie podzieli mego zdania, a przynajmniej przy tem lub owym paragrafie postawi swoje „ale" *Trzeba jednak wszystkie formułki prawne rozwiązywać po linji najistotniejszych wymagań codziennego życia, bo tylko takie podejście do każdej sprawy da nam możność osiądnięcia tych celów, do jakich my, jako organizacja, zmierzamy.*

Chciałbym dodać, że regulamin o którym wspominam daje szerokie pole do pracy i wytycza kierunek naszej działalności, działalności referentów prasowych. *Lecz sam regulamin tak długo pozostanie martwą literą prawa, jak długo my ludzie żywi nietchniemy weń życia — naszej wytężonej pracy.* To też na tem miejscu pragnę Kolegów referentów zachęcić do czynów, które stać się winny myślą przewodnią naszego życia organizacyjnego, a nam piastujących te zaszczytne funkcje, dać wiele, bardzo wiele moralnego zadowolenia.

Stan. Łyszkowski

Dla przeszłości

Swieżo odbyty Zjazd Stowarzyszenia uczestników walki o szkołę polską powziął uchwały, których znaczenie może się okazać wręcz historyczne.

Dotyczyły one dziecka polskiego. Ściślej — stosunku społeczeństwa polskiego do dziecka.

Wielkie to zagadnienie — choć dotąd nieoceniane jak należy.

Dzisiaj jest tak w Polsce, że obchodzi każdego tylko własne dziecko. Swoje dzieci naogół kochamy i dbamy o nie. Stopień zresztą tej dbałości zależy od poziomu kultury i stanu materjalnego rodziny. Ale dzieci nie nasze? — Dzieci nie nasze, dzieci, które są nam zupełnie obce, które codziennie mijamy na ulicy, które spotykamy w tramwajach i wagonach, które widzimy bawiące się na placach — są ogółowi polskiemu zupełnie obojętne. Nie wnikamy w potrzeby dziecięce, nie organizujemy dla dzieci niezbędnych dla ich rozwoju warunków,

Mniejsza o to narazie, jak wytworzył się w Polsce taki stosunek niepożądany, ale jest on, niestety, faktem bijącym w oczy.

Dziecko dotąd w Polsce należy prawie wyłącznie do rodziny. Poczucie, że dziecko stanowi wielką wartość społeczną, istnieje u przeciętnego obywatela w bardzo małym stopniu. To ciasne stanowisko prowadzi do ciasnoty uczuć: skupiamy całą miłość i życzliwość na własnych tylko dzieciach, inne darzymy idelną obojętnością. Czyż ten nijaki stosunek starszego społeczeństwa do młodego pokolenia może sprzyjać rozwojowi uczuć społecznych u dzieci i młodzieży? Objętość szerokiego ogółu dziecko przecież odczuwa i utrwala w swej podświadomości. Wynik zaś społeczny jest ostatecznie taki, że spójnia między pokoleniem rosnącem a dojrzałem jest niedostateczna.

Jakże inaczej rzeczy się przedstawiają w krajach głośnych z szerokiej, powszechnej miłości ku dziecku i z opieki nad dzieckiem — w Japonji, tym raju dziecięcym, w Wiedniu, szczycącym się z rozwoju dziecięcych instytucyj opiekuńczych, pod pewnym względem w Szwajcarji.

Polski stosunek do ogółu dziecięcego trzeba radykalnie zmienić—oto wielkie zadanie, które podjąć należy.

Musimy rozpocząć wytrwałą pracę nad radykalnem przekształceniem własnych skłonności i nałogów pod tym względem. Musimy wytworzyć silniejszą więź między dojrzałem pokoleniem, a pokoleniem rosnącem. Ku społecznemu ruszeniu tej wielkiej pracy zmierzają właśnie uchwały zjazdu. Idea ta widocznie znajduje żywy oddźwięk wśród świadomych kół społeczeństwa, skoro Zjazd zwołany pod temi hasłami, zgromadził w Warszawie około 700 uczestników z całej Polski.

Drogi, wiodące do wielkiego celu, o jakim tu mowa, są różnorodne,

Przedewszystkiem należy szerzyć tę myśl naczelną, że mowa Polska potrzebuje zmiany stosunku do dziecka i młodzieży na bliższy, serdeczniejszy, przeniknięty żywem zainteresowaniem i troską o dziecko. To będzie podstawowa zmiana w nastroju i uczuciach. Następnie, przechodząc do konkretnych zadań, należy uświadamiać jak najszersze koła społeczne, że jest rzeczą konieczną roztaczanie powszechnej i publicznej opieki nad dzieckiem; należy wskazywać na niezdrowe w wielu okolicznościach warunki fizycznego i duchowego rozwoju dziecka oraz na sposoby ich poprawy. Dalej, staje przed społeczeństwem polskiem potrzeba rozwoju zakładów opiekuńczych dziecięcych, rozszerzania obrony prawnej dzieci i młodzieży, organizacja poradnictwa zawodowego organizacja wyczasów dziecięcych, rozrywek, sportów, wycieczek, czytelni i t. d.

Niechaj dzieci i młodzież polska poczują, że są otoczone powszechną miłością i zainteresowaniem całego społeczeństwa, niech to się odbije na ich dziecięctwie, aby się stało radośniejsze, prawdziwsze, pełniejsze. Ogrom zysku społecznego, jaki stąd wypłynie, będzie olbrzymi i wielostronny.

Zbudowaliśmy potężne ramy niepodległości — zakładajmy teraz pracowicie jego więzy i spoidła we wnętrzne.

Dziwna „przyjaźń"

Prasa z końca ubiegłego miesiąca podaje dwa znamienne fakty „pokojowej" polityki naszych sąsiadów zachodnich w stosunku do nas. Pierwszy to chamskie ekscesy ludności niemieckiej w Gdańsku, w związku z wyborami do Senatu: I tak więc z nocy na 28 marca, zanotowano zrywanie na większą skalę afiszów Polskiego Kom. Wyborczego, prawie we wszystkich ulicach miasta

Drugi — to olbrzymia manifestacja ludności Katowickiej w obronie polskiego gimnazjum w Bytomiu. Na wiecu jednocześnie uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu 27.III. ub.m w Katowicach piętnują z głębokiem oburzeniem bezprawne zarządzenie opolskich władz niemieckich, pozbawiające prawa publiczności jedynie polskie gimnazjum w Bytomiu. Zebrani przyjmują to zarządzenie jako świadomy i celowy cios, skierowany przeciwko istotnym interesom i potrzebom półtoramiljonowej rzeszy Polaków, znajdujących się pod uciskiem niemieckim.

Zebrani stwierdzają, że bezpodstawna odmowa niemieckich władz lokalnych udzielenia praw publiczności jedynemu polskiemu gimnazjum w Bytomiu sprzeciwia się deklaracjom kanclerza Hitlera o uznaniu praw narodowowych polskiej ludności w Niemczech.

Zebrani dlatego domagają się natychmiastowego cofnięcia tego zarządzenia i pociągnięcia do odpowiedzialności przez władze niemieckie winnych tego posunięcia urzędników.

Zebrani domagają się od rządu polskiego energicznej akcji celem odparcia ataku na naczelne wartości polskiego społeczeństwa w Niemczech.

Zebrani żądają zawieszenia praw publiczności we wszystkich niemieckich gimnazjach w Polsce aż do czasu równouprawnienia polskiego szkolnictwa w Niemczech.

Zachodzi ważne pytanie: Czy mamy przejść do porządku dziennego nad śmiałemi atakami sfanatyzowanego szowinizmu i buty niemieckiej i postawić tylko kropkę i nic więcej? Jeden z robotników na wiecu dał w tej mierze gotową odpowiedź mówiąc: „że papierowe rezolucje nie wystarczą", *z czego jasno wynika, że na atak winniśmy bezwzględnie stosować kontratak.*

I słusznie. Bo jeżeli społeczeństwo polskie w ten sposób ma pojmować „pokojową" politykę i przyjaźń niemiecką, to lepiej wróćmy do dawnego stanu rzeczy. Poco ta „Nie Boska Komedja" na papierze.

Aleksander Grabowski

Z całej Polski

Koło O. Z. P. R.

w Zawierciu

Zarząd Koła Zawiercie. Pośrodku siedzi prezes kol. Kuc.

Z inicjatywy kol. kol. *Stosika Teodora, Kuca Stanisława, Sowińskiego Marjana* i kilku innych, czujących potrzebę zrzeszenia się i rozumiejących celowości istnienia Zw. Podof. Rez., zostało założone w r. 1929 Koło O. Z. P. R. w Zawierciu.

Przechodziło ono rozmaite okresy organizacyjne. Pierwszy rok zapowiadał pomyślny rozwój Koła. Lecz jak to często bywa, znalazły się jednostki, których celem było, zaspokojenie własnych ambicyj — nie bacząc na to, że przyczyniają się do hamowania rozwoju Koła. Toteż lata od roku 1930 do 1932 przypadają na okres zaniku pracy, inicjatywy, Koło istniało aby istnieć. Trzeba jednak przyznać że Zawiercie, od chwili nastania kryzysu gospodarczego, było trudnym terenem do działalności społecznej — ileż to nieraz trzeba było łamać przeszkód, by dopiąć czegoś — lub coś uzyskać.

Bezrobocie, i to w 90% wśród członków Koła, ujemnie odbijało się na organizacji.

Lecz brać podoficerska, na czele ze swoim niestrudzonym prezesem kol. *Kucem St.* któremu należy się uznanie za dotychczasowe pełne oddanie sie pracy, dla dobra Koła, nie upadała na duchu. Największą troską i bolączką Koła, było zatrudnienie bezrobotnych członków i na tym polu od r. 1933 daje się zauważyć stałe polepszenie tak, że np. w r. 1934 zredukowano bezrobotnych prawie w 100% (należy tu rozumieć prace sezonowe).

Pomyślny rozwój Koła przypada na rok ubiegły. W dniu 2.II. ub. r. odbył się bal reprezentacyjny pod protektoratem b. Pana starosty *Konopackiego*. Dochód ten został użyty na zmianę lokalu świetlicy i urządzenie jej. Prócz tego z inicjatywy V-ce prezesa kol. *Bońka Jana*, postanowiono ufundować sztandar, którego poświęcenie odbyło się dn. 20 maja ub. r. przy udziale władz miejscowych, wojskowych i gremjalnie przybyłej braci podoficerskiej z całego Zagłębia Dąbrowskiego.

Koledzy, uczestnicy — zapewne do dziś wspominają odniesione wrażenia z imponującej uroczystości.

W lipcu odbyło się miesięczne zebranie, celem zaznaojmienia członków z pracy zarządu, i planami na przyszłość i uchwalono nadanie godności członka honorowego Koła p., *Janowi Szczodrowskiemu* mjr. rez. i Prezydentowi m. Zawiercia, któremu Zzrząd Koła tą drogą składa podziękowanie, za wydatną pomoc i przyczynienie się do rozwoju Koła, życząc dalszej i harmonijnej, współpracy na niwie społecznej.

W czerwcu zakupiono stół „pingingowy" — jako miłą rozrywkę dla członków.

W listopadzie przystąpiono do organizowania własnej bibljotekitrochę drogą zbiórki książek wśród członków, trochę z funduszów Koła — dziś bibljoteka liczy już 156 książek — razem 182 tomy, oprawione i zdatne do użytku. Jednak zarząd na tym nie pozostał i stale ma na uwadze jej dalszy rozwój.

W dniu 2.II. b. r. odbył się tradycyjny bal reprezentacyjny pod protektoratem p. starosty *Wardejn-Zagórskiego*. Miły nastrój, wiele niespodzionek, przyczyniły się do spopularyzowania naszych balów. Zarząd wychodząc z założenia, by zacieśnić więzy towarzyskie i koleżeńskie, jak również i czynnik wychowawczy, zakupił radjo 3 lampowe. Wiara słucha i zadowolona z przyjemnie spędzonego czasu.

Z dziedziny oświatowej wygłoszono 3 referaty p. t. „Geografja Pol-

Klub Kolarski przy Kole w Zawierciu

Życie towarzyskie Koła w Zawierciu

ski", „W 70-tą rocznicę powstania styczniowego" „Wielkość Marszałka Józefa Piłsudskiego". — Zaś z P. W. i W. F. odbyto 2 ostre strzelania, zdobywa dwa razy z rzędu pierwsze miejsca w „Marszu Gwiaździstym" w postaci dwóch karabinków i kilkanaście O. S-ów.

W dniu 10 marca br. przy udziale delegata Okręgu Zagł. Dąbr. V-ce prezesa k. *Stef. Nowocienia*, odbyło się Walne Zebranie.

Po przywitaniu delegata, przez prezesa Koła kol. Kuca Stanisł. przystąpiono do obrad. Ustępujący prezes kol. Kuc w krótkich lecz treściwych słowach dał sprawozdanie ze swej działalności. Kolejno składali swe sprawozdania; sekretarz, skarbnik który odczytał sprawozdanie kasowe, dalej referent wych. obyw. i kulturalno-oświatowy, gospodarz świetlicy, który przedstawił majątek Koła na sumę 1.903,30 zł., i komendant Koła.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności komisji rewizyjnej — Walne Zebranie udzieliło absolutorjum ustępującemu zarządowi. Po 10-cio minutowej przerwie, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Jednogłośnie został wybrany na prezesa poraz trzeci z rządu kol. *Kuc Stanisław*. W skład nowego zarządu weszli ponownie a to:

Kol. kol. V-ce prezes — *Boniek Jan* sekretarz — *Jarzyński*, skarbnik — *Kawka Władysław*, (poraz trzeci) ref. wych. ob. *Dranow Wiktor*, gospod. świetlicy *Miśkiewicz*, ref. prasowy *Kania Jan* (nowy czł. zarządu). Zastępcy: kol. *Chrapka M., Gut L., Pączek E.* Komisja rewizyjna: kol. *Gettell J. Pleban M. Przybyła Fr.* Sąd koleżeński; kol. *Słomka, Wyrwisz i Pompka*. Delegaci na zjazdy: kol. *Boniek J. Kawka Wł.* i *Kania J.*

Odśpiewaniem I-szej Brygady — zakończone zostało Walne Zebranie.

Nadmienić jeszcze wypada, że Koło prócz pracy wewnętrznej i organizacyjnej, brało żywy udział w życiu społecznem. Nie było uroczystości, obchodu, akademji czy innej rocznicy by nas tam brakowało.

Brak jest jednak jeszcze, zupełnego zrozumienia tut. społeczeństwa dla naszej pracy, czy wogóle istnienia. Nie rozumieją... może i nie mogą zrozumieć że Zw. Podofic. Rez. nie poto się zawiązał by istnieć rok, dwa, czy dwadzieścia — to praca dla przyszłych pokoleń, praca na wieki — bo przecież, kiedyś padnie w znojnej codziennej pracy ostatni legjonista, Zeligowczyk, Hallerczyk czy inny Sybirak, ale nie padnie nigdy podoficer rezerwy. Celem jego jest być *zawsze* gotowym do spełnienia swych obowiązków i zadań, i nie tylko w zakresie wyszkolenia P. W. i W. F., ale jako dobrze uświadomiony obywatel Polak, ma szereg zaszczytnych zadań przed sobą dla dobra Państwa i społeczeństwa. Celem jego, nie polityka, nie rozwydrzone partyjnictwo biorące się za łby.

Zawsze wierni swej idei — idei Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego i w myśl Jego wskazań przekuliśmy swe „miecze na lemiesze". — Nie opuścimy rąk, a pracować będziemy stale i wytrwale ku dobru Naszej Ojczyzny.

Wiktor Dranow.

Koło OZPR. w Poraju

Cała Polska, a z Nią razem i nasz Poraj święcił bardzo uroczyście w tym roku staraniem tut. Koła O. Z. P. R. imieniny twórcy wojska i wodza, który nas tak niedawno do zwycięstw prowadził. Życzenia Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu składali wszyscy w Polsce. Najmilsze były by Mu zapewne życzenia dzieci z tut. przedszkola, gdyby był zawitał do nas, jak również i życzenia byłych żołnierzy.

W dniu 17 marca b. r. zebrały się wszystkie organizacje, młodzież szkolna i ludność z Poraja i z okolicznych wiosek przed remiza Straży Pożarnej. Po odebraniu raportu od komendantów poszczególnych oddziałów, pochód pod komendą kol. inspekt. obwodu Jończyka Stefana w szyku marszowym udał się do miejscowej kaplicy na nabożeństwo zamówione przez Zarząd tut. Koła O. Z. P. R.

Po nabożeństwie uformował się pochód w tym samym porządku do defilady przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego, którą to w asyście członków Zarządu odebrał kol. prezes tut. Koła Zieliński Stefan.

Wieczorem o godz. 18 odbyła się uroczysta akademja w sali Straży Pożarnej, na program której złożyły się: okolicznościowe przemówienia, śpiewy, deklamacje, orkiestra młodzieży szkolnej oraz na zakończenie wielce wzruszający obraz żywy „Polska w kajdanach i zerwanie tychże przez I Marszałka Polski".

Wstępne słowo wygłosił kol. prezes Zieliński St. Przemówienia okolicznościowe wygłosili: panie H. Fazanówna w imieniu Zw. Strzel., Fidlerowa S. w imieniu Stowarz. Młodz. Katol. Żeńsk. i z ramienia tut. Koła O. Z. P. R. niżej podpisany.

P. Hel. Fazanowa w pięknej swej przemowie zwróciła swe słowa do młodzieży szkolnej i do junaków Zw. Strzeleck: I wy młodzieży szkolna również dołączcie do wieńca życzeń małą wiązankę, dziękując Wodzowi za to, że macie szkołę polską a w niej rozbrzmiewa mowa i paciorek w języku ojczystym. A wy drużyno strzelecka niezważajcie na tych, którzy pragną was odsunąć od ideałów Marszałka, lecz zdążajcie wprzód pod Jego hasłem gotowi stanąć zawsze pod sztandarem Wodza pierwszej kadrowej.

Podpisany skreślając życie i czyny I. Marszałka oraz dlaczego żołnierz kocha swego Wodza zakończył słowami: I my też dzisiaj za te wszystkie Jego trudy i prace, za te Imieniny, co je spędził dla Polski w Sybirze, w okopach, w więzieniu niemieckiem, w zwycięskich bojach, zebraliśmy się tutaj by Mu krzyknąć z całego żołnierskiego serca i duszy: I. M. Polski Józef Piłsudski i nasz niezłomny Wódz niech żyje.

Część artystyczną akademji wykonała młodzież szkolna pod kierownictw. kierownika tut. szkoły i członka tut Koła kol. Wyląga Jana i nauczycielki pani H. Kubikowej. Harcerze i harcerki odegrali obrazek sceniczny p t. „P. Marsz Piłsudski."

Śpiew i orkiestra szkolna pod kierownictwem nauczyciela i kol. Fazana Jana wypadły imponująco. Zgrany zespół orkiestry smyczkowej odegrał Marsz I. Brygady, Kołysankę — II. Bojarskiej. Walczyk i marsz A. Imiela, oraz wiele innych utworów muzycznych, za co, tak kol. Fazana Jana jak również i młodych wykonawców, publiczność nagrodziła niemilknącemi oklaskami i bisami. I tak wsłuchiwanoby się i do rana w artystyczną grę młodego pokolenia, gdyby nie przemęczenie tak dyrygenta jak i wykonawców.

Te huraganowe oklaski i bisy kochany kolego dyrygencie niech ci będą dalszym bodźcem do wytężonej pracy nad młodem pokoleniem

Na zakończenie kol. prezes Zieliński odczytał do zebranych słuchaczy uchwaloną rezolucję, która wysłano do Marszałka na ręce W.Pana Zagórskiego, starosty pow. Zawierciańskiego.

Po dośpiewaniu Marsza I. Brygady, zakończono uroczystą akademję.

W dniu 24. b. m. zespół amatorski Zw. Strzel. odegrał sztukę „Oficer I. Brygady". W swych rolach amatorzy wywiązali się znakomicie. Szczególnie na pierwsze miejsca jak na amatorów wybiły się: panie L. Wylągowa — w roli szpiega, H. Fazanowa — w roli Łochy, kol, tut. Koła Moszczyk Wikt. — w roli k-dta oraz obyw. W. Kucia — w roli Frosimowa. Amatorów nagrodzono hucznemi oklaskami. Reżyserował i charakteryzował kol. prezes Zieliński

Na zakończenie odśpiewano wspólnie wraz z zebranymi amatorami na scenie Marsz I. Brygady. Miłe wspomnienia dla obecnych na sali słuchaczy pozostaną na dłuższy czas w pamięci.

Kubiczuk Jan.
sekretarz Koła O. Z. P. R.
w Poraju.

Imieniny Komendanta w Zagłębiu

Rok rocznie Zagłębie Naftowe bardzo uroczyście obchodzi Imieniny Komendanta. Nie mamy wprawdzie w Borysławiu garnizonu stałego ale 40-tu tysięczne społeczeństwo nasze, mimo że składa się z ludzi zbiegłych tu z całej niemal Polski w poszukiwaniu za pracą, mimo że jest normalnych przekonań politycznych, zgrupowało się bardzo licznie w rozmaitych Związkach Federacyj i w dniu 19-tego marca w karnych szeregach występowało na ulicy, by głosić „urbi et orbi", że żołnierz rezerwy, młodzieniec czy człowiek starszy — gotów jest na każde wezwanie Wodza!

Rok rocznie przed nowym Świętem, przedstawiciele wszystkich Związków na wspólnej konferencji omawiali program uroczystości, porządek nabożeństw, sposób przeprowadzenia manifestacyj i w konsekwencji uroczystości wypadały okazale.

W tym roku.. coś się popsuło w Związek nasz czekał na dyrektywy do ostatniej chwili, a domyślając się w tem obwołania jakiejś utajonej siły, przeciw ustalonej tradycji, na własną rękę przystąpił do organizowania Imienin.

Przygotowaliśmy Akademję, ogłosiliśmy ją afiszami, zaprosiliśmy miejscowe władze. Dnia 19-tego o g. 9, Koło nasze pomaszerowało do kościoła. Po nabożeństwie na którym prócz nas byli też „Strzelcy" wróciliśmy do własnej świetlicy. Na pięknej przystrojonej scenie pod portretem Wodza, stanął poczet chorągwiany, a w rogu nasza orkiestra. Prezes naszego koła Gmerek Jan powitał z entuzjazmem gości, wśród których byli: protektor Związku naszego inż. Łodziński mjr. rez. kurator fund. Gim. Chrześć, inż. Machnicki, obaj uczestnicy walk o Zagłębie, inż. Lewicki, prezes Zw. Leg. inż. Kamiński, delegacje: „Sokół" Stowarzyszenie Młodzieży, rodziny członków i grono sympatyków.

Słowo wstępne o Marszałku wygłosił inż. Kamiński, kończąc okrzykiem na jego cześć. Następnie córeczki naszych członków wykonały deklamacje, poczem kol. L. Michlewski wygłosił referat p. t. „Piłsudski i Bandurski w Legjonach".

W drugiej części programu W. P. F. Januszkówna odśpiewała szereg pieśni Legjonowych, a na usilne prośby publiczności, kilka popularnych pieśni żołnierskich, poczem orkiestra odegrała wiązankę p. t. „Frontowym Żołnierzom" w ukł. kol. Pisarczyka. Podniosłą tę uroczystość, która w oczach władz i społeczeństwa podniosła prestiż naszego Związku, zakończył kol. prezes Gmerek dziękując władzom, delegacjom i sympatykom za wzięcie w niej udziału.

Goście i Członkowie Koła O. Z. P. R. w Borysławiu

Koło O. Z. P. R. Sosnowiec Dębowa Góra

W dniu 10 marca b. r. odbyło się walne roczne zebranie O. Z. P. R. Koła Sosnowiec — Dębowa Góra. Zebranie zagaił prezes Koła, kolega inż. *Łopuszyński Eugenjusz*, zapraszając na przewodniczącego, prezesa Koła Sosnowiec Śródmieście, kolegę *Kasprzyckiego Michała*, a na wokantów kol. *Berkiego Emila* z Koła Sosnowiec Śródmieście, *Styblińskiego* z Koła Dębowa Góra i na sekretarza kol. *Twardocha* z Koła Sosnowiec Śródula. Ze sprawozdań Zarządu i Komisji rewizyjnej widać, że młoda placówka, która dopiero powstała od roku, zawdzięczając energicznej pełnej poświęcenia pracy całego Zarządu na czele z prezesem inż. Łopuszyńskim, wykazała nieprzeciętną żywotność i posiada już obecnie majątek wartości 500 zł. *Największem jednak bogactwem całej placówki jest karność i wysokie poczucie honoru podoficera*, cechujące członków Koła, które stawia ich na pierwszem miejscu, jako element Podoficerów Rezerwy wyrobiony społecznie, dążący do celu wytrwale, w myśl wzniosłej idei związkowej. Dowodem realnej pracy jest nowo wybrany Zarząd na czele którego stanął powołany wolą ogółu, a wybrany jednogłośnie prezes inż. *Łopuszyński*, (poraz drugi), oraz kolega *Walc* komendant (poraz drugi) i kolega *Tajchman* skarbnik (poraz drugi). Na zakończenie przewodniczący kolega Kasprzycki wygłosił okolicznościowe przemówienie nacechowane wielką dozą patrjotyzmu i miłością Podoficerów Rezerwy do Ojczyzny i Jej Wodza. Jednocześnie podkreślając znaczenie Podoficera w polu w czasie wojny i jego obowiązek, jako nieprzeciętnego obywatela pracy społecznej, przy organizowaniu i wychowywaniu społeczeństwa, w myśl idei wielkiego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po odśpiewaniu Roty, wszyscy zadowoleni rozeszli się do domu.

Zarząd Koła O. Z. P. R. w Mielnicy n/Dniestrem Korespondencje Kolegów omówimy w jednym z następnych numerów obszerniej

Z Gdyni

Odbyło się tu dnia 24. II. rb. roczne zebranie Koła, na którym dokonano wyboru nowych władz Koła. W skład zarządu weszli kol. kol.: *Marszałek Dominik* — prezes, *Brygier Józef* — v. prezes, *Stelmaszewski Józef* — sekretarz, *Mazurek Włodzimierz* — skarbnik, *Muszyński Edmund* — komendant, *Domalewski Stanisław* — v. sekretarz, *Gawron Kazimierz* — zastępca skarbnika, *Lenc Marjan* — zastęp. komendanta, Referentem prasowo propagandowym został kol. *Komorawski Alfons*, ławnikami — *Zielanka Józef i Śmieszalski Marceli*, do Komisji Rewizyjnej: *Szczepanowski Leon*, — przewodniczący, oraz *Bartelka Stefan i Kreft Teofil*, członkowie: Sąd Koleżeński reprezentują kol. kol. *Tycner Michał, Gabler Jan i Janicki Franciszek*.

Nowemu zarządowi, tak ważnej placówki naszej Organizacji Redakcja składa tą drogą życzenia pomyślnej i owocnej pracy dla dobra Państwa i rozwoju Związku.

Koło O. Z. P. R. w Częstochowie

Koło częstochowskie do tej pory nie dało się poznać czytelnikom z dorobku swej pracy, gdyż nie szła ona tak jak powinna. Minął jednak kryzys organizacyjny i możemy śmiało konkurować o lepsze z najlepiej zorganizowanemi ośrodkami.

Nie jest dziełem przypadku, że wiosna naszych poczynań zaczęła się od stycznia r. b., lecz dzięki niezmordowanej pracy zarządu z kol. S Kwiatkowskim na czele.

Liczebnie jest gorzej jak w roku ubiegłym, za to jakościowo b. dobrze. Odpłynął element bezwartościowy, a przybył młody pełen zapału, na który można zawsze liczyć.

Praca nasza poszła w dwuch kierunkach: wyszkoleniowym w zakresie W.F. i P.W. i oświatowym. W styczniu r. b. wykonaliśmy własnemi siłami stół plastyczny wg. wzorów wojskowych, przedstawiający okolice Częstochowy, co umożliwia rozwiązanie zadań taktycznych. Pozatem zorganizowano szereg kursów wojskowych z dziedziny nowoczesnej broni, strategji i t. p. przy łaskawym udziale wykładowców 27 p. p., z którym nawiązaliśmy bardzo bliski kontakt.

Zorganizowano kursy dokształcające o charakterze wiedzy ogólnej, które cieszą się dużą frekwencją. Organizuje się bibljotekę, która prawdopodobnie będzie otworzona 3 maja r. b.

Trzeba również nadmienić że 75% członków posiada P.O.S. i O.S., aby zrobić w tym kierunku jeszcze więcej, wysłano 3 kol. na kurs przodowników W.F., którzy ten ukończyli z wynikiem b. dobrym i będą szkolić kolegów w organizacji.

Dwukrotnie braliśmy udział w zawodach marszowych organizowanych przez Zw. Legj. w Częstochowie zdobywając w r. 1933 r. za I miejsce puhar, a w r. 1934 za II miejsce 3 lamp. odiornik do sieci.

Tak przedstawia się granica pierwszego etapu, od którego będziemy liczyć dalszy bieg pracy w naszej organizacji.

Życie domaga się od nas, aby nie iść już monotonnym szelestem kroków, lecz pędzić w świat pulmanem, który zawiezie nas w lepsze jutro.

Z życia Okręgu Śląskiego

Członkowie Koła Tychy

Cicha i pełna życia praca w szeregach Og. Związku Podoficerów Rezerwy nie dała długo czekać na wyniki, to też okręg śląski przeprowadzając walne zebrania w większości swych kół mógł widzieć tego ducha, panującego wśród braci podoficerskiej, która mimo napotykanych różnych przeszkód kroczy zwycięsko naprzód, zdwajając szeregi przez napływ nowych członków, powiększanie ilości kół, jak też wspaniałe wyniki przy zdobyciu P. O. S. (gdyż mamy koła, które na 111 członków — 110 zdobyło POS.), tak samo pod względem oznak strzeleckich tu procentowo możemy poszczycić się bodaj czy i nie pierwszem miejscem; tak samo praca w P. W i W. F. nie pozostaje w tyle; dowód ten potrafią Podoficerowie złożyć w sztafecie, która wyrusza z Rybnika **aby złożyć wyrazy hołdu Swemu Wodzowi Marszałkowi Piłsudskiemu** w dniu Jego Imienin. Tu musimy zaznaczyć, że sztafety te wychodzą od 4-ch lat ze Śląska, każdego roku w dniu: imienin Marszałka i osiągają dodatnie wyniki.

Zamiast telegramu imieninowego dla Pana Marszałka Piłsudkiego Zarz. Okr. Zw. Podoficerów Rez. złożył kwotę zł. 20 na Szkolnictwo Polskie Zagranicą.

W roku obecnym Okręg Śląski obchodził będzie **swój doroczny Zjazd w Siemianowicach** w dniu 2 czerwca, w tym to dniu bowiem koło Siemianowice obchodzi 10-lecie swego istnienia, gdyż jest to koło jedno z najpierwszych na naszym terenie; **również w tym roku obchodzić będą i inne koła swe 10-lecia**, które zostaną specjalnie uczczone, jak również i ci członkowie, którzy będą obchodzić 10-lecie swej przynależności do Związku Podoficerów. Tym Zarząd Okręgowy wręczy specjalne dyplomy uznania za ich pracę.

Pozatem będzie gwarno i ruchliwie w kołach, które w roku obecnym będą święcić swe sztandary, a tych jest też niemało, bo 11; w kołach tych wre praca nad przygotowaniem uroczystości, które wypadną w następujących terminach: **Koło Knurów** w dniu 5 maja, **Koło Chropaczów** w dniu 19 maja, **Koło Tychy i Koło Szopienice** w dniu 15 czerwca, **Koło Łagiewniki** w dniu 29 czerwca, **Koło Ruda** w dniu 30 czerwca, **Koło Szarlej** w dniu 7 lipca, **Koło Pawłów** w dniu 4 sierpnia, **Koło Janów** w dniu 15 sierpnia, **Koło Bytków** w dniu 1 września i **Koło Piotrowice** w dniu 8 września. Poświęcenie sztandaru w **Knurowie** będzie zarazem wielkiem spotkaniem Podoficerów Rezerwy, gdyż w dniu tym odbędzie się **nadanie godności Strzelnicy Imienia Marszałka Piłsudskiego**; strzelnica ta należy do jednych z lepszych strzelnic w Polsce i jest wybudowana dzięki wysiłkowi Podoficera Rezerwy, która jest chlubą „Wyścigu Pracy", tak jak ongiś ten sam Podoficer może poszczycić się „Wyścigiem Broni".

A zatem naprzód szary żołnierzu do pracy i to do pracy bez przesadnej reklamy, gdyż najlepszą reklamą są czyny, które będą wieczną pamiątką z pokolenia na pokolenie.

w Tychach

W niedzielę 10 marca odbyły się w kole Tychy O.Z.P.R. zawody strzeleckie o mistrzostwo koła, pod kierown. kom. koła i pow. O.Z.P.R. Pilszka Teofila. Mistrzem koła w strzelaniu został po raz 3-ci kol. prezes Tendera Ryszard, II miejsce zdobył kol. Malcherek Wiktor, III. miejsce kol. Gierak Wojciech, IV. m. kol. Adamiec Antoni. V. m. kol. Gorol Józef

Z dobrowolnych składek na szkolnictwo polskie zagranicą zebrano kwotę 13.20 zł. którą przekazano komitetowi.

W dniu Imienin I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego urządzono uroczyste zebranie, na którem wygłoszono kilka referatów, poświęconych wyłącznie dostojnemu Solenizantowi.

z Łazisk Średnich

Koło Łaziska Średnie O.Z.P.R. obchodziło w bieżącym roku nader uroczyście Imieniny **I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego**, który to dzień pozostaje w niezatartej pamięci u wszystkich uczestników. W wigilję poprzedzający wzniosły ten dzień urządzono pochód, który przy dźwiękach orkiestry ruszył głównemi ulicami bogato w flagi o barwach narodowych udekorowanej wsi. Pochód urozmaicało mnóstwo lampionów, niesionych przez harcerzy.

W dniu 19 marca br. odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, w którem wzięli gremjalny udział członkowie tut. Koła. Po nabożeństwie odbył się przy dźwiękach orkiestry pochód przez wieś, oraz defilada, którą odebrał ob. por. rez. Pustówka przed transparentem o barwach narodowych, udekorowanym zielenią, na tle którego widniał portret Solenizanta I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, koło którego straż honorową pełniło 2 strzelców. Przed rozwiązaniem pochodu wygłosił ob. Teper okolicznościowe przemówienie, które zakończono gromkim okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta i Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz odegraniem „Brygady". Następnie odbyła się uroczysta Akademja z udziałem Peowiaków i Powstańców Śląskich, którą zagaił obyw. prezes Broda Józef w jędrnych i dosadnych słowach. Na Akademji byli obecni również oficerowie z p. majorem rez. Fangorem na czele.

Wieczorem odbyła się na sali gimnastycznej nowej szkoły wielka Akademja dla publiczności, poczem odegrane zostały 2 sztuki w duchu partjotycznym. Cały przebieg uroczystości cechował bardzo podniosły nastrój.

Z Sośnicy

Zebranie Koła OZPR. Sośnica w dniu 18.III.35 r. miało charakter niezwykle uroczysty. Z jednej strony z powodu Imienin I. Marszałka Polski — z drugiej strony z powodu rocznicy swego istnienia na tutejszym terenie.

Posiedzenie zagaił prezes kol. Walutek Marjan i po załatwieniu zwykłych formalności udzielił głosu kol. Zaporowskiemu Stanisławowi, który skolei wygłosił rzeczowy referat na temat działalności I Marszałka Polski. Referat nacechowany dokładną znajomością tematu i wypowiedziany z werwą podoficerską — wywarł na zebranych kolegach niezatarte wrażenie. Wszyscy nagrodzili prelegenta zasłużonemi oklaskami.

W następnym punkcie zabrał głos tut. ref. oświatowy. Dziwnym zbiegiem okoliczności — zaczął przemowę — z Imieninami naszego Wodza łączy się, niezbadanemi wyrokami Opatrzności i rocznica naszego Koła. Koło to też dlatego, dzięki temu opiekuńczemu amuletowi, wykazuje niecodzienną ruchliwość, której odpowiednikiem i odzwierciedleniem jest taka sama ruchliwość u naszego prezesa. Koło tutejsze zostało założone równo rok temu 18.III.1934 r.

Zadania tutejszego Koła nie są zwyczajne i pod żadnym pozorem nie może się równać z innemi pokrewnemi organizacjami. Koło podoficerów tworzy zespół ludzi inteligentnych, którzy mają za zadanie przelewać swoje wiadomości, zdobyte na zebraniach na ogół obywateli.

Członkowie tutejsi rekrutują się nie z jednej miejscowości, ale z ich szeregu i mają możność utrzymywania szerokiego kontaktu z ludnością okoliczną i wywierać na niej wpływy żołnierza - obywatela.

Bezprzecznie duszą tutejszej organizacji jest jej długoletni prezes kol. Marjan Walutek, który położył kamień węgielny i jest wóspolzałożycielem OZPR. na terenie całej Polski, a Związku Rezerwistów na Śląsku. Jest to członek — prezes niezmiernie ruchliwy i dzięki niemu Koło tut. wybiło się ponad zwyczajny poziom i jak to Wiceprezes na Walnem tegorocznem Zebraniu zaznaczył — Zarząd Okręgowy pilnie śledzi i daje za przykład działalność tut. Koła. Skupić w sobie członków w promieniu 10 km. wymaga pełnej energji, dlatego też należą się Koledze prezesowi słowa pełne uznania.

A. Barbacki

z Chorzowa

W niedzielę, dnia 17 marca 1935 r. odbyło się w Chorzowie I., — Walne Zebranie, które zagaił prezes Koła kol. Kobyłka. Walne zebranie zaszczycili swoją obecnością prezydent miasta Chorzowa pan poseł Grzesik, Komendant W. F. i P. W. pan por. Kurkowski oraz viceprezes Zarządu Okręgowego i członek Zarządu Głównego kol. Jochymczyk, których w serdecznych słowach powitał prezes Koła. Na cześć pana prezydenta miasta Grzesika wniesiono trzykrotny okrzyk „Niech żyje".

Z zadowoleniem zaznaczyć wypada, że od założenia po raz pierwszy w gronie podoficerów tut. Koła bawił pan prezydent miasta.

Po wyborze prezydjum walnego zebrania przemawiali prezydent pan poseł Grzesik oraz Komendant W. F. i P. W. pan por. Kurkowski. Pan prezydent miasta życząc walnemu zebraniu owocnych obrad wygłosił dłuższe przemówienie, w którem zobrazował łączność jego z podoficerem polakiem, zaś pan por. Kurkowski referował w sprawach W. F. i P. W.

Ze sprawozdań ustępującego zarządu wynikało, iż działalność Koła jest bardzo intensywna i stan członków stale wzrasta. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum wybrano nowy zarząd w skład którego weszli:

jako prezes Koła kol. Krawczyk Aleksander, 1 wice-prezes kol. Janiczek Jan, 2 wice-prezes kol. Lecnar Stanisław, 1sekretarz kol. Kubica Wawrzyniec, 2 sekretarz kol. Stein Eryk, skarbnik kol. Sówka Jerzy, referent prasowo-propagandowy kol. Bąk Rudolf, komendant kol. Ratajczak Władysław, zast. komendanta Grzegorz Gerard, ławnicy kol. kol. Kobyłka Jan i Pawłowski Juljan.

JÓZEF PIŁSUDSKI

TWÓRCA
NIEPODLEGŁEGO PAŃSTWA POLSKIEGO

W opracowaniu Henryka Cepnika

Książka dozwolona do bibljotek szkolnych przez Min. W. R. i O. P. (Nr. 1—1163/33).

Książka napisana żywo, barwnie i obrazowo, przedstawia życie i działalność Józefa Piłsudskiego od lat najmłodszych po dzień dzisiejszy. Rzecz jest utrzymana w tonie popularnym i — jako przeznaczona dla szerokiego ogółu — wypełnia istniejącą w tym względzie lukę w piśmiennictwie, poświęconem życiu i pracy twórczej Józefa Piłsudskiago. Osobny rozdział poświęcono Pani Marszałkowej Aleksandrze Piłsudskiej.

Na treść książki składają się następujące rozdziały:

Od Wydawnictwa: I. O kulcie dzikich ludzi; II. Spadkobierca wielkiej idei; III. Lata szkolne; IV. Na wygnaniu; V. „Towarzysz Wiktor"; W więziennej celi; VII. Na emigracji; VIII. U podstaw Czynu Orężnego; IX. 6 sierpnia 1914 r.; X. Żołnierz; XI Legjony; XII. Szlakiem idei niepodległości; XIII. Za murami twierdzy Magdenburskiej; XIV. W wolnej Polsce; XV. W walce o nową Polskę; Marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

Książka wydana jest wzorowo pod względem typograficznym, zawiera około 400 stron, ozdobioną jest 3-ma planszowemi ilustracjami, oprawna w całe płótno ze złoconemi napisami.

Cena egzemplarza oprawnego wynosi 5 (pięć) zł.

Odpis

MIN. SPRAW WOJSKOWYCH
Wojsk. Instytut Naukowo-Wydawniczy
Nr. 299—21/Ośw.
Warszawa, dnia 24 lipca 1933 r.

KOMUNIKAT

Punkt 12. Zalecenie wydawnictw Nr. 298—II/Ośw. „Józef Piłsudski. Twórca Niepodległego Państwa Polskiego".

Nakładem Instytutu Propagandy Państwowo-Twórczej ukazała się monografja p. t. „Józef Piłsudski Twórca Niepodległego Państwa Polskiego" pióra Henryka Cepnika. Książka napisana żywo, barwnie i obrazowo, przedstawia życie i działalność Józefa Piłsudskiego od lat dziecięcych po dzień dzisiejszych. Rzecz pisana przystępnie i jest przeznaczona dla szerokiego ogółu. Książka zawiera 8 rycin. Cena zł. 5,— z przesyłką pocztową zł. 6,— Adres zamawiań: Instytut Propagandy Państwowo-Twórczej, Warszawa, ul. Wiejska 3 konto P. K. O. nr. 318.

Zastępca
I. Wiceminister Spraw Wojskowych
(—) *Kasprzycki* gen bryg.

Za zgodność:
Szef Wojsk. Inst. Nauk. Wydaw.
w. z. (—) *Krzewski*, mjr. dypl.

Omawiane powyżej dzieło ze wszechmiar zasługuje na gruntowne jego przestudjowanie, tembardziej, że cena jego, w stosunku do zawartego materjału jest niewielka, bo wynosi zaledwie zł. 5,— Pragnący książkę tę nabyć winni przekazać należność na nasze konto do P. K. O. Nr. 8.530, poczem przesyłka będzie im doręczona odwrotną pocztą.

Największym pragnieniem naszem jest, aby książka ta znalazła się w każdej bibljotece Koła i w rękach każdego referenta prasowo-propagandowego, gdyż Wy Koledzy referenci, stajecie się motorem i głównym czynnikiem w zdobywaniu wiedzy wśród szeregów naszej Organizacji.

Więc Koledzy Czytelnicy! Niechaj książka ta znajdzie się w rękach każdego podoficera rezerwy, bo warto, aby każdy z Was poznał tę głęboką prawdę historycznych dni, które w naszych oczach wywarły takie swoiste piętno na strukturze życia europejskiego.

Odpowiedzi Redakcji

P. W. Lublin — Zamieścimy łącznie z opisem Waszego święta, jakie wyznaczyliście na dzień 5 maja r. b.

Koło Konin — Korespondencja nadeszła zbyt późno byśmy ją mogli zamieścić w tem numerze. Zamieścimy w następnym.

A. W. Grudziądz — Zamieścimy w numerze następnym. Za fotografje serdecznie dziękujemy — wykorzystamy przy sposobności.

Fr. M. Grudziądz — Jak dla A. W

A. E. Katowice — Część zamieścimy.

E Plet. Białystok — Pójdzie w numerze następnym. Pozdrowienia dla wszystkich Kolegów.

Koło Buk — Odłożyliśmy do następnego numeru.

Koło Nowy-Sącz — Nie zamieścimy, gdyż odezwa ma charakter lokalny. Piszcie o sprawach społecznych Waszego terenu.

Ogłoszenia i prenumeratę można zamawiać we wszystkich ajencjach dzienników, oraz bezpośrednio w Administr. Al. Jerozolimska 75 m. 24.
Wydawca: Ogólny Zw. Podof. Rezerwy Rzplitej Polskiej Redaktor odpowiedzialny PRZEDWORSKI EUGENJUSZ
Prenumerata roczna zł. 6.—, półroczna zł. 3.—, kwartalna 1 zł. 50 gr.

Druk. »Forum«, Warszawa, Elektoralna 18, telefon 2.92-94.

OD ADMINISTRACJI

Do numeru 3-go dołączyliśmy przekazy rozrachunkowe, na których podaliśmy saldo za prenumeratę należną po dzień 1-go kwietnia 1935 roku. W numerze obecnym prosimy Szanownych Kolegów czytelników, a głównie Zarządy Okręgów i Kół, aby podaną na wspomnianych przekazach należność przekazały.

Pamiętajcie Koledzy, że terminowa wpłata prenumeraty gwarantuje terminowe wysyłanie „Podoficera Rezerwy".

Skład rowerów

STEFAN KRAJEWSKI

JAROCIN (Poz.) ul. Warszawska

Poleca po cenach konkurencyjnych rowery, opony, dętki, opony samochodowe, broń i amunicję

Warsztat reperacyjny rowerów i broni

Restauracja i Kawiarnia

„MONOPOL"

Franciszek HILDEBRANDT

JAROCIN, ul. Targowa 18, tel. 4.

Poleca pokoje gościnne dla przejeżdżających, salkę dla zebrań, gry, znaną doborową kuchnię, napoje i t. d.

(Zakład klubowy O.Z.P.R.R.P. Koło Jarocin

WILLA

„ŚLĄZACZKA"

K. MĄCZYŃSKIEJ

WISŁA - DZIECHCINKA

ŚLĄSK CIESZYNSKI

5 minut od przystanku kolejowego Dziechcinka (obok szkolnych terenów narciarskich)

Willa położona w przepięknem zalesiu posiada wszystkie pokoje słoneczne z balkonami, znajduje się o 50 mtr. od kąpieliska. Radjo, czytelnia.

CENY BARDZO NISKIE ✲ ✲ KUCHNIA WARSZAWSKA

INFORMACJI UDZIELA W KATOWICACH, POMIĘDZY GODZINĄ 10-TĄ A 15-TĄ TELEFON 338-13.

KAŻDY PODOFICER REZERWY — INSTRUKTOR W. P. JEST **zadowolony** ZE SPRZĘTU SPORTOWEGO NABYTEGO W FIRMIE:

Składnica Sportowa

„STADJON"

Warszawa, ul. Królewska 31, telefon 255-81.

Zamówienia z prowincji wykonujemy odwrotnie

Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy Rz. P.

KOŁO JAROCIN

urządza od dnia 4 maja do 2 czerwca r. b. na strzelnicy Bractwa Kurkowego

„Wielki Kiermasz"

połączony z różnemi atrakcjami, na który uprzejmie zaprasza

ZARZĄD

PŁÓTNO S-ka Akc. STĘSZEW

Przędzalnia i tkalnia lnu

Produkujemy wyłącznie z krajowego lnu:

Przędzę lnianą od Nr. 6 do Nr. 40,

tkaniny lniane, worki lniane, sienniki lniane

OGŁOSZENIA: II i III strona okładki 1/1 str. 250 zł., 1/2 140 zł., 1/4 65 zł., 1/8 str. 35 zł. Ostatnia strona okładki 2 kolory: 1/1 str. 350 zł., 1/2 175 zł., 1/4 90 zł. Ogłoszenia w tekście: 1/1 str. 200 zł., 1/2 110 zł., 1/4 60 zł.. 1/8 35 zł.

KOMENDA GŁÓWNA
W. F. i P. W.

OGÓLNEGO ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY RZ. P.

WARSZAWA
Al. Jerozolimska 75 m. 24
Telefon 9.87-33
Konto P.K.O. Nr. 15.190

Posiada na składzie

ARTYKUŁY STRZELECKIE

Amunicja bocznego zapłonu W.F.A. kal. 22:

long-rifle za 1.000 zł. 62.—
schorty „ „ zł. 40.—

Tarcze „A" 50 × 20 za 1.000 sztuk zł. 28.—
„ „A1" 50 × 10 „ „ „ zł. 28.—
„ „B" 20 × 14 „ „ „ zł. 14.—
„ „C" 30 × 6 „ „ „ zł. 18.—

Sylwetki 5 figur na pasku wym. 1/8 za 1.000 sztuk zł. 30.—
„ „ „ „ 1/16 „ „ zł. 20.—

Karabinki krajowe zł. 165.— i zł. 135.—
Szable od zł. 35.— do 50.—

Części umundurowania

Koszula przepisowa popelinowa koloru khaki z dwoma kołnierzykami, luksusowo wykończona . . . zł. 7 gr. 85 za sztukę
Krawat przepisowy granatowy . . . zł. 1 gr. 75 „ „
Pasy koalicyjne I gatunek . . . . zł. 4 gr. 75 „ „
„ „ II „ . . . . zł. 3 gr. 90 „ „
Żabki do szabel . . . . . zł. 2 gr. 50 „ „

Wymienione artykuły składnica wysyła po przekazaniu należności **do P. K. O. na konto Zarządu Głównego O.Z.P.R. Nr. 15.190,** bądź za zaliczeniem pocztowem.

Ceny rozumieją się loco składnica.

Zamówienia należy kierować pod adresem:

Składnica O. Z. P. R., Warszawa, Al. Jerozolimska 75 m. 24

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena 50 gr.